

11805

nafez

22

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

**BIBLIOTEKI W REFORMIE
ADMINISTRACYJNEJ
PAŃSTWA**

WYDAWNICTWO
SBP



22

**BIBLIOTEKI W REFORMIE
ADMINISTRACYJNEJ PAŃSTWA**

POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION

PROPOSITIONS AND MATERIALS

LIBRARIES IN THE STATES' ADMINISTRATIVE REFORM

Proceedings of the national conference of the directors
of regional public libraries „The changes in the library law”
Radom 1998. VI. 15-17.

WYDAWNICTWO
SBP



WARSAW 1998

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

BIBLIOTEKI W REFORMIE ADMINISTRACYJNEJ PAŃSTWA

Materiały z ogólnopolskiej Konferencji dyrektorów
WBP nt. „Zmiany w prawie bibliotecznym”
Radom 15-17 VI 1998

WYDAWNICTWO
SBP



WARSZAWA 1998

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej

<<PROPOZYCJE I MATERIAŁY>>

Stanisław CZAJKA (przewodniczący), Lucjan BILIŃSKI, Jan BURAKOWSKI,
Marcin DRZEWIECKI, Janina JAGIELSKA, Janusz NOWICKI (sekretarz)
Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ, Maria WASIK-ŚWIDERSKA, Elżbieta Barbara ZYBERT

Projekt graficzny okładki i strony tytułowej
Wydawnictwo SBP

Redaktor tomu
Mieczysław SZYSZKO

Redakcja techniczna i korekta
Anna LIS



© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ISBN 83-87629-15-4

CIP-Biblioteka Narodowa

Biblioteki w reformie administracyjnej państwa : (materiały z ogólnopolskiej konferencji dyrektorów WBP nt. „Zmiany w prawie bibliotecznym”, Radom, 15-17.VI.1998) r. / [red. t. Mieczysław Szyszko. - Warszawa : Wydaw. SBP 1988. - (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 22)

Wydawnictwo SBP, Warszawa 1998, Wyd. I. Ark. wyd. 4,65. Ark. druk. 5,5
Skład i łamanie: Urszula LASOCKA, Ryszard LIPNICKI
Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN,
00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8, tel 628-87-77

9.02.25

kp: SBP, 1000

OD REDAKTORA

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z wielką uwagą obserwuje i analizuje procesy zachodzące w polskiej kulturze, a zwłaszcza w obszarze czytelnictwa i bibliotek.

Dociekliwość ekspertów oraz doświadczenie praktyków bibliotekarstwa służyć mają dobrym decyzjom polityków od kultury, władzom administracyjnym szczebla centralnego i coraz mocniejszej władzy lokalnej.

Tak jest i tym razem, gdy oddajemy do rąk Państwa, wydany dzięki finansowemu wysiłkowi SBP, niniejszy zbiór materiałów.

Mieczysław Szyszko

ORGANIZACJA I PODSTAWY PRAWNE DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ

Celem niniejszego referatu jest próba przedstawienia zasad organizacji i podstaw prawnych bibliotek publicznych w wybranych krajach Europy Zachodniej. Problematyka w nim zawarta obejmuje następujące zagadnienia: informację dotyczącą polityki kulturalnej Wspólnoty Europejskiej i Rady Europy w stosunku do bibliotek, oraz prezentację organizacji bibliotek publicznych w trzech krajach Europy Zachodniej: Danii, Francji i Niemczech. Kraje te zostały wybrane ze względu na różnice w organizacji i strukturze sieci bibliotek publicznych.

W referacie wykorzystałam literaturę przedmiotu, w języku polskim dość ubogą (brak ogólnych opracowań, pojedyncze artykuły dotyczą relacji z wizyt w poszczególnych placówkach, głównie bibliotekach naukowych, uniwersyteckich, nie zaś bibliotekach publicznych, wyjątek stanowi Dania), materiały dotyczące Wspólnoty Europejskiej; przy prezentacji poszczególnych krajów za źródło podstawowe posłużyła publikacja pt. „Biblioteki publiczne w Europie” pod redakcją Martine Poulain, oraz inne źródła, zwłaszcza francuskojęzyczne.

1. POLITYKA KULTURALNA UNII EUROPEJSKIEJ

Najważniejszymi organizacjami zajmującymi się w zjednoczonej Europie kulturą i polityką kulturalną są Rada Europy i Wspólnota Europejska. Poniżej tego szczebla funkcjonuje szereg umów i programów dwustronnych. Prawna moc obowiązujących uchwał Wspólnoty Europejskiej i Rady Europy różni się między sobą. Rada Europy kieruje międzypaństwową współpracą rządów i nie dysponuje możliwością zastąpienia prawa narodowego danego kraju własnymi rozstrzygnięciami, natomiast Wspólnota Europejska może wyprzeć prawo narodowe prawem własnym w tych dziedzinach, które są objęte traktatem o WE lub decyzją Wspólnoty.

W ramach działalności WE w sferze polityki kulturalnej chodzi — przy uwzględnieniu polityki społecznej i gospodarczej — o podniesienie położenia ekonomicznego i socjalnego twórców kultury, o rozwój europejskie-

go „przemysłu kultury”, chodzi też przede wszystkim o kwestie subwencjonowania i opodatkowania produkcji i dóbr kultury, prawo autorskie, kształcenie i dokształcanie w sferze kultury. Ogólna polityka kulturalna określona w traktacie o UE nakierowana jest na przyspieszenie, pomaganie i, jeśli to konieczne, uzupełnianie działań mających na celu: pogłębienie znajomości i upowszechnianie kultury oraz historii narodów europejskich, utrzymanie i ochronę dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ogólnoeuropejskim, wymianę kulturalną o charakterze niekomercyjnym, twórczość artystyczną i literacką, również w sektorze audiowizualnym, współpracę z krajami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi.

Polityka kulturalna Rady Europy obejmuje szeroki krąg zagadnień. Poszczególne tematy są często opracowywane w formie wieloletnich projektów. Działania z zakresu polityki kulturalnej kierowane są raczej na wspieranie możliwości inicjatyw wielostronnych, nie mają charakteru komercyjnego, wiele z nich opiera się na inicjatywach społecznych. Warto chyba przytoczyć dane dotyczące budżetu na kulturę obu instytucji. Budżet Wspólnoty Europejskiej w 1993 r. wyniósł około 19,6 mln marek czyli 0,016% całego budżetu WE (dane w ECU 10,3 mln ECU), Rada Europy na kulturę przeznaczyła więcej bo około 2,3 mln marek czyli 0,8% budżetu.

2. BIBLIOTEKI W UCHWAŁACH WSPÓLNOTY

Pierwszą uchwałę w sprawie bibliotek krajów Wspólnoty Europejskiej podjęła Rada Ministrów Kultury tych krajów w 1985 r. W uchwale apelowano o „współpracę między bibliotekami w dziedzinie informacji”, powołano komisję mającą zająć się problematyką bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego zgromadzonego w bibliotekach europejskich. W lutym 1987 r. Komisja przyjęła plan działania zawierający cztery główne zadania:

- promocja możliwości i dostępu do współczesnych, nowoczesnych usług bibliotecznych,
- rozwój nowych technologii z zachowaniem zasad ekonomii,
- normalizacja — stosowanie istniejących norm lub wypracowanie nowych, jeśli są potrzebne,
- współpraca w dziedzinie narodowych polityk bibliotecznych.

Nacisk położono na wyrównanie dysproporcji w rozwoju bibliotek między różnymi krajami Wspólnoty Europejskiej, szczególnie między Europą północną a południową. Oś rozwoju bibliotek w Europie przebiega bowiem równoleżnikowo, im dalej na północ tym kraje posiadają lepiej zorganizowaną sieć bibliotek, im dalej na południe (Włochy, zwłaszcza południowe, Grecja, Portugalia) tym ta sieć jest słabsza lub praktycznie jej nie ma. Na początku lat dziewięćdziesiątych biblioteki publiczne w Danii obsługiwały 65% populacji, tyle samo prawie w Wielkiej Brytanii, Holandii około 30%, Irlandii 19,5%, Francji około 17%. Niemcy, w zależności

od kraju, między 10 a 15%. Kraje południowe takich danych nie podają, ale jeżeli uświadomimy sobie, że np. w Portugalii jeszcze w 1987 r. 16% mieszkańców powyżej 15 roku życia było analfabetami to dane te są prawdopodobnie niższe i nie przekraczają 10% obsługiwanej populacji.

Powstają próby stworzenia „Europy bibliotek”. Naczelną sprawą jest dostęp do placówek i ich zbiorów, który z narodowego ma stać się dostępem europejskim. Ale jednocześnie nie zapomina się i nie ignoruje historii, tradycji, struktur, warunków społeczno-kulturalnych i sposobów funkcjonowania bibliotek w poszczególnych krajach. Do momentu, w którym polityka wspólnotowa zostanie dołączona do polityki narodowej przede wszystkim, prace idą w kierunku rozpoznania tendencji i tradycji lokalnych, narodowych. Należy także zwrócić uwagę na to, że najbardziej aktywnym „ciałem” Wspólnoty zajmującym się bibliotekami, nie jest Dyrekcja Generalna X (Direction Generale X) zajmująca się Informacją, Komunikacją i Kulturą, ale Dyrekcja Generalna Xlii Telekomunikacja, Rynek informacji i Wykorzystanie badań a szczególnie sekcja DG XII-B Przemysł i rynek informacji. Początkowo zajmowano się przede wszystkim bazami danych, obiegiem informacji naukowej i technicznej, stworzeniem i rozwojem usług informacyjnych, a od lat osiemdziesiątych zajęto się sprawami bardziej „przyziemnymi” jak: wypożyczanie międzybiblioteczne, kształcenie bibliotekarzy, system klasyfikacji, prawo autorskie, współpraca i podział środków. W ramach UE realizuje się np. projekt biblioteki wirtualnej NEDLIB (Networked European Deposit Library), w którym uczestniczą biblioteki, wydawnictwa i inne zainteresowane instytucje. UE podjęła ostatnio działania zmierzające do ograniczenia dostępu do informacji elektronicznej, nie wprowadzając wyjątków dla oświaty i nauki. Harmonizacja prawa autorskiego w ramach UE z uprzywilejowaniem oświaty i nauki będzie bardzo trudna. Przede wszystkim nie można żądać opłat za korzystanie z informacji pochodzącej z instytucji utrzymywanych z finansów publicznych. Bibliotekarze powinni przeciwstawiać się podziałowi społeczeństwa na tych, którzy otrzymują swobodny dostęp do wiedzy i na tych, którzy tego dostępu nie mają. Ograniczenia te proponuje się traktować jako naruszenie praw człowieka.

Dziesięć lat temu ogół bibliotek publicznych w Europie szacowano na 75 000 jednostek, gromadzących 1,2 miliarda woluminów, czyli około 3,8 książki na mieszkańca, zatrudnionych było 243 000 osób w tym 57 000 bibliotekarzy, którzy obsługiwali ponad 74 miliony użytkowników rocznie (co wobec populacji 322 milionów mieszkańców wynosiło około 23%), każdy kraj wydał na mieszkańca 14,8 ECU.

3. ORGANIZACJA BIBLIOTEK W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH

Jak zaznaczyłam na wstępie, polskie piśmiennictwo dotyczące ogólnych zasad funkcjonowania bibliotek publicznych w krajach Europy Za-

chodniej jest dość ubogie. Najlepiej, dzięki artykułom przede wszystkim Jana Wołosza i własnej tradycji bibliotekarskiej, znamy bibliotekarstwo duńskie.

a) Dania

Przypomnę, że pierwsza duńska ustawa biblioteczna z 1920 r. na prawie pół wieku określiła charakter bibliotek, ustaliła wysokość subwencji proporcjonalnie do wydatków parafii, powołała Państwową Inspekcję ds. Bibliotek Publicznych sprawującą nadzór nad funkcjonowaniem placówek i odpowiedzialną za rozdział środków. Ten akt prawny obowiązywał w zasadniczym zarysie do końca lat osiemdziesiątych, wprowadzane zmiany były uprzednio weryfikowane w praktyce. Nowa ustawa o bibliotekach publicznych z 22 grudnia 1993 r. objęła 6 zagadnień: zadania i zbiory bibliotek publicznych, organizacja bibliotek publicznych w gminach, organizacja bibliotek powiatowych, rządowe granty na specjalne projekty, inne zadania rządu w stosunku do bibliotek, obowiązki władz wobec usług i użytkowników. Przepisy wykonawcze sprecyzowały zapisy ustawy w czterech następujących kwestiach: zbiory bibliotek publicznych i ich użytkowanie, zadania bibliotek powiatowych wobec bibliotek niższego szczebla, zarządzanie rządowym funduszem rozwoju bibliotek publicznych i szkolnych, niektóre rodzaje opłat wnoszone przez użytkowników. Odpowiedni przepis ustanowił ministra kultury odpowiedzialnym — po konsultacjach z innymi ministrami — za postanowienia w sprawie relacji między państwem a bibliotekami publicznymi. Biblioteki publiczne stopnia podstawowego są organizowane, zarządzane i finansowane przez gminy. Mniejsze gminy zyskały prawo łączenia się w związki w celu stworzenia ksiąźnicy. W każdym powiecie działa biblioteka powiatowa jako struktura nadrzędna w stosunku do pozostałych placówek, a jej działalność jest finansowana z budżetu państwa. Ustalono też, że 45% kosztów utrzymania bibliotek przez gminy będzie dotowane. Przepisy określają też m. in. wielkość zbiorów, parametry techniczne budynków, godziny otwarcia, wielkość zakupów.

Na koniec 1996 r. w Danii 250 bibliotek, 843 filie i 57 bibliobusów obsługiwało 5,3 miliony mieszkańców. Wydatki na biblioteki publiczne w 1996 r. to około 2,2 miliony koron, średnio około 400 koron rocznie na mieszkańca, przy rozpiętości od 754 koron na mieszkańca w Kopenhadze do 26 koron na mieszkańca w małej gminie wiejskiej. Państwo finansuje specjalne projekty biblioteczne za pośrednictwem Rządowego Funduszu Rozwoju Bibliotek Publicznych i Szkolnych. Fundusz może być wykorzystany na projekty poświęcone współpracy między: bibliotekami w Danii, krajami nordyckimi i współpracę międzynarodową, udział bibliotek w projektach Wspólnoty Europejskiej, inicjatywy współpracy między bibliotekami szkolnymi a publicznymi. Z tego funduszu można finansować także wydawnictwa i zatrudnianie kwalifikowanego personelu. W 1996 r.

fundusz dysponował sumą 16,6 milionów koron, z których 2,5 miliony przekazano bibliotekom szkolnym.

b) Francja

We Francji nie ma ustawy bibliotecznej. W 1989 r. trzy ministerstwa: kultury, edukacji oraz badań powołały Radę Najwyższą Bibliotek, niezależny organ, który wydaje opinie na temat funkcjonowania i rozwoju bibliotek, ich statusu, kształcenia bibliotekarzy itp. W 1992 r. Rada zaproponowała przyjęcie tzw. Karty Bibliotek, która nie jest ustawą, nie ma charakteru normatywnego, jest rodzajem deklaracji potwierdzającej zasady funkcjonowania bibliotek w demokratycznym społeczeństwie, wskazuje środki niezbędne do ochrony i upowszechniania piśmienniczej spuścizny narodowej oraz ustala podział zadań i odpowiedzialności za biblioteki pomiędzy państwo, różne szczeble jego administracji a samorządy. (Tekst Karty Bibliotek był opublikowany w „Bibliotekarzu”, 1993 r. nr 5). We Francji od 1945 do 1975 r. biblioteki publiczne podlegały Dyrekcji Bibliotek i Czytelnictwa Powszechnego (BCP) w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Od 1975 przeszły pod zarządek Ministerstwa Kultury. Następnie ustawa o decentralizacji zarządzania z 22 lipca 1983 r. (wraz z późniejszymi zmianami) potwierdziła obowiązek finansowania i organizowania przez władze publiczne poszczególnych instytucji kulturalnych, w tym bibliotek. Oznaczało to ostateczne podporządkowanie bibliotek miejskich samorządom lokalnym. Budżet bibliotek jest wydzielany z budżetu gminy. Gmina może też uzyskać dla swojej placówki specjalne subwencje państwowe, departamentalne lub regionalne. Obok bibliotek miejskich działają we Francji Centralne Biblioteki Wypożyczeń (Bibliothèques Centrales de Pret), które zaczęto zakładać w 1945 r. w celu ożywienia czytelnictwa w środowiskach wiejskich i do obsługi gmin o liczbie mieszkańców nie przekraczającej 15 000 mieszkańców. Te biblioteki od 1983 r. są podporządkowane organizacyjnie i finansowo władzom departamentów. Ten typ bibliotek istnieje obecnie we wszystkich 96 departamentach i obsługuje gminy poniżej 10 000 mieszkańców. W 1991 r. takich gmin było 35 774 a zamieszkiwało je 29,3 miliony osób. Po decentralizacji zarządzania bibliotekami, BCP zależą obecnie od władz departamentów, które uchwalają ich budżet i zatrudniają personel. W ten sposób powoli stają się one bibliotekami departamentalnymi i zmieniają nazwę z Centralnych Bibliotek Wypożyczeń na Departamentalne Biblioteki Wypożyczeń. Mimo przejścia BCP przez władze departamentów, nadal spore sumy — zwłaszcza na inwestycje, pochodzą z kasy państwowej.

Na szczeblu 22 regionów sprawy bibliotek znajdują się w kompetencji regionalnych dyrekcji spraw kulturalnych będących swego rodzaju delegaturami Ministerstwa Kultury. Rozpoznają one potrzeby poszczególnych regionów i pośredniczą w staraniach o dotacje. Fundusze rozdziela

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ramach ogólnego projektu decentralizacji. Pomoc ze strony państwa ma szczególne znaczenie dla małych gmin, nie dysponujących wystarczającymi środkami na finansowanie kultury, w tym bibliotek. W ramach Ministerstwa Kultury działa Zarząd Książki i Czytelnictwa. W jego skład wchodzi Departament Bibliotek, który od czasu decentralizacji nie sprawuje już opieki nad Centralnymi Bibliotekami Wypożyczeń, ale zachował możliwość kontroli i inicjatywy rozwoju bibliotek i czytelnictwa.

W 1987 r. wydatki państwa na kulturę stanowiły 38,7%, a gmin 52,2% ogółu wydatków. Wyraźnie zaznacza się wzrost wydatków na biblioteki, zwłaszcza w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W 1989 r. wydano na jednego obywatela 85 franków (nastąpił wzrost w porównaniu z 1977 r. o 100% kiedy wydano 40 franków na osobę). W 1993 r. na kulturę w budżecie państwa przeznaczono nieco powyżej 2% — 37 miliardów franków, w tym w Ministerstwie Kultury znalazło się 14,5 miliarda (39,2%) a w gestii innych ministerstw 20,7 miliardów franków (55,9%), pozostałe 4,9% wydatków przeznaczono na interwencje państwa w sektorze książki i dokumentów audiowizualnych. Najwięcej wydają trzy ministerstwa: Edukacji, Spraw Zagranicznych i Szkolnictwa Wyższego i Badań; ogółem na biblioteki ministerstwa inne niż ministerstwo kultury wydały 3,2 miliardy franków do tego należy doliczyć 4 miliardy wydane na konserwację bibliotek, muzeów, ochronę zbiorów.

c) Niemcy

Niemcy są państwem federalnym. Poszczególne kraje związkowe (landy) żyją własnym życiem kulturalnym, co doprowadziło do powstania małych i dużych centrów kulturalnych o najróżniejszym profilu. Większość placówek kulturalnych jest utrzymywana przez miasta i gminy. Ustawodawstwo kulturalne jest — z niewielkimi wyjątkami — sprawą krajów związkowych. Każdy kraj kształtuje też w mniejszym lub większym stopniu samodzielnie system oświatowy. Politykę kulturalną w poszczególnych krajach nadzoruje Rada ds. Kultury przy rządzie federalnym. Wypowiada się ona m.in. w takich sprawach jak wypożyczanie międzybiblioteczne, kształcenie bibliotekarzy, rozwój bibliotek szkolnych, prawo autorskie. Na gminach spoczywa obowiązek zapewnienia pomocy społecznej, utrzymanie szkół, instytucji kultury, w tym bibliotek. Szczególnym zadaniem landów jest organizacja czytelnictwa w regionach wiejskich. Biblioteki miejskie nie są finansowane bezpośrednio z budżetu landów, ale mogą się ubiegać o środki na działania ponadlokalne, np. współpracę w regionie, budowę bibliotek, czy remonty budynków zabytkowych, w których mieszczą się placówki. W 1995 r. działało ponad 13 500 bibliotek publicznych ze 129 mln tomów. Cechą charakterystyczną bibliotekarstwa niemieckiego jest to, że znajduje się ono nie tylko w gestii administracji terenowej. Obok bibliotek gminnych funkcjonuje sieć placówek prowadzonych przez orga-

nizacje religijne — protestanckie lub katolickie, które także mogą ubiegać się o dotacje na swoją działalność z kasy gminy lub landu. Biblioteki te są najbardziej aktywne w parafiach wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie często nie ma innych bibliotek. Biblioteki organizowane, finansowane i nadzorowane przez parafie skupione są w takich organizacjach jak: Stowarzyszenie Niemieckie Bibliotek Kościoła Ewangelickiego i Biuro Pracy Bibliotek Katolickich.

Po upadku w 1989 r. muru berlińskiego i zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. biblioteki wschodniemieckie zostały włączone w struktury biblioteczne byłej RFN. Spowodowało to konieczność selekcji księgozbiorów, modernizacji lokali, dokształcania bibliotekarzy, wprowadzania nowych form pracy. Ogólnie można powiedzieć, że biblioteki we wschodniej części Niemiec, wcześniej zarządzane centralnie, obecnie starają się dostosować do standardów obowiązujących w zachodniej części kraju.

Porównywanie występujących w Europie Zachodniej rozwiązań dotyczących bibliotekarstwa jest trudne. Cechę wspólną z pewnością stanowi aktywne dążenie do doskonalenia rozwiązań systemowych pod kątem tworzenia jak najbardziej sprzyjających warunków rozwoju i realizacji lokalnej polityki kulturalnej, znajdujących odzwierciedlenie w dokumentach Rady Europy i WE. Podkreśla się podział ról między poszczególnymi mecenasami kultury oraz sprawne współdziałanie między nimi. Kwestię podziału obowiązków między samorządy a rządową administracją centralną najbardziej harmonijnie rozwiązano w Danii. W podobnym kierunku zmierzają też rozwiązania w innych rozwiniętych krajach europejskich. Każde działanie wymaga jednocześnie współdziałania. Podstawową rolę odgrywają władze gmin oraz lokalne organizacje, ale zalecenia np. Rady Europy wskazują na niezbędność wspierania związanych z tym zadań, zarówno przez władze państwowe jak i regionalne. Stymulowanie z zewnątrz jest tym bardziej wskazane, im słabiej dany nurt życia kulturalnego jest w kraju rozwinięty.

Materiały wykorzystane:

Artykuły w „Przeglądzie Bibliotecznym” 1995 nr 3 /4.

Chelmińska M. *Warunki rozwoju kultury na szczeblu lokalnym* Warszawa 1993.

Krzywicki S. *Bibliotekarstwo w Republice Federalnej Niemiec*, „Bibliotekarz” 1992 nr 1 i 2.

Les Bibliothèques publiques en Europe, Paryż 1992.

Lewandowicz G. *Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji* Warszawa 1997

Svane-Mikkelsen J., *The library system in Denmark*, Kopenhaga 1997.

Wołosz J. *Dobre bibliotekarstwo Duńskie*, „Bibliotekarz” 1996 nr 2 i nr 3.

UWAGI O PRAWIE BIBLIOTECZNYM W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

WSTĘP

Konferencja poświęcona zmianom w prawie bibliotecznym jest dobrą okazją do zwrócenia uwagi na szerszy kontekst spraw związanych z prawem bibliotecznym Europy, w której struktury gospodarcze, polityczne i obronne mamy się włączyć wkrótce. Problem jednakże tkwi w tym, że o tym, co się dzieje w prawodawstwie bibliotecznym w krajach europejskich, wiemy stosunkowo mało; nasze piśmiennictwo dotyczące tej problematyki jest ubogie; nie uczestniczymy w pracach odpowiednich gremiów europejskich albo też nasi przedstawiciele zachowują przywiezione z zagranicy wiadomości na własny wyłącznie użytek. Faktem jest również brak ośrodka analitycznego, który by prowadził rozpoznanie spraw bibliecznych w jednoczącej się Europie na użytek władz i bibliotek. Centrum Europejskie przy Uniwersytecie Warszawskim ma inne cele, a dobre znawczynie problematyki biblioteczno-informacyjnej Unii Europejskiej, prof. Marta Grabowska i Anna Ogonowska (skądinąd autorki materiałów, które wykorzystałem) nie są w stanie takiego zadania udźwignąć, bo nie jest to ich zadanie i przerasta ono możliwości dwóch osób obciążonych innymi pracami.

Od razu więc wskażę, że w piśmiennictwie polskim głównymi źródłami informacji o prawie bibliotecznym Unii Europejskiej są 3/4 nr „Przeglądu Bibliotecznego” z 1995 r. oraz ekspertyza pt. „Informacja Naukowa w krajach Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia prawne” opublikowane w 1997 r. Obydwie wymienione wcześniej autorki są „sprawczyniami” najważniejszych tekstów na temat unijnego prawa bibliotecznego.

Nie ukrywam też, że do przygotowania mojego wystąpienia skłonił mnie referat Michela Melota nt. bibliotek i legislacji w krajach europejskich, wygłoszony podczas międzynarodowych warsztatów poświęconych legislacji w sektorze książki w Warszawie w 1996 r. Autor przedstawił bowiem wyniki sondażu przeprowadzonego pod auspicjami Rady Europy na temat potrzebnych zmian w prawie bibliotecznym krajów europejskich. Zarysował więc obszary przyszłych zmian, o których powinniśmy pamiętać. Wiele spośród referowanych przez M. Melota zagadnień koresponduje z naszymi potrzebami i problemami.

BIBLIOTEKI I INFORMACJA W DZIAŁALNOŚCI UNII

Choć Unia Europejska rodziła się od 1952 r., tj. od utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali poprzez Europejską Wspólnotę Gospodarczą (1957 r.) oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (1957 r.), biblioteki długo nie znajdowały się we wspólnym kręgu zainteresowania członków Wspólnot Europejskich i władz wspólnotowych. Zainteresowanie rozwojem bibliotek po raz pierwszy zostało wyrażone podczas spotkania ministrów ds. kultury państw członkowskich w 1985 r. Przyjęto wówczas rezolucję, a więc swego rodzaju rekomendację, bez następstw prawnych, o potrzebie podjęcia międzynarodowej współpracy w dziedzinie przetwarzania danych¹.

Dopiero wejście w życie Traktatu o Unii Europejskiej w 1993 r. poszerzyło zakres wspólnych spraw m. in. o naukę i kulturę, co dało podstawę do zainteresowania się Unii bibliotekami. W Białej Księdze J. Delosa z 1993 r., poświęconej rozwojowi społeczeństwa informacyjnego, uwzględniono projektowane działania we wspólnym obszarze informacji. Dało to Radzie Unii Europejskiej podstawę do uchwalenia programu działań bibliotek w zakresie zastosowań telematycznych, programu zakładającego utworzenie wspólnego europejskiego obszaru dla bibliotek². Jego cele sprowadzały się do szybkiego wprowadzenia do bibliotek nowych technologii. Postawiono sobie zadania dotyczące skomputeryzowania bibliografii narodowych tam gdzie tego wcześniej nie uczyniono, ulepszenie istniejących bibliografii lub katalogów centralnych, wykonanie retrokonwersji zbiorów o znaczeniu ponadlokalnym, opracowanie projektu norm europejskich, umożliwiających współpracę systemów zarządzających bazami bibliograficznymi lub katalogami w celu ustalenia zasad wspólnego katalogowania i wypożyczeń międzybibliotecznych. W ostatnich latach (1995-1998) kontynuowano realizację tych zadań, kładąc nacisk na rzeczywistnienie dostępu online do wszystkich zautomatyzowanych bibliografii narodowych, katalogów oraz innych źródeł informacji z każdego miejsca w Unii Europejskiej. Dąży się przy tym do utworzenia europejskiej infrastruktury, która umożliwi utworzenie wirtualnej biblioteki i rozwój usług dostarczania dokumentu w formie elektronicznej.

Programy biblioteczne Unii promują przede wszystkim współpracę bibliotek przy użyciu nowych technologii. Dobór konkretnych projektów, później finansowanych przez Unię, jest zwykle rezultatem ogłaszanych konkursów. Programami nie jest objęta automatyzacja poszczególnych bibliotek, która pozostaje w gestii władz lokalnych i założycieli bibliotek.

¹ A. Ogonowska: *Biblioteki w działalności Unii Europejskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 nr 3/4 s. 359-371.

² Program zastosowania telematyki dla bibliotek. Program przygotowany i sponzorowany przez Unię Europejską. Warszawa: Komitet Badań Naukowych 1997.

realizacji obowiązuje zasada, że w 50 % są one finansowane ze środków Unii, a w 50 % przez poszczególne kraje partnerskie³.

W pierwszym programie bibliotecznym forowano rozwój usług bibliotecznych i produktów informacyjnych przeznaczonych dla bibliotek oraz kompleksowe działania na rzecz udostępnienia danych bibliograficznych o piśmiennictwie Wspólnot Europejskich, a także na doskonalenie narzędzi umożliwiających wymianę usług między bibliotekami. W programie na lata 1994-1998 widoczne jest przesunięcie nacisku z usług tradycyjnych, opartych na własnym księgozborze, na usługi wykorzystujące zasoby poza własną biblioteką oraz nową infrastrukturę informacyjną.

Udział bibliotek publicznych w programach bibliotecznych Unii jest wysoce niezadowolający. Wedle informacji przedstawionych podczas warsztatów Wspólnot Europejskich poświęconych bibliotekom publicznym w Niemczech w 1993 r. biblioteki publiczne stanowiły w 1991 r. 15 %, a w 1992 r. — 14 % ogółu bibliotek w nich uczestniczących. Charakterystyczne są zagadnienia, które w wyniku narad uznano wówczas za ważne i kwalifikujące się do włączenia do programów bibliotecznych Wspólnot Europejskich. Warto je tu dla ilustracji zasygnalizować. Uwzględniono następujące zagadnienia: wykorzystanie poczty elektronicznej w pracy bibliotek publicznych, wykorzystanie sieci rozległych, stworzenie interfejsów przyjaznych dla użytkownika, biznes informacja, informacja biblioteczna przesyłana przez telewizję kablową, systemy baz danych na CD-ROM dostępne online, informacja dla urzędów lokalnych oferowanych w bibliotekach publicznych, formy kształcenia bibliotekarzy, kryteria i narzędzia oceny programów komputerowych i technologii informacyjnej, wykorzystanie nowych technologii w usługach dla osób niepełnosprawnych⁴.

Angażując się w rozwój społeczeństwa informacyjnego, Unia Europejska dąży zarówno do tworzenia sieci bibliotecznych, jak i kształtowania warunków prawnych, administracyjnych i technicznych do rozwoju usług informacyjnych. W szczególności prawo wótme Unii dotyczy przede wszystkim rozwoju usług i produktów informacji, regulacji aspektów gospodarczych usług informacyjnych oraz dostępu do informacji.

Interesujące i ważne — także dla nas — jest przyjęcie założenia, że niezbędne są zmiany w zasadach finansowania instytucji użyteczności publicznej, do których zaliczane są również biblioteki. Otóż zakłada się, że utrzymanie i rozwój działalności tych instytucji w przyszłości nie powinny być finansowane ze środków budżetowych, czyli z kiesy podatników, lecz realizowane na zasadach rynkowych. Stąd zakładane odchodzenie od za-

³ A. Ogonowska, op. cit. s. 366-367.

⁴ Podaję za Bibliografią Analityczną Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. 1995 nr 3/4: Pauleweit K.: *EG Workshop über Öffentliche Bibliotheken*. Bibliotheksdienst 1993 Jg. 27 H. 12 s. 1934-1937

sady bezpłatnego udostępniania usług informacyjnych na rzecz ich odpłatności i zrównanie w prawach sektora publicznego i prywatnego.

W tym kontekście należy przypomnieć, że uprawnienia Unii Europejskiej w stosunku do bibliotek nie umożliwiają jej działań ujednociających prawodawstwa państw członkowskich. To stwierdzenie należy jednak rozpatrywać w kontekście takich dyrektyw Rady Unii, jak np. Dyrektywa 89/48/EFC o uznaniu stowarzyszeń bibliotekarskich w krajach członkowskich za organizacje, które „gwarantują i regulują w poszczególnych państwach członkowskich wymagany poziom wykształcenia na poziomie co najmniej trzyletnich studiów wyższych) do wykonywania zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej” czy dyrektywy o ochronie prawnej baz danych lub warunkach, jakie muszą spełniać obcokrajowcy zamierzający prowadzić biblioteki na terenie państw członkowskich⁵.

PORZĄDEK PRAWNY UNII

W ekspertyzie pt. „*Informacja naukowa w krajach Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*” opublikowanej w 1997 r. Marta Grabowska i Anna Ogonowska przedstawiają charakterystykę porządku prawnego Unii, którą powinniśmy sobie przyswoić. Autorki piszą o pierwotnych i wtórnych (pochodnych) źródłach prawa w Unii. Do tych pierwszych zaliczane są ogólnie mówiąc — traktaty założycielskie Wspólnot i Unii oraz traktaty o przystąpieniu poszczególnych państw do tej organizacji. Natomiast do wtórnych źródeł prawa unijnego należą:

- rozporządzenia, które „obowiązują w całości i bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich”;
- dyrektywy, które „nie mają charakteru normatywnego i zobowiązują adresatów do podjęcia środków, aby osiągnąć cel określony w dyrektywie, Dyrektywy wymagają implementacji w prawodawstwach krajowych państw członkowskich”;
- decyzje, które „są aktami administracyjnymi skierowanymi do indywidualnych adresatów. Nakładają na nich określone obowiązki, a ich wykonanie odbywa się zgodnie z procedurą danego kraju”;
- zalecenia, opinie i rezolucje, które „są pozbawione mocy wiążącej”. Za ich pomocą „Rada Unii Europejskiej i komisja Europejska wyrażają swoje stanowiska oraz proponują lub formułują postulaty w określonej sprawie”.

⁵ M. Grabowska, A. Ogonowska: *Regulacja prawna informacji naukowej w Unii Europejskiej*. W: *Informacja Naukowa w krajach Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia prawne*. Warszawa, Kraków: Zakł. Poligrafii Ośrodka Przetwarzania Danych 1997 (Zespół Opiniodawczo-Doradczy Komitetu Badań Naukowych do Spraw Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej, Instytutu Wnalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego). s. 14.

W Unii władzę prawodawczą i administracyjną posiadają ustanowione w traktatach założycielskich instytucje takie, jak m. in. Komisja Europejska, Parlament Europejski, Rada Unii Europejskiej itd. Efektem ich działalności prawodawczej jest prawo wtórne (pochodne), czyli prawo stanowione. Traktaty założycielskie oraz prawo wtórne są nadrzędne w stosunku do prawodawstwa państw członkowskich, a więc prawo uchwalane w poszczególnych państwach członkowskich nie może być sprzeczne z prawem unijnym. To ograniczenie suwerenności państw członkowskich jest zawarte w traktach założycielskich i akcesyjnych.

Obydwie wymienione wcześniej autorki przypominają o przyjętej w Unii generalnej zasadzie subsydiarności, czyli pomocniczości. W myśl tej zasady decyzje w Unii powinny być podejmowane możliwie na najniższym szczeblu, a więc przede wszystkim lokalnym, a dopiero w razie potrzeby – regionalnym czy państwowym. Dlatego też na szczeblu decyzyjnym Unii mają być „regulowane tylko te cele, których prawidłowa realizacja nie jest możliwa do osiągnięcia przez poszczególne państwa pojedynczo”⁶.

Na marginesie dotychczasowych wywodów nasuwają się dwie uwagi:

— pierwsza — że prawodawstwo unijne ma stosunkowo krótką historię i dlatego reguluje ono wąski, choć bardzo ważny zakres spraw bibliotecznych;

— druga uwaga — w naturze każdej biurokracji, w tym również unijnej, mieści się dążenie do poszerzania zakresu swojej władzy, z czego wynika, że z upływem czasu coraz więcej spraw bibliotecznych będzie podejmowanych i regulowanych, czyli narzucanych przez odpowiednie władze unijne. Czy to dobrze, czy źle — to już inne zagadnienie.

PRZYSZŁOŚĆ EUROPEJSKIEGO PRAWODAWSTWA BIBLIOTECZNEGO

Wspomniane na początku znawczynie problematyki Unii Europejskiej Marta Grabowska i Anna Ogonowska na zakończenie fragmentu cytowanej wcześniej ekspertyzy piszą: „Należy zauważyć, że w najbliższym czasie będą zachodziły istotne zmiany w Unii Europejskiej dotyczące informacji naukowej spowodowane wprowadzeniem w życie założeń Białej Księgi J. Delorsa i zawartej w niej koncepcji społeczeństwa informacyjnego(...). Oznacza to, że obecny stan prawny dotyczący informacji naukowej w Unii Europejskiej może wkrótce ulec poważnym zmianom oraz że budowanie polskiego prawodawstwa w tym zakresie musi uwzględniać rozwój koncepcji społeczeństwa informacyjnego oraz wymaga pilnego śledzenia tej sprawy w Europie i na świecie”⁷.

Pojawia się więc pytanie o potrzebne zmiany w europejskim prawodawstwie bibliotecznym. Odpowiedzi na to pytanie poszukiwać można

⁶ M. Grabowska, A. Ogonowska, op. cit. s. 9-10.

⁷ M. Grabowska, A. Ogonowska, op. cit. s. 19.

w różnych materiałach, niekoniecznie związanych z funkcjonowaniem władz i programów Unii Europejskiej. Ciekawym źródłem informacji na ten temat są niewątpliwie wyniki sondażu nt. bibliotek i legislacji w krajach europejskich, jakie przedstawił wspomniany na początku Michel Melot⁸, przewodniczący francuskiej Najwyższej Rady Bibliotecznej.

Zaprezentowane przez Michela Moleta wyniki sondażu są o tyle ciekawe, że przedstawiają sprawy, które — wedle opinii poszczególnych państw europejskich — powinny być przedmiotem regulacji prawnych w najbliższym czasie. Wykaz tych spraw opracowano na podstawie ankiety rozсланanej przez Radę Europy do poszczególnych krajów. Analiza nadesłanych odpowiedzi upoważniła autora prezentacji sondażu do stwierdzenia, że tylko część zgłoszonych spraw, wymaga regulacji ustawowych. Wiele problemów kwalifikuje się do uregulowania w ramach uprawnień wykonawczych władz administracyjnych bądź w postaci zadań koordynacyjnych wpisanych do polityk bibliotecznych poszczególnych krajów.

Tekst wystąpienia Michela Moleta jest bardzo obszerny i zawiera długą listę zagadnień omawianych, czego zreferowanie zajęłoby zbyt wiele czasu i co w przypadku niektórych zagadnień byłoby zbędne. Dlatego też spróbuję przedstawić niektóre, najważniejsze z punktu widzenia naszego audytorium — jak sądzę — sprawy dotyczące *regulacji prawnych w obszarze czytelnictwa powszechnego*. Zdaniem M. Melota, upowszechnia się idea biblioteki publicznej otwartej dla każdego i będącej w stanie sprostać wszystkim potrzebom informacyjnym i kulturalnym danej społeczności. Idea ta, wyrosła z British Public Library Act z 1895 r., rozpowszechniła się w krajach anglojęzycznych i skandynawskich, a obecnie nawet w krajach romańskich jest przyswajana, gdzie przyjmowane są akty prawne regulujące w podobny sposób sprawy czytelnictwa powszechnego (np., w kilku regionach włoskich, w dwóch gminach belgijskich i Katalonii, nad podobną regulacją pracowano we Francji).

Duże znaczenie dla upowszechnienia wzorów anglosaskich miały i mają manifesty UNESCO w sprawach bibliotek publicznych z 1949, 1972 i 1994 r. oraz programy IFLA. Propagowały one uniwersalny i bezpłatny charakter usług bibliotecznych, obowiązek władz lokalnych w zakresie tworzenia budżetów bibliotecznych oraz powoływania przez władze lokalne komitetów bibliotecznych odpowiedzialnych przed radami gminnymi za sprawy czytelnictwa powszechnego. Zalecenia tych obydwu organizacji sprowadzają się do:

- finansowania działań przez bibliotekę z własnego budżetu (biblioteka powinna mieć własny budżet);
- szkolenia pracowników;
- dostępności wszystkich usług;

⁸ M. Melot: *Libraries and Legislation in Europea Countries. International Workshop for the Book World*. Warsaw, Poland. 13-15 November 1996 (maszynopis).

- tworzenia wspólnego funduszu na finansowanie usług dla całej społeczności;
- zachowania równowagi w strukturze zbiorów w taki sposób, aby zbiory mogły sprostać wszystkim potrzebom bez wyjątku, bez względu na poglądy polityczne, ideowe czy religijne każdego czytelnika;
- bezpłatności usług.

Należy pamiętać, że nie wszystkie kraje europejskie mają prawo biblioteczne regulującą sferę czytelnictwa powszechnego, a więc także bibliotekarstwa publicznego. W krajach bez takiego ustawodawstwa administracja posiada zwykle bogaty arsenał środków, których stosowanie pozwala zapewnić społeczeństwu dostęp do informacji i usług bibliotecznych. Sprawą dalszych analiz jest ustalenie, jak wszystkie kraje europejskie i do jakiego stopnia przyswoiły sobie podstawowe zasady organizacji czytelnictwa powszechnego, za które uważa się:

- ustanowienie lub określenie konkretnego organu administracyjnego odpowiedzialnego za organizację czytelnictwa powszechnego,
- finansowanie z funduszy publicznych,
- powołanie współpracującej z organem administracyjnym rady doradczej do nadzoru merytorycznego spraw czytelnictwa.

Uważa się również, że oddanie spraw czytelnictwa powszechnego w gestię samorządności lokalnej pozwala dostosować je lepiej do miejscowych potrzeb i tradycji kulturalnych. Nie powinno się to jednak odbywać na zasadzie nakazów i narzucania trudnych do przyjęcia i realizacji standardów.

Dla analityków prawa bibliotecznego zagadką jest Szwecja, która miała ustawę biblioteczną, lecz ją odwołano, a mimo to jej bibliotekarstwo publiczne funkcjonuje znakomicie. Generalnie jednak obserwuje się zastępowanie nieobowiązkowych zasad organizacji systemu bibliotekarstwa publicznego przez ustawodawstwo biblioteczne, które jednak w różnych krajach europejskich w różnym stopniu reguluje zasady jego organizacji.

Problem odpłatności lub bezpłatności usług budzi wiele dyskusji. W ustawodawstwie brytyjskim, norweskim, duńskim i fińskim jest zapisana bezpłatność usług. Lecz sytuacja się zmienia, ponieważ biblioteki oferują nowe formy usług i stare zasady ich świadczenia wymagają modyfikacji. W nowej ustawie duńskiej zezwolono na odpłatne udostępnianie płyt i wideokaset, w Wielkiej Brytanii wyszczególniono usługi, za które mogą być pobierane opłaty w przepisach ujętych w Regulaminie Opłat Bibliotecznych (Library Charges Regulation). Stosowane są też w ustawach zapisy o zasadach odpłatności, np. że cena usługi nie może być wyższa od jej kosztu.

O ile dostęp do biblioteki i pomoc bibliotekarza na miejscu są z zasady bezpłatne, to już usługi wykonywane na zamówienie określonego użytkownika zwykle muszą być płatne, jak np. kwerendy, poszukiwania w bazach danych czy dostarczanie użytkownikowi dokumentów, które stają się jego własnością np. fotokopie i inne reprodukowane materiały. Dyskutowana

jest też odpłatność za poszukiwania komputerowe, które wymagają łączenia się z odległymi bazami danych, mimo że mogą one być zaliczone do kategorii podstawowych usług bibliotecznych. Także wypożyczenia mogą być odpłatne, jeśli nie są one potraktowane jako podstawowe usługi komunalne lub są traktowane jako specjalne zamówienie użytkownika, np. wypożyczenia międzybiblioteczne. Często osoby nie będące stałymi mieszkańcami danej społeczności lokalnej obowiązują odpłatność za korzystanie z usług bibliotecznych.

W praktyce istnieje ogromne zróżnicowanie zasad odpłatności usług bibliotecznych, co zniechęca do ich ujednoczenia. Uznaje się jednak, że szczegółowe dane na ten temat umożliwiłyby porównania i analizy, określenie kryteriów i zasad odpłatności, a przynajmniej granice odchyień od sytuacji przeciętnych, co w przyszłości może być wskazane.

Podobnie dyskutowany jest problem **odpowiedzialności rządowej lub administracji lokalnej za biblioteki**. Wynika on również ze zróżnicowania struktur ustrojowych poszczególnych krajów i z istnienia kilku poziomów odpowiedzialności państwa za sprawy obywateli. Wszystko więc zależy od rodzaju i charakteru spraw, którymi państwo ma się zajmować. Trzeba też pamiętać, że odpowiedzialność polityczna za dany rodzaj spraw lokowana jest zwykle na wyższych poziomach niż finansowa i administracyjna, które z kolei też mogą być powierzane różnym poziomom administracji.

Generalnie przyjmuje się, że odpowiedzialność za usługi biblioteczne, ich różnorodność i jakość spoczywa na tym poziomie odpowiedzialności, który jest najbliższy usługobiorców, który zna ich potrzeby i jest od nich, jako wyborców, zależny. Dokonywana w różnych krajach korekta tej zasady wynika z odmiennej oceny możliwości udźwignięcia tej odpowiedzialności przez określony poziom struktury administracyjnej państwa. Ta możliwość w dużej mierze zależy od wielkości i rozproszenia mieszkańców na danym terytorium. W Wielkiej Brytanii i Danii przyjmuje się, że odpowiedzialność za organizację czytelnictwa powszechnego powinien ponosić powiat, podczas gdy np. we Francji — gmina i departament. We Francji uznaje się, że miasta liczące co najmniej 10 000 mieszkańców zdolne są do samodzielnego organizowania usług bibliotecznych, podczas gdy w Wielkiej Brytanii ten próg ocenia się na 40 000 mieszkańców. Czy renoma brytyjskiego i duńskiego bibliotekarstwa publicznego oraz wysoki odsetek roz czytania społeczeństwa w tych krajach wynika z trafnej oceny możliwości organizacyjnych i materialnych powiatów to kwestia frapująca, na którą trudno byłoby odpowiedzieć bez żmudnych badań. Analitycy przestrzegają jednak przed delegowaniem uprawnień i odpowiedzialności rządowej na stosunkowo małe obszary, jakim jest np. gmina, co wydaje się pokrywać również z naszymi polskimi doświadczeniami.

Wiąże się z tym **problem centralnego organu państwowego odpowiedzialnego za koordynację i nadzór nad sprawami czytelnictwa pow-**

szechnego, za planowanie przyszłych działań w tym obszarze. Istnienie takiego organu uznaje się za bardzo pożądane, choć ze zrozumiałych względów specjalną rolę ma on do spełnienia w krajach federalnych.

Funkcjonowanie rad doradczych przy każdym poziomie odpowiedzialności administracyjnej za sprawy biblioteczne jest standardem, przy czym szczególną wagę przypisuje się do ich funkcjonowania przy takich organach, jak narodowe organa do spraw nadzoru bibliotecznego, inspektoraty czy specjalnie powoływane grupy robocze. Stąd zdumiewająca liczebność i niejednorodność ciał doradczych w organizacji bibliotekarstwa krajów europejskich.

Nikt dziś nie kwestionuje wagi **współpracy międzybibliotecznej** dla sprawnego funkcjonowania sfery usług bibliotecznych. Dlatego można się spodziewać, że w miarę upływu czasu i ona będzie zapisywana jako obowiązkowa w prawodawstwie bibliotecznym, tak jak już obecnie jest regulowana w ustawodawstwie brytyjskim. Prawnie uregulowana jest obecnie współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi w Danii, Norwegii i Finlandii.

Źródła finansów i metody finansowania nie zawsze są wyspecyfikowane w europejskim prawodawstwie bibliotecznym. Dużą rolę odgrywa mechanizm przyznawania grantów, zwłaszcza na wyrównanie poziomu usług bibliotecznych w biedniejszych regionach. We Francji i w Belgii jest on bardzo precyzyjnie określony i stanowi efektywny środek zachęcania miast do budowy lub unowocześniania bibliotek publicznych.

Finansowanie (na różnych zasadach) jest zawsze rozdzielone między rząd i władze lokalne, przy czym te ostatnie ponoszą lwią część wydatków, korzystając jednakże ze zróżnicowanych kwot pomocy rządu centralnego.

W finansowaniu bibliotek publicznych pewien kłopot sprawia to, iż dokładnie nigdzie — jak się wydaje — nie zostało określone i przyjęte, co jest biblioteką a jaki punkt usługowy biblioteką już nie jest. Stąd potrzeba ustalenia warunków, jakie dany punkt musi spełniać, aby został uznany za bibliotekę. Interesująca jest więc propozycja, aby za bibliotekę uznać instytucję charakteryzującą się określoną[nym/i] :

- liczbą aktualnych lub potencjalnych użytkowników;
- wielkością zbiorów;
- liczbą pracowników wykwalifikowanych i zatrudnionych;
- wymaganiami dotyczącymi powierzchni, wyposażenia i zbiorów;
- czasem otwarcia;
- wskaźnikiem odnowy zbiorów;
- procentem nowości;
- procentem piśmiennictwa narodowego;
- zakresem usług ;
- obowiązkiem współpracy;
- spełnianie standardów technicznych i bibliograficznych;

- procedurami rozporządzania się majątkiem;
- usługami dla poszczególnych kategorii społeczności, włączając w to użytkowników ze specjalnymi potrzebami, np. niepełnosprawnych.

Usługi dla osób niepełnosprawnych są prawnie ustalonym obowiązkiem bibliotek publicznych w Danii, Finlandii i Rosji. Coraz powszechniejsza staje się świadomość zawarcia tego obowiązku w ustawodawstwie wszystkich krajów i objęcia nim chorych, więźniów, osób skoszarowanych, a także osób przebywających za granicą.

Jakich usług można się spodziewać w bibliotece publicznej to pytanie, które już próbuje się stawiać i na które próbuje się również odpowiadać. Najbardziej zaawansowane prace prowadzone są w ISO, gdzie pod numerem ISO(TC/46 CN 8) zawarte są raporty dotyczące podstawowej statystyki i kryteriów oceny rezultatów działalności bibliotek. W przyszłości odpowiednie definicje zostaną określone i zapewne trafią także do ustawodawstwa bibliotecznego.

I ostatnia kwestia: **jedna czy kilka ustaw bibliotecznyc**? Sondaże dowodzą, że istniejące ustawodawstwo dotyczy przede wszystkim spraw czytelnictwa powszechnego i raczej do wyjątków należą ustawy biblioteczne w Rosji, Katalonii czy w Polsce, które obejmują sprawy wszystkich rodzajów bibliotek i których zapisy w dużym stopniu sprowadzają się do wyliczenia różnych nazw obok siebie z miernym uregulowaniem zagadnień istotnych. W takich aktach prawnych jest bardzo trudno uregulować zagadnienia ważne dla wszystkich rodzajów bibliotek w zadowalający sposób.

KONKLUZJE

1. Jednocząca się Europa, zakładając rozwój społeczeństwa informacyjnego, musi budować podstawy prawne wspólnego obszaru bibliotecznego, a tym samym obejmować swoimi regulacjami coraz większy zakres zagadnień. Z upływem czasu ustawodawstwa krajowe będą musiały w coraz większym stopniu uwzględniać wspólne ustalenia. Będzie to możliwe, ponieważ w krajach tych panuje powszechne przekonanie o niesatysfakcjonującym stanie istniejącego ustawodawstwa, które nie sprzyja rozwojowi i uzyskiwaniu maksymalnych efektów.

2. Konieczne jest baczniejsze śledzenie dyskusji i zmian w europejskim prawodawstwie bibliotecznym, aby w kraju nie wywalać otwartych drzwi, korzystać z doświadczeń sąsiadów i dostosowywać nasze rozwiązania do rozwiązań innych krajów. Inaczej łatwo można zbudować skansen bez możliwości współpracy i współdziałania z innymi krajami, co jest warunkiem ułatwiania i zwiększania efektywności funkcjonowania krajowego bibliotekarstwa.

POD DRZWIAMI UNII EUROPEJSKIEJ CZYLI O KIERUNKACH ZMIAN W POLSKIM PRAWIE BIBLIOTECZNYM

I. Przez wiele lat zadania bibliotek w Polsce, technologie biblioteczne, nie odbiegały od współcześnie określonych i stosowanych w innych krajach Europy, chociaż nie wynikało to ani z przepisów prawa wewnętrznego, ani z umów międzynarodowych.

Do czasu wynalezienia druku w bibliotekach europejskich, w tym także i w polskich, realizowano dwa zadania. Pierwsze z nich, to ochrona zgromadzonych dzieł. Drugie zadanie, to „produkcja” tych dzieł, sporządzanie kopii, manuskryptów. W bibliotekach klasztornych i dworskich obok bibliotekarzy pracowali kopiści, skrybowie. Często bibliotekarze wykonywali zarówno jedno, jak i drugie zadania. Od pracy średniowiecznych kopistów w znacznej mierze zależało, jak bogate będą zbiory biblioteki klasztornej bądź dworskiej. Kupno, wymiana, darowizny, te sposoby gromadzenia zbiorów należały do rzadkości. Kopiści przepisywali dzieła twórców starożytnych i średniowiecznych, „powielali” dokumenty. Zajmowali się także tworzeniem informacji o czasach, w których żyli. Z ich zapisków, z tworzonych przez nich nowych dokumentów, można się dowiedzieć o tym, jak wyglądało życie w czasach im współczesnych, życie nie tylko w klasztorach czy na dworze, ale także poza murami, w grodzie i na podgrodzium, na wsi. To ze skopiowanych przez nich dzieł historyków starożytności tak wiele wiemy nie tylko o historii starożytnej Grecji, o dziejach Cesarstwa Rzymskiego, lecz także o czasach wcześniejszych. Ze sporządzonych w czasach starożytnych i średniowiecznych kopii, manuskryptów, można było poznać dorobek literacki, naukowy dawnych twórców. To m.in. z zapisków średniowiecznych kopistów można było dowiedzieć się, co działo się w dawnych, a im współczesnych czasach. To nieznany nam bliżej zakonnik, Gall Anonim, możliwe, że skryba i bibliotekarz, przekazał nam pierwsze, pełniejsze informacje o początkach naszego państwa.

Zbiory biblioteczne w czasach średniowiecza udostępniane były bardzo wąskiemu gronu. Zresztą umiejętność czytania posiadli wówczas tylko nieliczni. Bibliotekarze nie zabiegali o czytelników. Nie promowali zgromadzonych dzieł. To nie było potrzebne. Za swoje główne zadanie uważali ochronę powierzonych ich pieczy, niezwykle cennych manuskryptów. To

właśnie z tych czasów pochodzi nazwa najwyższego stanowiska w bibliotece, w muzeum — kustosz (od łac. *custos* — stróż, strażnik, dozorca, opiekun, od łac. *custodia* — strzeżenie, ochrona). Nb. nazwa ta odnosi się nie tylko do pracowników bibliotek i muzeów, to także tytuł niektórych osób duchownych (kustoszem był kanonik zarządzający w imieniu kapituły probostwem katedralnym bądź kolegiackim, a także zwierzchnik kilku klasztorów bernardyńskich lub franciszkańskich).

Wynalazek Gutenberga spowodował radykalne zmiany w działalności biblioteczej, na nową ustalił zadania, a przede wszystkim sposób działania tych zakładów. Możliwość szybkiego kopiowania dzieł, powielania dokumentów spowodowała, że drukowane zbiory biblioteczne mogły się stać łatwiej dostępne. Upowszechniała się jednocześnie umiejętność czytania. Książka stawała się przedmiotem coraz szerszego zainteresowania, zwiększał się krąg czytelników. Powstawały liczne oficyny wydawnicze, które przejęły na siebie jedno z zadań starożytnych i średniowiecznych bibliotek — zadanie tworzenia dokumentów biblioteczych. Technika drukarska systematycznie udoskonalała się, zwiększały się nakłady książek i malały koszty ich wytworzenia.

Wraz z rozwojem drukarstwa, z powstaniem pierwszych czasopism, zaczęła rozwijać się nowa funkcja nowożytnej biblioteki, **funkcja informacyjna**. Czytelnicy chcą poznawać dzieła literackie, dawne i współczesne, po prostu chcą czytać książki: powieści, poezje, dramaty... Czytelnicy chcą uzyskiwać nowe **informacje**, uczyć się, dokształcać, doskonalić zawodowo. I dlatego obok dzieł literackich na półkach biblioteczych muszą znaleźć się monografie, podręczniki, a w czytelniach muszą być dostępne w jak największej liczbie tytułów czasopisma z różnych dziedzin, zgodnych z profilem udostępniania biblioteki, jej charakterem i jej zadaniami.

Zadaniem bibliotek jest, przede wszystkim, gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie (ochrona) i udostępnianie zbiorów, dokumentów biblioteczych. Jednym z tych, wymienionych wyżej, podstawowych zadań współczesnej biblioteki, jest powiększanie zasobów biblioteczych, kupowanie książek, prenumerowanie czasopism. Biblioteka prowadzi określoną politykę zakupów, uwarunkowaną głównie „potrzebami czytelniczymi”. Bo też nie po to gromadzi się zbiory, aby zalegały półki, aby osiadał na nich kurz. Ambicją bibliotekarza jest jak najpełniejsze zaspokojenie „potrzeb czytelniczych”, a to z kolei zmusza nie tylko do stałego powiększania zbiorów. Prowadzi to do sytuacji, w której biblioteka nabywa książki, na które jest mniejsze zapotrzebowanie. Stąd dzieła, które po zwrocie zalegają na półkach. Jednocześnie w tym samym czasie, w innej bibliotece, w innej miejscowości, a może i w innym kraju, inny czytelnik poszukuje właśnie tego, rzadkiego dzieła. Czy sensowny jest zakup książki, co do której bibliotekarz jest pewien, że nie będzie ona potrzebna szerszemu gronu czytelników, a jednocześnie wie, że jest ona, na pewno, w innej bibliotece, m.in. dlatego, że biblioteka ta otrzymuje „egzemplarz obowią-

kowy" bądź, też gromadzi dzieła z określonej dziedziny wiedzy? Oczywiście, że nie, żadna biblioteka nie może sobie pozwolić na posiadanie „zbiorów kompletnych”. W takiej sytuacji bibliotekarz zwraca się do tej innej, właściwej biblioteki z prośbą o przesłanie dzieła stanowiącego przedmiot zainteresowania czytelnika. To z kolei wymaga określenia procedur „wypożyczania międzybibliotecznego”, wymaga sformalizowania odpowiednich działań, a przede wszystkim wymaga stworzenia **systemu współpracy bibliotek**.

II. Obecnie jesteśmy świadkami kolejnych zmian w systemie udostępniania zbiorów. Nowe źródła informacji zastąpiły dotychczasowe, tradycyjne. *„Rozwój komercyjnych serwisów online oraz technologii dysków kompaktowych spowodował nie tylko poszerzenie informacyjnego spektrum, ale również stworzył alternatywę dla konieczności gromadzenia wydawnictw informacyjnych pochodnych, a zatem bibliografii, abstraktów i wszelkiego rodzaju informatorów”¹*.

Nowoczesne narzędzia biblioteczne pozwalają na szybkie znalezienie potrzebnych dokumentów bibliotecznych w innych bibliotekach. I nie odgrywa tu większej roli odległość, jaka jest między tymi bibliotekami, nie są tu istotne granice. Ważne jest to, że dzięki Internetowi możemy przeglądać katalogi innych bibliotek.

W państwach Europy Zachodniej nowoczesne biblioteki stały się jednym z głównych podmiotów wspomagających życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Są one obecnie integralnym elementem ogólnej infrastruktury informacyjnej. To nie tylko kolekcje dokumentów, to jednostki organizacyjne, których ważnym zadaniem jest „świadczanie usług informacyjnych”. Wszędzie tam tworzy się jednolite systemy biblioteczno-informacyjne, systemy, które stanowią integralną, część infrastruktury informacyjnej nie tylko poszczególnych państw, ale całej Wspólnoty Europejskiej².

Polskie biblioteki przeżywają obecnie to, co rozpoczęło się przed ponad trzydziestu laty w bibliotekach na zachodzie Europy. Postępuje komputeryzacja ich działalności, tworzone są zautomatyzowane katalogi, komputery wspomagają obsługę wypożyczeń, coraz częściej stają się ważnym elementem wyposażenia czytelni. Coraz częściej i szerzej stosuje się w naszych bibliotekach nowe, **elektroniczne narzędzia informacji**. Dążenie do unowocześnienia bibliotek, dotychczasowe rezultaty starań wielu bibliotekarzy o skomputeryzowanie procedur bibliotecznych, o wprowadzenie nowych, elektronicznych technik i mediów informacji pozwalają wierzyć, że nasze trzydziestoletnie opóźnienie w stosowaniu najnowszych technologii pracy bibliotekarskiej zostanie szybko zlikwidowane.

¹ Z. Dobrowolski: *Internet i biblioteka*. Warszawa 1998, wyd. SBP, seria: „Nauka-Dydaktyka-Praktyka”, t. 7, s.138.

² B. Howorka: *O projekcie ustawy, ważnej dla bibliotekarzy*. „Bibliotekarz” 1998, nr 4, s.17.

Niestety, za postępowaniem w stosowaniu technologii bibliotecznych nie idą zmiany w „prawie bibliotecznym”. Nie jest moim zamiarem poddawanie, w tym referacie krytyce nowych przepisów, w oparciu o które działają biblioteki w Polsce. Nie zamierzam, po raz kolejny³, zajmować stanowiska w sprawie zamierzonych zmian w przepisach stanowiących podstawę prawną informacji naukowej, przekonywać, że **każda biblioteka wykonuje określone funkcje informacyjne**, że dyskutując nad organizacją systemu informacji w naszym kraju nie wolno milczeć o informacyjnych zadaniach bibliotek publicznych. Nie do przyjęcia jest lekceważenie olbrzymiego potencjału tych bibliotek, dobrze zorganizowanej sieci bibliotek publicznych. Negatywnie należy określić postawę niektórych organów państwa odpowiedzialnych za dostęp społeczeństwa do kultury, do wiedzy, do informacji, wyrażającą się całkowitym niezrozumieniem dla informacyjnej funkcji bibliotek, a w szczególności bibliotek publicznych.

III. Współpraca bibliotek polskich z bibliotekami działającymi w państwach Europy Zachodniej wymaga:

1) zrozumienia, że nowoczesna biblioteka to instytucja świadcząca szeroki wachlarz usług informacyjnych, że jest to także **centrum informacji**,

2) unowocześnienia, **zautomatyzowania** procedur bibliotecznych, wdrożenia elektronicznych mediów informacji, włączenia w systemy informacji naukowej, a przede wszystkim do Internetu, stworzenia skomputeryzowanej biblioteki **wykorzystującej elektroniczne systemy obsługi czytelnika i informacji**,

3) utworzenia systemów biblioteczno-informacyjnych: ogólnokrajowego, branżowego (gałęziowego), terytorialnego i **stworzenia warunków do działania biblioteki w określonych systemach biblioteczno-informacyjnych**,

4) **skoordynowania działalności bibliotecznej i nawiązania współpracy międzybibliotecznej**, głównie w celu pozyskiwania i wymiany informacji, m.in. przez utworzenie fachowego organu ogarniającego całość problematyki bibliotecznej w kraju, ułatwiającego współpracę bibliotek tak w kraju, jak i międzynarodową, w postaci Rządowej Agencji ds. Bibliotek bądź też Pełnomocnika Rządu ds. Bibliotek (nie jest tu ważna nazwa organu ani też jego usytuowanie),

5) **systematycznego podnoszenia kwalifikacji personelu bibliotecznego**, wdrażania umiejętności korzystania z nowoczesnych, elektronicznych systemów obsługi użytkownika i mediów informacji, a także **znajomości języków obcych** i to w stopniu pozwalającym na współpracę z bi-

³ B. Horwka: *Ustawa z mojego złego snu*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998, nr 3, s. 3-7.

bliotekami w innych krajach, na uczestnictwo w systemach międzynarodowej współpracy bibliotek.

IV. Do spełnienia tych wymagań niezbędne są nowoczesne przepisy „prawa bibliotecznego”, konieczne jest dokonanie poważnych zmian w przepisach, które obecnie stanowią podstawę prawną funkcjonowania bibliotek w naszym kraju.

1. Nowe przepisy muszą stanowić, że polskie biblioteki, nie tylko naukowe, ale także fachowe oraz publiczne, są podstawowym, najważniejszym elementem krajowego systemu informacyjnego.

W krajach Zachodniej Europy bibliotekarstwo i informacja naukowa stanowią jedno, łączne zadanie bibliotek. Nie ma tam obowiązującego jeszcze w naszym kraju podziału na „tradycyjne biblioteki” i „ośrodki informacji naukowej”. Twierdzenie, że tylko niektóre biblioteki wykonują zadania informacyjne jest tam uznawane za absurdalne. Istniejący u nas podział funkcji bibliotecznych jest dla bibliotekarzy w krajach Wspólnoty Europejskiej niezrozumiały.

W Niemieckiej Republice Federalnej termin „informacja naukowa” jest jednoznaczny z pojęciem „bibliotekarstwo”. „Niemieckie bibliotekarstwo jest wbudowane w system informacyjny (...), w którym miejsce swoje mają biblioteki naukowe, centralne biblioteki fachowe oraz zbiory specjalne”⁴. W tym systemie bardzo ważną rolę spełniają biblioteki publiczne.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Wielkiej Brytanii. Nie ma tam „ośrodków informacji naukowej”. Przy instytucjach funkcjonują *special libraries*, biblioteki specjalne, wykonujące zadania bibliotek fachowych, a nawet naukowych (w naszym rozumieniu wynikającym z obowiązujących przepisów ustawy o bibliotekach) zadania, jakie w wielu polskich instytucjach wykonują, ośrodki informacji naukowej, dodajmy tu — jednostki organizacyjne, których podstawowymi komórkami są zawsze biblioteki.

W Polsce, mimo wielu zmian, nadal pokutuje dawno zapomniany w byłych krajach postsocjalistycznych, system oddzielenia bibliotek od ośrodków informacji naukowej. Znalazło to swój wyraz także w uchwalonej niedawno ustawie o bibliotekach, w akcie normatywnym, który wśród zadań bibliotek nie widzi działalności informacyjnej.

Trzeba ostatecznie skończyć z takim sposobem myślenia. Ustawa o bibliotekach musi we właściwy, nowoczesny sposób określać zadania bibliotek.

2. Niezbędne jest unowocześnienie polskich bibliotek. Pełnowartościowa nowoczesna biblioteka, to zakład skomputeryzowany, korzystający z najnowszych mediów informacji, mający pełen (połączenie komutowane — to za mało) dostęp do Internetu. Biblioteka, która chce

⁴H.-P. Thun: *Bibliotekarstwo w Niemieckiej Republice Federalnej* „Bibliotekarz” 1996., nr 7-8, s.7-10 i nr 9, s. 7-11.

przyciągnąć do siebie czytelników, musi zaprezentować to, co jest najnowocześniejsze. Musi dojść do takiej sytuacji, w której filie biblioteczne, np. biblioteki gminnej, będą wyposażone w terminale połączone z serwerem zainstalowanym w siedzibie biblioteki gminnej. Trzeba dążyć do tego, by serwery bibliotek gminnych miały szybkie połączenia z serwerami w bibliotekach powiatowych/wojewódzkich, a te z kolei — z Biblioteką Narodową. W terminale podłączone do serwera gminnej biblioteki publicznej powinny być wyposażone szkoły. Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie powinni łatwo uzyskać informacje katalogowe, wiedzieć czy dane dzieło, w jakiej liczbie egzemplarzy, znajduje się w odpowiednich zbiorach bibliotecznych, ale także sprawdzić, jakie są aktualne możliwości wypożyczenia... Na ten cel muszą znaleźć się środki finansowe, a obowiązujące nowe przepisy powinny przewidzieć docelowe skomputeryzowanie całej sieci bibliotek publicznych.

3. Konieczne jest sformalizowanie współpracy międzybibliotecznej, unormowanie zasad tworzenia systemów biblioteczno-informacyjnych, przede wszystkim systemu ogólnokrajowego, a także podsystemów: gałęziowych (branżowych) i terytorialnych. Systemy (podsystemy) muszą posiadać swoje sformalizowane organy np. Ogólnokrajowym Systemem Biblioteczno-Informacyjnym powinna kierować Krajowa Rada Systemu Biblioteczno-Informacyjnego. Odpowiednie rady powinny posiadać podsystemy. W skład odpowiednich „rad” (ich nazwa nie jest tu istotna) powinni wchodzić najlepsi fachowcy — bibliotekarze, a także innych instytucji wykonujących ważne zadania informacyjne (archiwa, muzea).

Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny byłby formą organizacyjną współpracy wszystkich liczących się w kraju bibliotek: publicznych, naukowych, specjalnych, fachowych... Zadania tego Systemu, zadania podsystemów, związane z ich działalnością propozycje, zostały zebrane w tzw. **społecznym projekcie ustawy o bibliotekach** i są na pewno zainteresowanym bibliotekarzom (i nie tylko bibliotekarzom) dobrze znane. Kolejne wersje tego projektu były publikowane, przede wszystkim na łamach „Bibliotekarza”⁵.

Można tu tylko przypomnieć, że zadaniem Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego (wg wspomnianego tu, wyżej projektu) byłaby koordynacja działalności bibliotek i innych instytucji uczestniczących w Systemie, wykonujących zbieżne z zadaniami bibliotek funkcje z zakresu informacji naukowej (np. archiwa i niektóre muzea).

⁵ B. Howorka, J. Maj: *Wokół projektu ustawy o bibliotekach*. „Bibliotekarz” 1994, nr 10, s. 5-7. III wersja projektu ustawy opublikowana została w „Bibliotekarzu” nr 3 z 1993 r. (s. 5-10). Nie była to wersja ostateczna, powstały kolejne: IV i V, o ich treści informował zainteresowanych — ZG SBP. M.in. wersję V wraz z projektem statutu Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego opublikowano w „Biuletynie Informacyjnym ZG SBP” w 1994 r. nr 2, s. 47-58.

Do zadań Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego należałoby⁶:

1) inicjowanie koniecznych działań związanych z tworzeniem odpowiednich podsystemów (terytorialnych, dziedzinowych) biblioteczno-informacyjnych, koordynowanie współpracy między tymi podsystemami,

2) badanie potrzeb użytkowników w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej,

3) inicjowanie i wspomaganie prac badawczych z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej w celu zaspokajania tych potrzeb, a następnie przekazywanie zainteresowanym instytucjom i organom wyników tych badań, w celu wykorzystania ich w praktyce, a także analizowanie wyników wykorzystania tych badań i przedstawianie, zainteresowanym organom (przede wszystkim organom dotującym te badania), wynikających z tych analiz wniosków i uwag,

4) współdziałanie z organami administracji rządowej (Rada Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego), z organami samorządu terytorialnego (rady odpowiednich podsystemów), informowanie tych organów o potrzebie podjęcia określonych działań pozwalających na poprawę pracy odpowiednich uczestników Systemu (podsystemów) i umożliwiających im lepsze wykonywanie zadań statutowych i oddziaływanie przez to na realizację naukowej i kulturalnej polityki państwa,

5) określanie potrzeb w zakresie tworzenia nowych bibliotek bądź dokonywania odpowiednich przekształceń tych zakładów, a także w zakresie stanowienia bądź zmiany w przepisach stanowiących podstawę działania tych zakładów, określających ich zadania oraz sposób wykonywania tych zadań, a następnie przekazywanie informacji o tych potrzebach właściwym organom administracji rządowej,

6) ustalanie wykazu bibliotek tworzących bądź też uczestniczących w tworzeniu Narodowego Zasobu Bibliotecznego,

7) współpraca z odpowiednimi organizacjami krajowymi, zagranicznymi i międzynarodowymi,

8) współpraca z terenowymi, dziedzinowymi oraz innymi podsystemami biblioteczno-informacyjnymi,

9) organizowanie konferencji naukowych, seminariów i itp., a także kursów oraz szkoleń doskonalących,

10) finansowanie działań zgodnych z celami Systemu ze środków Funduszu Inicjatyw Bibliotecznych, tworzonego z kwot przekazywanych co-rocennie do dyspozycji Rady, przez Komitet Badań Naukowych oraz inne zainteresowane organy administracji rządowej i przeznaczonych na dzia-

⁶Na ten temat także: B. Howorka: *O koordynatorze działalności biblioteczno-informacyjnej*. „Bibliotekarz” 1997, nr 4, s. 2-4; *O Krajowym Systemie Biblioteczno-Informacyjnym*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1997, nr 1-2, s. 31-34.

łalność badawczą związaną ze statutowymi zadaniami Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego, na organizowanie konferencji naukowych, seminariów i itp., a także na prowadzenie działalności szkoleniowej.

Należy tu dodać, że jednym z istotnych elementów systemów (podsystemów) biblioteczno-informacyjnych powinny być **biblioteki wiodące**. Nie mogą to być instytucje, które doszły do tej rangi w wyniku ustaleń czynników rządowych, w wyniku ogłoszenia wykazu „bibliotek centralnych” (np. stanowiącego załącznik do zarządzenia kilku centralnych organów administracji państwowej, jak to już było). Tego rodzaju zarządzenia rzadko znajdowały akceptację w środowisku bibliotekarskim, nie zawsze były właściwie rozumiane przez użytkowników. Zdarzało się, że tego rodzaju akt normatywny sytuował jako „centralną” bibliotekę, która nie posiadała liczących się osiągnięć, a w środowisku bibliotek współpracujących, wśród użytkowników nie cieszyła się najlepszą opinią. Nie zawsze była to biblioteka zatrudniająca dobrze przygotowaną do wykonywania swoich zadań i dobrze pracującą kadrę. I nie zawsze była to biblioteka posiadająca cenne i poszukiwane przez użytkowników zbiory, udostępniająca swoje zasoby szeroko, bez większych barier, zainteresowanym osobom. A właśnie takie warunki powinna spełniać „biblioteka wiodąca”.

„Biblioteki wiodące” powinny być wylaniane z grona bibliotek naukowych nie w drodze aktu woli organu państwa, ale w drodze wyboru dokonywanego przez autorytety bibliotekarskie, osoby kierujące bibliotekami naukowymi twórczymi odpowiednimi systemy (podsystemy) biblioteczno-informacyjne, po konsultacjach z zainteresowanymi użytkownikami i to na ściśle określony czas (np. na 5 lat).

4. Nowa ustawa o bibliotekach musi stanowić także o **Rządowej Agencji ds. Bibliotek, bądź też o Pełnomocniku Rządu ds. Bibliotek**. *Organ ten byłby bibliotekarską instancją fachową, „...która ogarniałaby problematykę całości bibliotekarstwa polskiego i współpracy międzynarodowej, formułowała strategiczne kierunki działań w tym zakresie, dysponowała funduszem stymulacji pożądanych kierunków przekształceń, zwłaszcza związanych z komputeryzacją bibliotek (sprzęt i oprogramowanie, unifikacja norm i procedur fachowych z uwzględnieniem tendencji światowych i standardów Unii Europejskiej. [...] Koncepcja Agencji nie jest sprzeczna z tendencjami do decentralizacji zarządzania, nie ingeruje bowiem w funkcje i zadania bibliotek na rzecz ich gestorów, lecz koncentruje się na fachowych aspektach współpracy między bibliotekami różnych sieci, sprawności warsztatów informacyjnych i drożności przepływu informacji i dokumentów bibliecznych, przede wszystkim wtórych [...]. Istnieje wiele precedensów w krajach zachodnioeuropejskich; np. w Danii, z której bibliotekarstwo polskie czerpało od wczesnych lat II Rzeczypospolitej, istnieje Urząd Bibliotekarza Narodowego o uprawnieniach nawet dalej idących niż wyżej postulowane, i nie koliduje to ani z gospodarką rynkową, ani z rozbudowanym i utrwalonym systemem samorządności lokalnej”*.

Zadaniem tego organu powinno być także współdziałanie z organami państwa odpowiedzialnymi za integrację ze Wspólnotą Europejską, przekazywanie organom Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego potrzebnych informacji oraz wspieranie współpracy międzybibliotecznej krajowej i międzynarodowej.

5. Postulowany akt normatywny (nowa ustawa o bibliotekach) powinien stanowić o zawodzie bibliotekarza, a także o kwalifikacjach bibliotekarskich. Usytuowanie tego zawodu, podział na grupy zawodowe, powinien odpowiadać sytuacji, w jakiej działają bibliotekarze w innych państwach Wspólnoty Europejskiej. Wymogi kwalifikacyjne powinny zapewnić bibliotekom pracowników umiejących się posługiwać najnowszymi narzędziami. Na wyższych stanowiskach bibliotekarskich powinny być zatrudniane tylko te osoby, które nie będą miały problemów, kłopotów (przede wszystkim językowych) w toku współpracy z bibliotekarzami z innych państw Wspólnoty.

V. Obowiązująca obecnie ustawa o bibliotekach nie jest aktem normatywnym, stanowiącym podstawę do zmian w polskim bibliotekarstwie, pozwalających na przekształcenie polskich bibliotek w zakłady, które mogą nawiązać współpracę z bibliotekami działającymi w państwach Wspólnoty Europejskiej. Nie jest to akt normatywny, w którym nawiązano do doświadczeń bibliotek, w którym wykorzystano dorobek licznych zespołów pracujących nad kolejnymi ustawami bibliotecznymi. Nie wystarczy tu nowelizacja tego aktu normatywnego. Potrzebna jest nowa ustawa, przepisy stanowiące o jednolitym krajowym systemie biblioteczno-informacyjnym, o fachowych organach tego systemu. Wierzę, że w toku prac nad nowym aktem normatywnym użyteczne będą materiały zgromadzone w czasie opracowywania „społecznego projektu ustawy” i ostatecznej wersji tego projektu, w których znajdują się opracowania i opinie wielu autorytetów bibliotekarskich, zarówno praktyków, jak i naukowców.

⁷Memoriał Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych w sprawie rządowej agencji ds. bibliotek uchwalony na Konferencji w Starych Jabłonkach, 23-25 kwietnia 1996 r.

AKTA WYKONAWCZE DO USTAWY Z DNIA 27 CZERWCA 1997 r. O BIBLIOTEKACH

Równoległe z pracami nad aktami wykonawczymi do ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach¹ trwały prace nad zmianami tej ustawy w związku z reformą ustrojową państwa. W dniu 25 maja 1998 r. odbyło się posiedzenie *Podkomisji Nadzwyczajnej Sejmu RP do rozpatrzenia rządowych projektów ustaw o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w zakresie kultury.*

Podkomisja Nadzwyczajna przyjęła następujące zmiany w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach:

1) w art. 7 w ust. 7 wyraz „zarządzenia” zastępuje się wyrazem „rozporządzenia”
2) w art. 8 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Organizatorami bibliotek są:

1) ministrowie i kierownicy urzędów centralnych,

2) jednostki samorządu terytorialnego”;

3) w art. 11 w ust. 4 wyraz „zarządzenia” zastępuje się wyrazem „rozporządzenia”;

4) w art. 18 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Bibliotekami publicznymi są, zorganizowane w formie instytucji kultury, Biblioteka Narodowa oraz biblioteki jednostek samorządu terytorialnego”;

5) art. 19 i 20 otrzymuje brzmienie:

„Art. 19.1. Biblioteki publiczne są organizowane w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do materiałów bibliotecznych i informacji.

2. Każda gmina organizuje i prowadzi co najmniej jedną gminną (samorządową) bibliotekę publiczną, wraz z odpowiednią liczbą filii i oddziałów oraz punktów bibliotecznych.

3. Powiat, nie mający siedziby w mieście będącym siedzibą samorządu województwa organizuje i prowadzi co najmniej jedną powiatową (samorządową) bibliotekę publiczną. Za zgodą rady powiatu, cele i zadania powiatowej biblioteki publicznej może realizować wojewódzka lub gminna biblioteka publiczna działająca i mająca swoją siedzibę na terenie powiatu.

4. W każdym województwie samorząd województwa organizuje i prowadzi co najmniej jedną wojewódzką (samorządową) bibliotekę publiczną.

¹ Dz.U. Nr 85, poz. 539.

Za zgodą sejmiku województwa, cele i zadania wojewódzkiej biblioteki publicznej może realizować gminna lub powiatowa biblioteka publiczna działająca na terenie województwa.

5. Biblioteki samorządowe mogą zawierać, za zgodą organizatora, porozumienia z innymi bibliotekami i instytucjami w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej określonych obszarów i środowisk.

Art. 20.1. Samorząd województwa jest organizatorem wojewódzkiej (samorządowej) biblioteki publicznej, do której zadań należy:

1) gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy,

2) pełnienie funkcji ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznego, organizowanie obiegu wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowywanie i publikowanie bibliografii regionalnych, a także innych materiałów informacyjnych o charakterze regionalnym,

3) badanie stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników, analizowanie stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowanie i przedstawianie organizatorom propozycji zmian w tym zakresie,

4) udzielanie bibliotekom pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej,

5) sprawowanie nadzoru merytorycznego w zakresie realizacji przez powiatowe i gminne biblioteki publiczne zadań określonych w art. 27 ust. 5.

2. Biblioteka publiczna, której organizatorem jest powiat lub miasto na prawach powiatu, działające w mieście będącym siedzibą samorządu województwa, może wykonywać zadania, o których mowa w ust. 1, na podstawie porozumienia zarządu województwa z zarządem powiatu lub miasta na prawach powiatu. Porozumienie w szczególności określa wielkość środków finansowych, które wnoszą strony porozumienia, niezbędnych do prowadzenia działalności przez bibliotekę” ;

6) dodaje się art. 20a w brzmieniu:

„Art.20a. 1. Samorząd powiatu jest organizatorem powiatowej (samorządowej) biblioteki publicznej, realizującej odpowiednio zadania określone w art. 20 w ust. 1 w pkt. 1, 2, 4 i 5 oraz współdziałającej z wojewódzką biblioteką publiczną

2. Biblioteka publiczna, której organizatorem jest gmina działająca w mieście będącym siedzibą samorządu powiatowego, może wykonywać zadania” o których mowa w ust. 1, na podstawie porozumienia zarządu powiatu z zarządem gminy. Porozumienie powinno zawierać ustalenia określone w art. 20 ust. 2”.

6) dodaje się art.31 a w brzmieniu:

„Art. 31 a. 1. Z dniem 1 stycznia 1999 r. dotychczasowe biblioteki wojewódzkie, prowadzone przez wojewodów, stają się wojewódzkimi bibliotekami publicznymi, prowadzonymi przez samorządy województw.

2. Mienie bibliotek, o których mowa w ust. 1, nabywają nieodpłatnie właściwe samorządy województw.

3. Biblioteki wojewódzkie prowadzone przez miasta, o których mowa w art. 2 ust. 2 w pkt. 3 ustawy z dnia 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz miejskich strefach usług publicznych (Dz.U. z 1997 r. Nr 36, poz. 224, Nr 123, poz. 780 i Nr 162, poz. 1120), zachowują uprawnienia bibliotek wojewódzkich. Przepis art. 20 ust. 2 stosuje się odpowiednio”.

Przedstawione zmiany w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. będą miały bardzo duży wpływ na organizację i system działania bibliotek publicznych. Do najważniejszych należą:

— zmniejszenie liczby wojewódzkich bibliotek publicznych do ilości nowo powołanych województw;

— zmiana organizatora wbp: z wojewody na samorząd wojewódzki, nie będą, jak to ma miejsce dotychczas państwowymi instytucjami kultury, a samorządowymi;

— powstanie ponad 300 samorządowych bibliotek publicznych, których zadania nie będą się wiele różnić od zadań bibliotek wojewódzkich, poza ograniczeniem ich terenu działania do granic powiatu; nie będą one miały uprawnień do badania stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników, analizowania stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowania i przedstawiania organizatorom propozycji zmian w tym zakresie. Są to zadania przypisane wyłącznie wojewódzkim bibliotekom publicznym.

Podkreślić jednak należy, że biblioteka publiczna, której organizatorem jest powiat lub miasto na prawach powiatu, działające w mieście będącym siedzibą samorządu województwa, może wykonywać zadania, na podstawie porozumienia zarządu województwa z zarządem powiatu lub miasta na prawach powiatu. Porozumienie w szczególności określa wielkość środków finansowych, które wnoszą strony porozumienia, niezbędnych do prowadzenia działalności przez bibliotekę. Trudno przewidzieć jak często i jakie zadania należące do zakresu działania WBP będą przekazywane do powiatu. W tej sprawie muszą podjąć decyzję organizatorzy tych bibliotek, łącznie z konsekwencjami finansowymi.

Omawiane zmiany ustawy nie wpłyną na organizację i merytoryczną działalność innych bibliotek. Nie powinny również zmieniać regulacji prawnych wprowadzanych do aktów wykonawczych do ustawy o bibliotekach.

WYDANE AKTA WYKONAWCZE DO USTAWY O BIBLIOTEKACH

– Rozporządzenie w sprawie regulaminu Krajowej Rady Bibliotecznej²

Krajowa Rada Biblioteczna — organ opiniodawczy i doradczy Ministra Kultury i Sztuki w sprawach bibliotek — składać się będzie z przedstawicieli różnego rodzaju bibliotek: naukowych, publicznych, szkolnych, pedagogicznych i in. oraz organizacji naukowych i społecznych skupiających środowiska bibliotekarskie.

Zakres jej zadań jest znacznie szerszy, niż działającej na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 roku o bibliotekach — Państwowej Rady Bibliotecznej.

Oprócz funkcji koordynacyjnych w stosunku do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, do zadań Krajowej Rady Bibliotecznej należeć będzie ocena kierunków badań czytelniczych, założeń systemu kształcenia i doskonalenia pracowników bibliotek oraz działalności bibliotek.

Inne niż poprzednio obowiązujące zasady wyboru przewodniczącego Rady, mają zapewnić ciągłość i systematyczność jej działalności.

Regulamin Krajowej Rady Bibliotecznej, stanowiący załącznik do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki, precyzuje jej organizację i tryb działania oraz zasady odbywania posiedzeń i rodzaj wydawanych przez nią dokumentów.

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu³

W literaturze bibliotekoznawczej utarł się pogląd, że biblioteki naukowe wyróżnia od innych bibliotek odmienność ich funkcji społecznej, polegającej na służeńiu potrzebom i rozwojowi nauki. Jako podstawowe kryteria wymienia się charakter zbiorów, krąg użytkowników i kwalifikacje personelu.

Od biblioteki naukowej wymagamy, aby posiadała księgozbiór naukowy stanowiący strukturalną całość, który jest warsztatem do badań naukowych. Biblioteka o statusie naukowym powinna dążyć do zapewnienia kompletności zbiorów odpowiadających podstawowym założeniom tematycznym, jak również najważniejszym opracowaniom o charakterze peryferyjnym, stanowiących naukowy materiał międzydyscyplinarny.

² Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie regulaminu Krajowej Rady Bibliotecznej (Dz.U. Nr 47, poz. 297).

³ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu (Dz.U. Nr 44, poz. 269).

Użytkowanie zbiorów bibliotecznych dla potrzeb naukowych może mieć różny charakter, same zaś zbiory mogą być przedmiotem badań albo służyć jako źródło informacji o stanie nauki, jej dziejach, etapach rozwoju, osiągnięciach. Tam, gdzie dominują badania eksperymentalne — w naukach ścisłych, przyrodniczych czy technicznych — biblioteki naukowe spełniają funkcje pomocnicze, przede wszystkim informacyjne. Natomiast w naukach społecznych pełnią rolę warsztatu naukowego, dostarczając bezpośrednich materiałów, stanowiąc główne źródło większości prac⁴.

Jedną z form podwyższania statusu bibliotek ogólnokrajowej sieci było w przeszłości zaliczanie niektórych bibliotek, wykazujących się działalnością badawczą, do bibliotek naukowych, *na podstawie art. 17 ust. 3, pkt 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach* (Dz. U. Nr 12, poz 63, z późniejszymi zmianami). Uprawnienia do ustalenia ich wykazu miała Rada Ministrów, która wydała 5 uchwał w przedmiotowej sprawie (Mon. Pol. z 1968 r. nr 36, poz. 253, z 1971 r. nr 11, poz. 89, z 1973 r. nr 22, poz. 129, z 1974 r. nr 2, poz. 11 i z 1978 r. nr 27, poz. 94).

Do instytucji naukowych zostały zaliczone główne biblioteki niektórych resortów oraz 10 bibliotek publicznych wyróżniających się pracami naukowymi, wydawniczymi, zbiorami specjalistycznymi o dużej wartości dla kultury i gospodarki narodowej oraz działalnością dydaktyczną w zakresie kształcenia i doskonalenia kadry.

Biblioteki wykazywały się dorobkiem w zakresie prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, obsługiwanych przez nie dziedzin kultury, nauki i techniki.

Od 1989 r., *na mocy ustawy z dnia 30 maja 1989 o zmianach uprawnień do wydawania aktów wykonawczych* (Dz. U. Nr 35, poz. 192, art. 30) kompetencje Rady Ministrów w sprawie zaliczania bibliotek do instytucji naukowych, zostały scedowane na Ministra Kultury i Sztuki. Kontynuacja poszerzonych uprawnień Ministra Kultury i Sztuki w powyższej sprawie jest zapisana w *art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* (Dz. U. Nr 85, poz. 539). Realizację delegacji ustawowej stanowi przedstawiony projekt rozporządzenia.

Zapisy w projekcie implikują spełnienie przez biblioteki, które starają się o przyznanie statusu naukowego, warunków merytorycznych, organizacyjnych i kadrowych. Proponuje się okresowe sprawdzanie realizowania zadań badawczych, które będą decydowały o zaliczeniu bibliotek do instytucji naukowych, np. przez rady naukowe, a jeżeli takich nie powołano, przez radę naukową Biblioteki Narodowej.

Poszerzenie kręgu bibliotek naukowych będzie miało znaczenie dla stymulowania rozwoju bibliotekoznawstwa, a w szczególności informacji naukowej i technicznej oraz innych dziedzin nauki.

⁴ L. Biliński: *Status naukowy*. W: „Wydawca” Nr 11/1997 s.14-16.

Uzyskanie statusu naukowego otworzy bibliotekom możliwości korzystania z preferencji w przydziale środków finansowych na rozwój działalności badawczej, wydawniczej, przygotowanie kadr naukowych, w dziedzinach priorytetowych dla kultury, nauki, techniki.

– Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie statutu Biblioteki Narodowej

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie nadania statutu Biblioteki Narodowej jest wykonaniem art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach

Ustawa ta formułuje nowe funkcje i zadania Biblioteki Narodowej, powodując konieczność zmiany statutu Biblioteki Narodowej, wprowadzonego zarządzeniem nr 21 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 sierpnia 1992 r.

Do nowych zadań Biblioteki Narodowej należy m.in. prowadzenie ośrodków znormalizowanych numerów wydawnictw zwartych i wydawnictw ciągłych.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1998 r. o bibliotekach odmiennie od ustawy o bibliotekach z 1968 r., ustala zasady i tryb powoływania Rady Naukowej Biblioteki Narodowej.

Przedstawiony projekt nowego statutu Biblioteki Narodowej wynika z wprowadzenia zmienionego, pod względem merytorycznym, rozdziału 4, poświęconego BN, w ustawie z dnia 27 czerwca 1998 r. o bibliotekach.

Nowy statut Biblioteki Narodowej wprowadza stanowisko dyrektora do spraw naukowych (dyrektora i dyrektora do spraw naukowych na 4-letnią kadencję powołuje i odwołuje Minister Kultury i Sztuki. Zastępców dyrektora powołuje i odwołuje Minister Kultury i Sztuki na wniosek dyrektora).

PRZEDSTAWIONE DO KONSULTACJI AKTA WYKONAWCZE DO USTAWY O BIBLIOTEKACH

– Rozporządzenie w sprawie wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony

Głównym celem powołania Narodowego Zasobu Bibliotecznego jest stworzenie optymalnych warunków dla gromadzenia oraz zachowania kompletu publikowanych i rękopiśmiennych dokumentów powstałych w Polsce w ciągu jej dziejów, a także powstałych poza Polską, ale treściowo lub formalnie z nią związanych.

Narodowy Zasób Biblioteczny obejmie podstawowy zbiór dokumentów wytworzonych przez Polaków lub Polaki dotyczące, przechowywanych w bibliotekach polskich oraz materiałów o takich dokumentach przechowywanych w bibliotekach za granicą.

Jego zadaniem jest m.in. prowadzenie kompleksowej dokumentacji zbiorów, zorganizowanie systemu informacji o nich, a także zintensyfikowanie profilaktyki, konserwacji i ochrony tych zbiorów.

W Narodowym Zasobie Bibliotecznym będą uczestniczyć biblioteki różnych sieci bibliotecznych, posiadające zbiory kwalifikujące się do włączenia do NZB. Do NZB mogą być włączone również te biblioteki, których tylko część zbiorów ma wartość kwalifikującą je do objęcia Narodowym Zasobem Bibliotecznym.

Do projektu rozporządzenia dołączono wykaz bibliotek kwalifikujących się do uczestniczenia w NZB. Przy typowaniu bibliotek do uczestnictwa w NZB brano pod uwagę następujące kryteria:

— biblioteki posiadające obowiązek archiwizowania całej polskiej produkcji wydawniczej (otrzymywanej w ramach egzemplarza obowiązkowego),

— biblioteki centralne, dziedzinowe, realizujące zasady specjalizacji w gromadzeniu materiałów bibliotecznych),

— biblioteki naukowe oraz inne, posiadające zbiory stanowiące przedmiot zainteresowania w tworzeniu NZB.

Obecnie zakończono prace nad programem ratowania zbiorów XIX i XX-wiecznych, utrwalonych na nietrwałym, kwaśnym papierze. Program przewiduje wydanie w trybie pilnym aktu wykonawczego, prawdopodobnie rangi ustawowej, w sprawie wykonywania określonych dokumentów i wydawnictw **wyłącznie na trwałym papierze.**

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wypożyczeń międzybibliotecznych

Wypożyczanie międzybiblioteczne jest to forma udostępniania zbiorów polegająca na dostarczaniu czytelnikowi brakujących w zbiorach biblioteki materiałów z innych bibliotek w postaci oryginału lub ich reprodukcji (np. kserokopie, mikrofilmy, mikrofisz). Na wypożyczanie międzybiblioteczne składają się następujące procedury:

— zamawianie w innych bibliotekach brakujących materiałów bibliotecznych,

— przyjmowanie przesłanych materiałów i udostępnianie ich czytelnikowi,

— zwracanie wypożyczonych materiałów do biblioteki, która je udostępniła.

Wypożyczanie międzybiblioteczne jest powszechnie stosowane w bibliotekach we wszystkich krajach, bowiem jest to najlepsza forma udostępniania czytelnikom materiałów bibliotecznych położonych z dala od ośrodków posiadających duże biblioteki. Aby zasady wypożyczania międzybibliotecznego szeroko upowszechnić, Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy opracowało na ten temat ogólną instrukcję, która została wykorzystana w przedstawianych zasadach.

Obecna ich wersja różni się od obowiązujących od 1980 r. zasad, wprowadzonych zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 marca 1980 (Mon. Pol. nr 12, poz. 54). Jest to wykonanie delegacji zawartych w art.28 pkt 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. (Dz.U. nr 85, poz. 539).

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie ewidencji materiałów bibliotecznych

Regulacje prawne dotyczące ewidencji materiałów bibliotecznych, wprowadzone w 1984 r. w formie instrukcji, są przestarzałe pod względem merytorycznym i legislacyjnym.

Wiele rozstrzygnięć natury finansowej w kwestiach dotyczących ewidencji i wyceny, wprowadza ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. nr 21 poz.59).

W wielu bibliotekach wprowadzono już komputerowe bazy danych obejmujące ewidencję zbiorów bibliotecznych. Fakt ten muszą uwzględnić nowe przepisy prawne dotyczące tej kwestii.

Projekt rozporządzenia w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych uwzględnia przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości oraz jest zgodny z postulatami wielu bibliotek, dotyczącymi wykorzystania dla spraw ewidencji techniki komputerowej, co ma charakter powszechny w krajach Europy Zachodniej.

Wydanie rozporządzenia w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych jest wykonanie delegacji zawartej w art. 28 pkt 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach.

Zgodnie z zaleceniami Biura Legislacyjnego Rządu, instrukcję o ewidencji zastąpiono jednolitym tekstem rozporządzenia.

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie koordynacji działalności bibliograficznej

Od kilkudziesięciu lat rozwijany jest w wielu krajach świata pod patronatem międzynarodowych organizacji UNESCO i IFLA (Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy) program **Cataloguing in Publication (CIP) - Katalogowanie w procesie wydawania**. Program ten umożliwia przygotowanie wyprzedzającej informacji o książce, jej promocję, poprzez sporządzenie opisu danej książki w momencie jej powstawania w wydawnictwie następnie wydrukowanie tego opisu na każdym egzemplarzu danej publikacji, na odwrocie karty tytułowej.

Na początku lat siedemdziesiątych Biblioteka Kongresu, nawiązując do wcześniejszych koncepcji powróciła do idei katalogowania książek w procesie ich powstawania w wydawnictwach. Program ten nazwany został Cataloguing in Publication (CIP) i pod tą nazwą rozpoczął funkcjonowanie również w innych, poza USA, krajach np. w Niemczech od 1974 r. Aktualnie program CIP funkcjonuje w kilkudziesięciu krajach.

Zgodnie z zaleceniami zawartymi w dokumentach CIP za realizację programu w danym kraju odpowiada narodowa centrala bibliograficzna.

W Polsce zadanie to realizuje Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, który już w latach siedemdziesiątych tych podjął próby wprowadzenia CIP, jednakże dopiero w połowie lat osiemdziesiątych nawiązano pierwsze kontakty z wydawcami i dokonano pierwszych opisów CIP dla książek „Naszej Księgami”.

Zarządzeniem nr 9 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 maja 1988 r. w sprawie drukowania opisów katalogowych i adnotacji w wydawnictwach zwartych (Dz.U. MKiS nr 4 poz.15) został formalnie wprowadzony program CIP w Polsce. Instytut Bibliograficzny rozpoczął nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z wydawcami i sporządzanie opisów CIP.

Jednakże nie wszyscy wydawcy rozumieli wówczas ideę CIP, jej znaczenie dla promocji swoich książek. W latach 1988-1996 Instytut Bibliograficzny sporządził około 2 000 opisów CIP dla 50 wydawców.

Liczba ta jest mała, jednak należy sobie uświadomić, że w początkowych latach funkcjonowania CIP w USA, Biblioteka Kongresu współpracowała tylko z 27 wydawcami, aktualnie jest to ponad 3 tys. firm wydawniczych.

Zmiany zachodzące na światowym rynku wydawniczym powinny dotyczyć także polskich wydawców. Międzynarodowe systemy dotyczące informacji o publikacjach odgrywają coraz większą rolę w światowej wymianie informacji. Polscy wydawcy poprzez uczestnictwo w systemie CIP włączają się do tej wymiany, a także promują polską książkę i polski rynek wydawniczy. Od początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce powstają nowe firmy wydawnicze oraz wzrasta liczba wydawanych tytułów książek. W tej sytuacji niezbędne jest przypomnienie polskim wydawcom programu CIP poprzez przedstawienie znowelizowanego projektu Zarządzenia.

Poprzez uczestnictwo w programie CIP :

— wydawca otrzymuje dla swoich książek poprawnie sporządzony opis bibliograficzny, zgodnie z regułami międzynarodowymi. Opis ten jest czytelny dla specjalistów (bibliotekarzy, księgarzy, wydawców) w kraju i za granicą,

— książka zarejestrowana jest wcześniej w bazie danych Biblioteki Narodowej, szybciej zostanie ogłoszona w bieżącej bibliografii narodowej, a informacja o niej szybciej dotrze do potencjalnych odbiorców. Wydawca ma prawo zastrzec sobie w CIP termin udostępnienia informacji o konkretnej książce.

— poprawnie sporządzony opis bibliograficzny wydrukowany w całym nakładzie książki znacznie ułatwia pracę księgarzy i innych pośredników w obrocie książką w zamawianiu konkretnych tytułów, natomiast w kilku tysiącach bibliotek publicznych zakupione przez nich książki wraz z opisaniami CIP zostaną szybciej opracowane i udostępnione czytelnikom,

— polskie książki trafiające do bibliotek zagranicznych, nie będą musiały czekać na specjalistę znającego język polski, ponieważ każdy bibliotekarz, znający opis bibliograficzny bez trudu zinterpretuje opis CIP i przejmie go z książki.

Wprowadzenie w życie rozporządzenia w sprawie zasad koordynacji działalności bibliograficznej nie pociągnie żadnych skutków finansowych.

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji

Rozporządzenie stanowi wykonanie delegacji zawartej w art. 29, ust. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539).

Ponieważ rozporządzenie dotyczy będzie wszystkich sieci bibliotecznych, objęto rozporządzeniem stanowiska **pracowników służby bibliotecznej oraz stanowiska bibliotekarza dyplomowanego**, będących pracownikami naukowo-dydaktycznymi, w rozumieniu *ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późniejszymi zmianami), naukowymi w rozumieniu art. 71 *ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych* (Dz. U. Nr 75, poz. 467).

Wymagania kwalifikacyjne dla wymienionych pracowników naukowych ustalił Minister Edukacji Narodowej w drodze *rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego a także zasad awansowania ...* (Dz. U. Nr 15, poz. 59).

Wykorzystując uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki, zawarte w art. 29 ust. 4 ustawy o bibliotekach - o ustaleniu wymagań kwalifikacyjnych *dla określonych stanowisk w bibliotekach*, objęto także projektem rozporządzenia **dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej**, którzy wymieniani są w regulacjach prawnych dotyczących zatrudnienia i wynagrodzeń zawsze razem z bibliotekarzami dyplomowanymi.

Bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej zatrudniani są w Bibliotece Narodowej i w innych bibliotekach naukowych oraz w bibliotekach ośrodków informacji naukowej. Możliwości ich zatrudnienia zostały poszerzone na jednostki organizacyjne nie będące jednostkami badawczo-rozwojowymi, w związku z *zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 1995 r.* (Mon. Pol. Nr 24, poz. 252). Z możliwości tej z pewnością zechcą skorzystać biblioteki publiczne oraz inne biblioteki ogólnokrajowej sieci, prowadzące lub koordynujące prace naukowe.

Rozszerzony został także wykaz stanowisk pracowników służby bibliotecznej, wymienionych w ustawie o bibliotekach, o *stanowiska: pomocnika bibliotecznego oraz starszego magazyniera i magazyniera bibliotecznego*.

Na stanowisku pomocnika bibliotecznego zatrudnionych jest ok. 20% pracowników bibliotek publicznych, przede wszystkim w placówkach bibliotecznych na wsi. Stanowiska magazyniera i starszego magazyniera bibliotecznego występują w bibliotekach wielkomiejskich, naukowych wszystkich resortów. Magazynierzy mają znaczącą pozycję w czynnościach merytorycznych związanych z udostępnianiem zbiorów bibliotecznych.

W wyniku posiedzenia Komisji Legislacyjnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dniu 19 maja 1998 r. i ustaleń Komisji — postanowiono wykorzystać *delegację ust. 3 art. 29 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* i zaproponowano wprowadzenie odrębnej *tabeli stanowisk i wymagań kwalifikacyjnych specjalistów, związanych z działalnością biblioteczną* (załącznik nr 3). Projekt tej tabeli został skonsultowany z przedstawicielami Sekcji Bibliotek Naukowych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

– Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalenia zasad w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy

Zarządzenie Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określenia ich zadań — wydane na podstawie art. 16 i art. 19 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 12, poz. 63), straciło moc. Były to regulacje prawne, które miały wspierać opracowywany wówczas program Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej – SINTO. Nie doczekał się on jednak realizacji, chociaż miał się stać częścią międzynarodowego systemu informacyjnego krajów RWPG.

Zarządzenie z dnia 26 kwietnia 1979 r. w znacznym stopniu spełniło stawiane przed nim zadania: wyłoniło tzw. centralne biblioteki dziedzino- we oraz biblioteki z nimi współpracujące, zaktywizowało ich działalność biblioteczno-informacyjną, pozwoliło też bardziej racjonalnie dzielić, zawsze niewystarczające środki dewizowe, na prenumeratę naukowych i fachowych czasopism zagranicznych.

Obecnie wiele postanowień tego zarządzenia nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, ponieważ biblioteki funkcjonują w innych realiach. Nowe regulacje prawne odnoszące się zgodnie z art. 28 pkt. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 85, poz. 539) do **specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalenia zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy** zmieniają rolę dawnych bibliotek centralnych. W załączonym projekcie rozporządzenia główne bi-

blioteki dziedzinowe określa się teraz nazwą bibliotek wiodących. Dotyczy to tych bibliotek naukowych, które spełniają kryteria określone w § 4 niniejszego projektu rozporządzenia. Równocześnie biblioteka wiodąca pełnić ma funkcję głównego ośrodka informacji naukowej w zakresie wyznaczonej specjalizacji.

Przewiduje się również możliwość tworzenia zespołów bibliotek współpracujących.

Wśród zadań bibliotek wiodących i współpracujących znalazły się wybrane kierunki działalności tych bibliotek, które nie ograniczają ich działalności podstawowej oraz współdziałania w różnorodnych konsorcjach i związkach z innymi bibliotekami.

Wydanie rozporządzenia w sprawie specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalania zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy, jest wykonaniem delegacji zawartej w art. 28 pkt. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Powinno się ono przyczynić do bardziej racjonalnego podziału zadań bibliotek w zakresie specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych, rozszerzenia ich funkcji informacyjnych oraz optymalizacji dostępu wszystkim zainteresowanym użytkownikom do dobroku nauki polskiej oraz światowej. Jego realizacja nie powinna pociągać za sobą dodatkowych środków finansowych.

AKTA WYKONAWCZE DO USTAWY O BIBLIOTEKACH

- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie gromadzenia, opracowywania, przechowywania i ochrony, w tym konserwacji, materiałów bibliotecznych
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalenia zasad w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy (prace nad tym rozporządzeniem już rozpoczęto, prowadzone są z udziałem przedstawicieli niektórych bibliotek centralnych).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wymiany materiałów bibliotecznych
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie uczestnictwa w systemach informacji
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie współpracy bibliotek w zakresie określonym w art. 28 pkt. 9 ustawy z dnia 27 czerwca 1998 r. o bibliotekach

Ponadto ustawa o bibliotekach przewiduje wydanie rozporządzeń właściwych ministrów w sprawie organizacji obsługi bibliotecznej w:

- zakładach opieki zdrowotnej,
- w domach pomocy społecznej,
- w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich,
- w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej,
- w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 15 ustawy o bibliotekach stanowi, że „Przy bibliotece może działać rada biblioteczna lub inny organ o charakterze doradczym i opiniodawczym, na zasadach określonych w statucie”.

Na podstawie tego artykułu można do statutu biblioteki wpisać organizację w rodzaju koło przyjaciół biblioteki, która spełniałaby pewne funkcję raczej opiniodawczą, a nie doradczą, jednak zasady jej funkcjonowania czy regulamin powinny być ujęte np. w załączniku do jednostkowego statutu biblioteki.

Zarządzenie nr 97 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 sierpnia 1970 r. w sprawie kół przyjaciół przy bibliotekach publicznych, (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 10, poz. 64), wydane na podstawie art. 8 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r., straciło moc.

W ostatnich miesiącach wyłonił się nowy problem związany z wprowadzeniem nowego *Dziennika Biblioteki Publicznej*, w którym uwzględnia się dane osobowe czytelnika ostatnio objęte ochroną — mocą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych⁵, obowiązującej od 29 grudnia 1997 r.

W *Dzienniku* uwzględnia się następujące dane osobowe: wiek czytelnika, kategorie społeczno-zawodowe z podziałem na: P—robotnicy; R—Rolnicy, U—Pracownicy umysłowi, M—Nie pracująca młodzież, S—Studenci, I—Inni zatrudnieni, Nz—Nie zatrudnieni (do tej ostatniej grupy należą zarówno emeryci, renciści, bezrobotni, jak również żony pozostające na utrzymaniu męża).

Kwalifikowanie do 6 grup wiekowych oraz 7 kategorii społeczno-zawodowych należy do bibliotekarza, któremu czytelnik ujawnia szczegółowe dane osobowe (np. wiek czytelników przyjmuje się w latach ukończonych na koniec danego miesiąca kalendarzowego). Czyżby to znaczyło, że bibliotekarz zobligowany będzie do nieustannego wertowania kartoteki w celu „przesuwania” czytelników w ciągu roku do następnej grupy wiekowej? — zapytuje Joanna Niedzielska na łamach najnowszego krakowskiego „Notesu Bibliotecznego”⁶. Jej zdaniem sprawą sporną i wymagającą niemałego sprytu, będzie również zaszeregowanie czytelników do nowych kategorii zawodowych.

⁵Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

⁶J. Niedzielska: *Nowy Dziennik Biblioteki Publicznej*. W: „Notes Biblioteczny” nr 1 (189)/1998 s. 13-21.

Zgodnie z art. 32 ustawy o ochronie danych osobowych każdej osobie przysługuje prawo do kontroli wykorzystania (przetwarzania) danych, które jej dotyczą. W przypadku zbierania danych osobowych nie od osoby, której one dotyczą (a zdarza się to dość często w bibliotekach), administrator danych jest zobowiązany poinformować tę osobę o celu i zakresie zbierania danych, prawie do wglądu do swoich danych (art.25).

Ważny dla bibliotek jest także zapis art. 36 cytowanej ustawy, który ma następujące brzmienie: „Administrator danych jest obowiązany do zastosowania środków technicznych i organizacyjnych zapewniających ochronę przetwarzania danych osobowych, a w szczególności powinien zabezpieczyć dane przed ich udostępnieniem osobom nieupoważnionym, zabraniem przez osobą nieuprawnioną, uszkodzeniem lub zniszczeniem”.

W przyszłości należałoby zbadać stan wykorzystania danych osobowych w bibliotekach i potrzebę kontynuowania takiej dokumentacji czytelniczej.

Ponadto do szybkiej nowelizacji kwalifikuje się **Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania.**

Z dotychczasowej praktyki wynika, że niektóre biblioteki uprawnione do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych otrzymują część publikacji nie związanych z profilem gromadzenia zbiorów biblioteki, które są mało jej przydatne lub w ogóle nie znajdują zainteresowania czytelników, natomiast mogłyby zainteresować inne biblioteki specjalizujące się w gromadzeniu piśmiennictwa z określonych dziedzin wiedzy. W związku z tym zasadne jest wprowadzenie zapisu umożliwiającego bezpłatne przekazywanie tych publikacji bibliotekom ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, które je w pełni wykorzystają. Nie dotyczy to egzemplarzy archiwalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Zapis o podobnej treści miało zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych (Mon. Pol. nr 34, poz. 234).

Uzupełnienie załącznika nr 2 o pięć dalszych bibliotek jest związane z opracowywaniem przez te biblioteki bibliografii regionalnych oraz w związku z rozszerzeniem funkcji bibliotek wojewódzkich w tym zakresie, wynikającej z zapisu art.20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1997 r. o bibliotekach (D. U. nr 85 poz. 538). W związku z pracami nad nowym podziałem administracyjnym kraju korekty wymagać będą granice dotychczasowych regionów objętych bibliografiami regionalnymi. To właśnie spowodowało wstrzymanie dalszych prac nad nowelizacją omawianego rozporządzenia. Być może zasadne będzie ograniczenie nowelizacji tylko do pierwszej kwestii dotyczącej archiwizowania egzemplarzy obowiązkowych.

BIBLIOTEKA NARODOWA W USTAWIE O BIBLIOTEKACH

ZADANIA I UPRAWNIENIA

Uchwalona 27 czerwca 1997 r. ustawa o bibliotekach jest kolejnym, nowym aktem prawnym tej rangi odnoszącym się do spraw książki i bibliotek przyjętym przez Sejm RP w latach dziewięćdziesiątych. Poprzedziły ją: ustawa o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 r. (po uchwaleniu już nowelizowana — 29 września 1994 r. i 27 czerwca 1996 r.), ustawa prawo autorskie z dnia 4 lutego 1994 r., ustawa o egzemplarzu obowiązkowym z dnia 7 listopada 1996 r., różne inne ustawy dotyczące oświaty, TV i radia (Krajowej Rady i Radiofonii itp.).

Na nową ustawę o bibliotekach lub jej nowelizację środowisko bibliotekarskie czekało wiele lat.

Kilkakrotne próby podejmowane jeszcze na początku lat osiemdziesiątych, czy to w ramach Państwowej Rady Bibliotecznej, czy później zgłaszane przez organizacje bibliotekarskie lub bibliotekarskie zgromadzenia (m. in. konferencje dyrektorów WBP, bibliotek szkół wyższych) nie przyniosły poza różnymi projektami (na ogół bardzo wstępnymi) oczekiwanego efektu. Stara ustawa z 1968 roku traciła z każdym rokiem na aktualności. Straciła zaś swą wartość z chwilą przejścia przez Sejm pakietu ustaw samorządowych i w następstwie tego utworzenia samorządów.

Prace nad nowelizacją, a później — po zmianie koncepcji — nad projektem nowej ustawy przybrały na intensywności z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Wtedy to powstają po raz pierwszy dwa projekty tzw. ministerialny i społeczny. Pierwszy przy udziale pracowników MKiS oraz niedużej reprezentacji środowiska bibliotekarskiego. Drugiemu patronuje przez cały czas Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Główni autorzy projektu społecznego w późniejszym okresie to: B.Howorka i J. Maj. Na krótko powołany zostaje, pod przewodnictwem dyrektora BN, z udziałem przewodniczącego SBP, wspólny (ministerialny i środowiskowy) złożony z 5 osób zespół, który przygotowuje jeden kompromisowy projekt. Nie zyskuje on jednak akceptacji ówczesnego kierownictwa resortu kultury.

Przedmiotem kontrowersji jest kształt i uprawnienia Krajowej Rady Bibliotecznej oraz model zarządzania bibliotekami na szczeblu krajowym. Spór dotyczy głównie idei krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego, będącego fundamentem społecznego projektu. Daje tu o sobie znać podstawowa sprzeczność interesów: środowisko bibliotekarskie dąży do uspołecznienia procesów zarządzania bibliotekarstwem. Resort kultury — do zachowania pozycji wiodącej w zakresie państwowej polityki bibliotecznej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, uwzględniając niektóre zapisy i propozycje zawarte w społecznym projekcie (przygotowanym z inspiracji SBP), przygotowuje własną wersję projektu ustawy i kieruje ją jako propozycję rządu na tzw. ścieżkę legislacyjną. Ten wariant projektu ustawy staje się też podstawą dla dalszych prac w Parlamencie, w ramach podkomisji ds. ustawy o bibliotekach.

W dyskusjach nad projektem rządowym, jego merytoryczną zawartością uczestniczą — oprócz posłów z podkomisji — reprezentanci rządu (kierownictwo i pracownicy resortu kultury) oraz przedstawiciele środowiska — bibliotekarze, reprezentujący różne biblioteki i organizacje biblioteczne.

Do prac nad ustawą, prowadzonych w ramach podkomisji, są zapraszani — jako eksperci — przedstawiciele dyrekcji BN. Przy udziale tego gremium powstaje nowa ustawa. Powiedzmy jednak otwarcie: decydujący głos w kształtowaniu treści ustawy ma Parlament (posłowie) i Rząd (przedstawiciele MKiS). W końcu 1996 i początku 1997 r. prace nad ustawą postępują szybko. Dzięki temu dochodzi wreszcie do jej uchwalenia. O nowej ustawie można powiedzieć, że jest ona efektem zbiorowej pracy i wielu kompromisów. Autora lub autorów tego aktu trudno byłoby jednoznacznie wskazać. Największą jednak pracę nad ustawą należałoby chyba przypisać podkomisji ds. ustawy o bibliotekach kierowanej przez pos. Wiesława Gołębińskiego.

Środowisko bibliotekarskie wiązało z nową ustawą różne oczekiwania. Wiele — przynajmniej — nierealnych. Sporo uwagi tym kwestiom poświęciły SBP-owskie czasopisma: „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Przegląd Biblioteczny”. Drukowano tam liczne wypowiedzi i artykuły ludzi naszego środowiska.

Dziś, kiedy opadły emocje, kiedy ustawa została przyjęta, warto się pokusić o odpowiedź, które z nich zostały uwzględnione, a które nie. Co ustawa zmieniła, co przyniosła nowego. Taka dyskusja zresztą już się toczy, zwłaszcza na łamach „Bibliotekarza”, a ożywiają ją rozmowy i projekty nowych aktów prawnych dotyczących planowanej reformy administracyjnej i organizacji bibliotek publicznych po utworzeniu powiatów.

Także BN formułowała swoje propozycje. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie zapisów odnoszących się do Biblioteki, jej uprawnień i obowiązków. Kwestię istnienia i działalności Biblioteki Narodowej zawsze regulowały akty wysokiej rangi prawnej. Przypomnijmy, że Narodową powołało Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 24 lutego 1928 r. o Bibliotece

Narodowej. Po wojnie jej zadania regulowały kolejno: przedwojenne ww. rozporządzenia Prezydenta RP, Uchwała Nr 584 Prezydium Rządu z dnia 19 sierpnia 1954 r. w sprawie nadania statutu Biblioteki Narodowej (wraz z załącznikiem, tj. obszernym statutem) oraz ustawa o bibliotekach z 1968 r.

W ustawie z 9 kwietnia 1968 r. BN poświęcone były dwa artykuły: w niewielkim zakresie art. 17 traktujący o bibliotekach naukowych oraz — przede wszystkim — art. 18.

W art. 18 określa się BN jako „centralną bibliotekę państwa”, nadaje się BN osobowość prawną, określa jej zadania, formułuje ogólne uprawnienia rady naukowej (działającej przy dyrektorze BN), powinności i uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki wobec Biblioteki Narodowej.

W nowej ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. utrzymana — jak wcześniej — zostaje podobna zasada. O BN traktują odrębne artykuły ustawy. Z tą jednakże różnicą, iż tym razem jest to cały rozdział 4 złożony z dwu artykułów: 16 i 17. Nie przeceniając tego faktu, warto zauważyć, iż nie jest to tylko redakcyjna odmienność w stosunku do starej ustawy. Ma chyba ta redakcja nie tylko znaczenie prestiżowe. Z pewnością akcentuje ważne miejsce BN w polskim systemie bibliotecznym.

W artykule 16 Ustawodawca — Sejm RP — potwierdza, że „Biblioteka Narodowa jest centralną biblioteką państwa”, „posiada osobowość prawną”. Potwierdza także uprawnienia ministra kultury wobec BN. Ustawa mówi: „nadzór nad BN sprawuje Minister Kultury i Sztuki”.

W ten sposób utrzymane zostają zapisy poprzedniej ustawy.

Jeśli kwestia osobowości prawnej i nadzoru wydaje się być jasno i jednoznacznie postawiona, to zapis mówiący, iż BN „jest centralną biblioteką państwa” budzi różne pytania i wątpliwości. Powód tej niejasności to brak definicji lub jakiegokolwiek prawnego-organizacyjnego określenia pojęcia „centralna biblioteka państwa”. Dotyczy to zwłaszcza słowa „centralna”. Nie tylko na gruncie ustawowym, ale i w bibliotecznym terminologii sens tego określenia nie jest jasny, a szczególnie nie są oczywiste jego konsekwencje praktyczne. Być może te wieloletnie niedostatki związane z brakiem jednoznacznego rozumienia pojęcia „centralna biblioteka państwa” rozszyfrują inne akty prawne wydane na mocy nowej ustawy. Zaprojektowano ich dużo. Aż 10 rozległych bibliotecznych kwestii — zgodnie z postanowieniem ustawy zostanie uregulowanych w drodze rozporządzenia. Z pewnością znajdą tam rozwinięcie i konkretyzację ogólnie sformułowane w ustawie różne kwestie, o których mówił bardziej szczegółowo Lucjan Biliński.

Merytorycznej działalności Biblioteki, jej zadań i niektórych zasad organizacji dotyczy art. 17. Stwierdza się w nim: „Do zadań Biblioteki Narodowej należy prowadzenie działalności bibliotecznej, bibliograficznej, naukowej, informacyjnej, konserwatorskiej, poradniczej, wydawniczej, wystawienniczej i usługowej”. Nie odbiega ten zapis od sformułowań zawartych w ustawie z 1968 roku. Przy uważnej jednak lekturze dostrzegalne są pewne różnice, o czym trochę dalej.

Ustawa szczegółowo określa podstawowe zadania Biblioteki Narodowej.

Za „szczególne” — można by powiedzieć: „specyficzne” zadania Biblioteki Ustawodawca uznaje:

„1) gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i wieczyste archiwizowanie materiałów bibliotecznych, powstałych w Polsce oraz za granicą, a dotyczących Polski;

2) opracowywanie i wydawanie bibliografii narodowej;

3) prowadzenie badań z zakresu bibliotekoznawstwa, nauki o książce i pokrewnych dziedzin wiedzy;

4) doskonalenie merytorycznej działalności bibliotek w kraju i pomoc bibliotekom polskim za granicą,

5) prowadzenie ośrodków znormalizowanych numerów wydawnictw zwartych i wydawnictw ciągłych”.

W sprawach merytorycznej działalności Biblioteki ustawa stwierdza ponadto, że: „Biblioteka Narodowa prowadzi działalność merytoryczną i unifikacyjną w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii, zastosowań nowoczesnych technologii bibliotecznych oraz konserwacji materiałów bibliotecznych”. Tak zakreślone są zadania merytoryczne Biblioteki Narodowej.

W kwestiach organizacji i zarządzania w omówionej tu ustawie zapisano, że „szczegółowy zakres działania BN i jej organów określa statut nadany przez Ministra Kultury i Sztuki”. Postanawia się także, iż — cytuję — „przy BN działa, na zasadach określonych w jej statucie, Rada Naukowa, której członków powołuje i odwołuje Minister Kultury i Sztuki, na wniosek dyrektora Biblioteki Narodowej”.

Tyle w zasadzie o prawach i powinnościach oraz organizacji BN mówi ustawa. Do chwili obecnej (w trakcie pisania tego referatu) nie zostały wydane — poza dwoma — wspomniane wcześniej rozporządzenia do ustawy. Tu muszę przypomnieć, iż zgodnie z delegacją zawartą w art. 28 Ustawy Minister Kultury ma określić zasady:

1) gromadzenia, opracowywania, przechowywania i ochrony, w tym konserwacji, materiałów bibliotecznych,

2) specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalenia zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy,

3) wymiany materiałów bibliotecznych

4) ewidencji materiałów bibliotecznych

5) wypożyczeń międzybibliotecznych,

6) prowadzenia katalogów centralnych

7) koordynacji działalności bibliograficznej

8) uczestnictwa w systemach informacji,

9) kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek,

10) współpracy bibliotek w zakresie określonym w pkt 1-9.

Dopiero po ogłoszeniu powyższych rozporządzeń — w zależności od ich szczegółowych rozstrzygnięć — stanie się jasne, jakie zmiany prawne wprowadzi do polskiego bibliotekarstwa nowa ustawa o bibliotekach. Dotyczy to także podstaw prawnych, w oparciu o które prowadzi swą działalność BN. Jednakże już w obecnym stanie rzeczy warto odnotować niektóre z nich. Przede wszystkim nowa ustawa nie zawiera bardzo ważnych dla BN postanowień o egzemplarzu obowiązkowym. I nie dlatego, że kwestia ta została pominięta przez ustawodawcę. Sprawy te bowiem reguluje odrębna ustawa z 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, wniesiona wcześniej do Sejmu jako inicjatywa poselska. Jej szybkie uchwalenie niejako zapowiedziało ustawę o bibliotekach. Zgodnie z art. 5 punkt 1 ustawy o egzemplarzach obowiązkowych BN otrzymuje 2 egzemplarze obowiązkowe i ma obowiązek wieczystego archiwizowania jednego z nich. Dodajmy, że analogiczne uprawnienia otrzymała Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Inne biblioteki — ujęte w wykazie — uzyskały prawo do 1 egz. obowiązkowego. Wykaz bibliotek upoważnionych do otrzymania go określił — w drodze rozporządzenia — Minister Kultury i Sztuki (jest to Rozporządzenie z dnia 6 marca 1997 r.).

Postanowienia zawarte ww. rozporządzeniu budziły liczne wątpliwości i sporo emocji już na etapie projektu. Znaczna część elit bibliotecznych uważała, m.in. — i nie bez racji — że nie należy powielać starej praktyki mnożenia ilości egzemplarzy obowiązkowych, praktyki zniechęcającej wydawców, zwłaszcza małych, do stosowania się do tej ustawowej obligacji. Proponowano ponadto prace nad nowym wykazem połączyć z przebudową systemu archiwizowania, by lepiej wpasować go w geopolityczne położenie Polski.

Nowe rozporządzenie stanowiące rozwinięcie ustawy o egzemplarzu obowiązkowym — wbrew opinii wydawców i sporej części bibliotekarzy zwiększyło liczbę bibliotek uprawnionych do otrzymywania eo.

Zasady archiwizowania zmieniono w niewielkim stopniu, nakładając, m.in. na biblioteki — poza BN i BUJ — obowiązek przechowywania eo. przez okres „nie krótszy niż 50 lat od daty dostarczenia”. Najwięcej jednak wątpliwości budzi dobór bibliotek uprawnionych do eo. i nierównomierne rozmieszczenie ich na mapie kraju, a także skoncentrowanie archiwizujących bibliotek tam, gdzie brak warunków lokalowych do tworzenia dużych zasobów zbiorów archiwalnych.

W wyniku takich decyzji podstawowa idea egzemplarza obowiązkowego i jego wieczystego przechowywania stała się tylko pretekstem dla obdarowywania wybranych arbitralnie bibliotek. Z tych też powodów rozporządzenie to z uwagi na powyższe wady, w trosce o prawidłowe archiwizowanie piśmiennictwa, winno być zmienione. Dobrym momentem dla ewentualnych zmian może być zakończenie wdrażania reformy.

Powróćmy jednak do omawianego tekstu samej ustawy i zmian, jakie wprowadzone zostały w zakresie podstawowych funkcji Biblioteki Narodowej.

Gdy porównamy art. 18 starej ustawy, określający organizację i zadania BN z art. 17 nowej ustawy o bibliotekach, odnoszącym się również do kwestii organizacji i funkcji BN — co wcześniej sygnalizowałem — to uderza nas pozornie duże podobieństwo obydwu zapisów. Są tu jednak różnice, można je nawet określić mianem „istotne”. Wśród głównych zadań w nowej ustawie nie wymienia się „prowadzenia działalności normalizacyjnej”, a wśród szczególnych powinności inaczej — chyba znacznie bardziej precyzyjnie — określa obowiązek „zachowania dorobku piśmienniczego Polski oraz dotyczącego Polski”. Tak określona w starej ustawie powinność „zachowania dorobku” to bardziej zadanie państwa, jako całości i wszystkich jego instytucji, niż jednej, najlepiej nawet zorganizowanej i działającej biblioteki. W nowej ustawie pisze się prosto, że do szczególnych zadań BN należy: „gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i wiczyście archiwizowanie materiałów bibliotecznych powstałych w Polsce oraz za granicą, a dotyczących Polski”. To z pewnością lepszy zapis, bardziej rzeczowy, jednoznaczny, sformułowany w zrozumiałym dla nas „bibliotecznym” języku.

Sądzę, że znacznie precyzyjniej ujęte zostały także zapisy dotyczące prowadzenia badań. Mówi się w tym przypadku o „prowadzeniu badań z zakresu bibliotekoznawstwa”, „nauki o książce i pokrewnych dziedzin wiedzy” a nie o „rozwijaniu” bibliotekoznawstwa etc.

Zachowano zapis dotyczący obowiązku **doskonalenia** działalności bibliotek, słusznie dodając przymiotnik „merytorycznej” i usuwając, nigdy chyba nie wykonywany, a z pewnością niejasno określony w przeszłości obowiązek „koordynowania działalności bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej”. Rozbudowany, a przede wszystkim, doprecyzowany został obowiązek BN dotyczący działalności metodycznej. Połączono go z działalnością unifikacyjną BN. W nowej redakcji, przyjętej w ustawie: „Biblioteka Narodowa prowadzi działalność metodyczną i unifikacyjną w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii, zastosowań nowoczesnych technologii bibliotecznych oraz konserwacji materiałów bibliotecznych”.

Ustawa z 27 czerwca 1997 r. wśród szczególnych zadań BN wymienia również „prowadzenie ośrodków znormalizowanych numerów wydawnictw zwartych i wydawnictw ciągłych”. Jest to ustawowe usankcjonowanie stanu faktycznego oraz podniesienie tej działalności do rangi ustawowej. Od kilku bowiem lat BN prowadzi dwa ośrodki: Krajowy Ośrodek ISSN i ISBN.

W ustawie zapisano ponadto, czego nie było w poprzedniej, że do zadań BN należy „pomoc bibliotekom polskim za granicą”. W przeszłości Biblioteka — w miarę na ogół skromnych możliwości — taką działalność prowadziła. Dziś jest to już ustawowy obowiązek.

Tak przedstawiają się pokrótce obowiązki i niektóre uprawnienia BN zapisane w nowej ustawie. Zmiany w stosunku do poprzedniej ustawy — jak widzimy — są wyraźnie dostrzegalne, ale mają one — przede wszystkim — charakter modernizacyjny, dostosowawczy. Z pewnością są to dla BN i jakości prawa bibliotecznego zmiany korzystne.

PORA NA WNIOSKI

Czy to, co powiedziałem dotychczas, oznacza, że BN posiada pełne lub powiedzmy — wystarczające prawne instrumentarium dla swej działalności merytorycznej, organizacyjnej i gospodarczej. Chyba nie!

Sytuację prawną Biblioteki Narodowej określają w niemałym stopniu — poza wymienionymi ustawami, zwłaszcza ustawą o bibliotekach i egzemplarzu obowiązkowym — zarządzenia wykonawcze do tychże ustaw a także inne dokumenty normatywne. Duże znaczenie ma tu również kształt oraz uprawnienia organów powołanych do prowadzenia państwowej polityki bibliotecznej i wynikające stąd obowiązki dla BN. W przypadku dokumentów regulujących zasady i organizację Biblioteki bezspornie najważniejszą rolę spełnia „Statut BN” nadany na mocy ustawy — o czym była już mowa — przez Ministra Kultury i Sztuki. BN w czerwcu br. otrzymała nowy Statut (obowiązuje od 1 czerwca). Zwiększa on ilość komórek organizacyjnych i szczebla, utrzymuje Radę Naukową BN jako organ opiniodawczy dyrektora BN, wprowadza do struktury organizacyjnej stanowisko Z-cy dyrektora ds. naukowych, zwiększa kontrolę kadrową MKiS nad BN (powoływanie z-ców dyr. przez Ministra Kultury) itp.

Statut BN określa — podobnie jak w przeszłości — tylko makrostrukturę i ogólne zasady organizacji Biblioteki. Dogłębnie o sprawach tych traktuje „Regulamin organizacyjny Biblioteki” opracowany na podstawie statutu i zatwierdzony przez dyrektora BN na mocy udzielanych mu przez ministra pełnomocnictw. Regulamin organizacyjny w szczegółowy sposób określa strukturę organizacyjną BN, zadania zakładów oddziałów sekcji i samodzielnych stanowisk pracy. Dla działalności merytorycznej i organizacji Biblioteki duże znaczenie mają takie wewnętrzne — nadane zarządzeniem dyrektora — dokumenty normatywne, jak: zasady gromadzenia zbiorów, liczne decyzje: regulujące czas i godziny otwarcia Biblioteki, zasady korzystania z usług czytelnicy, baz danych, katalogów ogólnych i służbowych, usług kserograficznych itp.

Zasady gromadzenia zbiorów szczegółowo określają politykę budowy księgozbioru głównego i księgozbiorów podręcznych oraz sposób ochrony egzemplarza archiwalnego. Dla funkcjonowania Biblioteki Narodowej duże znaczenie ma — odnosząca się do spraw bibliotecznych realizacja ustaw. Chodzi tutaj m.in. o postanowienia ustawowe, które dotyczą Krajowej Rady Bibliotecznej, Narodowego Zasobu Bibliotecznego, zasad specjalizacji zbiorów. Wszędzie tam przewiduje się różnej natury obowiązki, uprawnienia i współuczestnictwo dla Biblioteki Narodowej.

Jak dotychczas — mimo upływu całego roku od przyjęcia ustawy — wyżej wymienione organy nie zostały powołane. Prace nad wieloma rozporządzeniami trwają. Biblioteka Narodowa w przygotowywaniu niektórych rozporządzeń uczestniczy. Ich zakończenie i zatwierdzenie projektów jest sprawą pilną i konieczną nie tylko dla Biblioteki Narodowej.

PRAWO BIBLIOTECZNE A MODELE ORGANIZACYJNE I INSTYTUCJONALNE BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Prawo biblioteczne i rzeczywistość biblioteczna często chodzą różnymi drogami. Oczywiście, w historii najnowszej polskiego bibliotekarstwa publicznego mamy przykłady szczęśliwej symbiozy obu poziomów. Dekret o bibliotekach z 1946 r. był nader udaną próbą wprowadzenia prawa, które zachowując walor ogólności, stanowiło sieć bibliotek logicznie i funkcjonalnie ze sobą powiązanych, a także zharmonizowanych z systemem podziału administracyjnego kraju. Pierwsze objawy dysfunkcji nastąpiły jednak już w połowie lat pięćdziesiątych, w wyniku wpisania do modelu bibliotecznego placówek poziomu gromadzkiego mechanicznie odwzorowujących zmiany administracyjne kraju, a obce duchowi i literze Dekretu. Za zmianami tymi usiłowali nadażyć pracodawcy resortowi wprowadzając stosowne rozwiązania, początkowo na poziomie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 4.04.1956 r. w sprawie zasad i trybu organizowania oraz otwierania placówek bibliotecznych na wsi, a znacznie później — sankcjonując je ostatecznie w Ustawie o bibliotekach.

Pierwszy poważny rozdźwięk między prawem bibliotecznym, a prawami pokrewnymi dotyczącymi bibliotek nastąpił w 1975 r. Autorzy ówczesnej reformy administracyjnej zignorowali system prawa bibliotecznego przebudowując radykalnie sieć bibliotek publicznych wyłącznie w oparciu o ogólne przepisy o radach narodowych. Wysiłki prawne ówczesnych władz resortowych sprowadzały się do nieopublikowanych wytycznych (MKiS z 5.06.1975 r.) bądź pism (DBS-III-530-17/75) i nie mogą być traktowane jako próba stworzenia podstaw prawnych dla kształtowanej na nowo sieci bibliotecznej. Późniejsza inicjatywa prawna zmierzała już tylko do włączania bibliotek w obręb przepisów ogólnie porządkujących sferę upowszechniania kultury, a problemy bibliotek były zauważalne o tyle, o ile występowały także w innych typach instytucji kulturalnych. Wystarczy spojrzeć na ewolucję ówczesnego prawa, którą charakteryzują ciągle zmiany, aktualizację i uniwersalizację norm ogólnie regulujących problemy upowszechniania kultury (od Ustawy z 26.04.1984 r. o upowszechnianiu kultury oraz prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury, poprzez Ustawę z dnia 25.10.1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej aż do jej zasadniczej nowelizacji w Ustawie z 27.06.1996 r. o zmia-

nie Ustawy o organizowaniu...), a także niezmiennosc prawa stricte bibliotecznego zaskorupiajacego sie w coraz bardziej archaicznej formule Ustawy z 1968 r. Sytuacja taka trwala az do poczatkow lat dziewiecdziesiatych i wdrazania nowych zasad samorzadowych. W owczesna ustrojowa rzeczywistosc nowo narodzone w formule samorzadowej biblioteki gminne weszly obarczone stara ustawa i pozbawione rozstrzygnienc precyzujacych ich miejsce w sieci oraz wynikajace stad prawa i obowiazki. O ich losie zadecydowaly ostatecznie ustawy wprowadzajace nowy ustroj samorządu terytorialnego, które poprzestawaly na stwierdzeniu faktu istnienia bibliotek komunalnych jako zadania własnego gmin. Lata dziewiecdziesiate charakteryzuje takze wycofanie wielu przepisow prawnych okreslajacych standardy, wskaźniki czy wzorce wprowadzajace pewien lad wewnetrzny w obrębie sieci bibliotek publicznych. Państwo wycofalo sie zdecydowanie z roli projektodawcy i straznika prawidlowosci funkcjonowania sieci w imię, radykalnie pojmowanej idei samorzadnosci.

Caly ten historycznie zabarwiony wywod prowadzi do niezbyt optymistycznie brzmiacej konkluzji.

W powojennej ewolucji prawa okreslajacego, sposob istnienia i organizacji bibliotek publicznych widać systematyczne ograniczanie roli i znaczenia prawa stricte bibliotecznego na rzecz praw pokrewnych, najczesciej odnoszacych sie do zmian ustrojowych, nowych podzialow administracyjnych kraju, czy sposobow organizacji zycia kulturalnego. Charakterystyczna zmiana proporcji powoduje, ze bibliotekarstwo publiczne nie jest dzis poddawane regulacjom prawnym, które uwzględnialyby jego specyfike, a takze wymogi i gwarancje wynikajace z istnienia uporządkowanej swoiscie sieci. Wręcz przeciwnie, dominuje podejscie instrumentalne; biblioteka budzi dzis zainteresowanie prawa tylko jako element instytucjonalnego wyposazenia wspolnot samorzadowych bądź slabo wyodrębniony skladnik zycia kulturalnego.

Proces ten sprowadza ustawodawstwo biblioteczne do roli mechanicznego przenoszenia i uprawomocniania zmian wywolanych przez inne przepisy prawa, nie czyni go zaś aktywnym instrumentem ksztaltowania nowocześnie zorganizowanej sieci bibliotecznej w nowej sytuacji politycznej i społeczno-kulturalnej.

*

Naszkcicowana powyzej ewolucja systemu prawa bibliotecznego powoduje okreslone konsekwencje na poziomie modeli organizacyjnych i instytucjonalnych bibliotekarstwa publicznego. Baczny obserwator najnowszych losow bibliotek publicznych latwo zauwazy, ze wtedy, gdy prawo biblioteczne rozchodzilo sie z regulacjami w sposob ogolny porzadkujacy, nowa społeczno-kulturowa rzeczywistosc, nastepowala dosc powazna erozja sieci bibliotecznej, zarowno na poziomie instytucjonalnym, jak i wiezi funkcjonalnych. Aby nie wnikać zbyt glębooko w przeszlosć warto przywołać

choćby konsekwencje reformy 1975 r. Na jej gruncie uformowały się różne struktury instytucjonalne: biblioteki miejskie i wojewódzkie, albo tylko wojewódzkie, gdzieś tam terenowe oddziały WBP, w innych województwach biblioteki quasirejonowe, niektórych większych miastach biblioteki dzielnicowe itd., itd. Różne były sposoby sprawowania działalności instrukcyjno-metodycznej.

W różny sposób centralizowano bądź decentralizowano zakup i opracowanie zbiorów. Poczucie pewnej stabilności formalnoprawnej przy całym niebezpiecznym rozchwianiu sieci dawało już tylko niestety scentralizowane zarządzanie: wszystkie biblioteki były dobrem państwowym i wszystkie korzystały ze środków gwarantowanych przez Fundusz Rozwoju Kultury. Kiedy wraz z reformą samorządową lat dziewięćdziesiątych nadszedł jego kres, polskie bibliotekarstwo publiczne nie miało w dalszym ciągu żadnych własnych prawnych narzędzi wdrażania optymalnych rozwiązań organizacyjnych, budowania modeli instytucjonalnych i funkcjonalnych zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej. Każda biblioteka samorządowa musiała na własną rękę „ugadywać się” z władzą lokalną, mając do dyspozycji nadszarpniętą przez ząb czasu ustawę o bibliotekach z 1968 r. i skromny zapis w ustawie o samorządzie terytorialnym z 8.03.1990 r. Przez kraj przetoczyła się lawina eksperymentów, biblioteki pozbawiano samodzielności prawnej podporządkowując je urzędom gmin, łączono ze szkołami, ośrodkami kultury, OSiR-ami., usamodzielniano filie biblioteczne. Rozchwianiu uległa więc z bibliotekami wojewódzkimi, które jako instytucje państwowe, znalazły się po drugiej stronie barykady, tracąc często możliwość realnego wpływu na decyzje samorządów. Zresztą fala zmian nie ominęła także sieci wojewódzkiej. Obecnie mamy przynajmniej trzy typy instytucjonalne bibliotek tego szczebla wraz z całą gamą wariantów pośrednich:

- biblioteki jako centrale metodyczne,
- biblioteki jako księżnice realizujące funkcje ponadlokalne i dysponujące księgozbiorem oraz zapleczem w postaci wypożyczalni, czytelnicy, itd.,
- biblioteki złożone z centralnej księżnicy oraz sieci filialnej zapewniającej obsługę czytelniczą mieszkańcom miasta o statusie wojewódzkim.

Podane powyżej przykłady prowokują do kolejnej konkluzji:

Tam, gdzie prawo biblioteczne nadmiernie ustępuje prawom pokrewnym, zakłóca się struktura wewnętrzna, a także osłabia się spójność sieci bibliotecznej. Z punktu widzenia prawa ogólnego biblioteka nie jest widziana jako instytucja o specyficznych zadaniach i funkcjach, element jasno zdefiniowanej struktury pionowej; ale jako fragment życia publicznego wspólnoty samorządowej podlegający takim samym mechanizmom i zasadom, jak inne sfery rzeczywistości społeczno-kulturowej. Prawo to akcentuje więc relacje między biblioteką, a ośrodkami władzy, pozostawia zaś swobodę interpretacji problemów kształtowania takiej a nie innej postaci instytucjonalnej i organizacyjnej lokalnych sieci bibliotecznych. A ponieważ

polskie bibliotekarstwo publiczne nie dysponuje póki co systemem prawnym, który określałby precyzyjnie postać funkcjonalną tej sieci, to otworzyło się szerokie pole do eksperymentów z bibliotekami publicznymi realizowanych przez władze samorządowe, a nierzadko także państwowe. Proces ten wyzwolił wiele lokalnej inwencji i pomysłów w sferze kształtowania bibliotek nowoczesnych, o nietypowej formule programowej i silnych związkach z lokalnym otoczeniem, ale jednocześnie systematycznie pozbawił biblioteki możliwości identyfikacji z siecią pojmowaną jako zespół wartości, norm, zasad czy wskaźników, które określają biblioteczną tożsamość.

*

Powyższa sytuacja określa „bilans otwarcia” polskiego bibliotekarstwa publicznego w przededniu ostatecznego wdrożenia drugiego etapu reformy administracyjnej. Stanowi go nowa, choć niezbyt nowoczesna Ustawa o bibliotekach z 27.06.1997 r., bardziej niż skromny zasób regulacji definiujący niektóre tylko aspekty działalności bibliotek publicznych, a także zróżnicowane rozwiązania instytucjonalne i organizacyjne funkcjonujące w rzeczywistości, które znacznie rozluźniają spójność i logikę wewnętrznych związków w obrębie sieci bibliotecznej.

Dla bibliotek nie jest to sytuacja bezpieczna. Tym bardziej, że dotychczasowy proces legislacyjny reformy nie pozostawia złudzeń. Biblioteki są w nim uwzględniane tylko z punktu widzenia konieczności wpisania ich w trójstopniowy podział terytorialny kraju i przyporządkowania nowej strukturze zarządzania. Autorzy reformy zakładają bowiem skrajną wersję usamorządowienia bibliotek znacznie silniej wiążącą je z lokalnymi ośrodkami władzy, aniżeli placówki oświatowe czy służby zdrowia. Można oczywiście zrozumieć przesłanki radykalnego kursu reformy jako - najogólniej rzecz ujmując — próby odreagowania fatalnych skutków skrajnego centralizmu, który do niedawna przenikał życie w naszym kraju, a także nawiązania do standardów państw o wieloletnich tradycjach demokratycznych. Ale właśnie obserwacje sposobu zorganizowania różnych dziedzin życia publicznego w tych krajach dowodzi konieczności poszukiwania szlachetnej postaci kompromisu między uporządkowaną hierarchicznie strukturą pionową stanowiącą sieć biblioteczną, a równie ważnym porządkiem horyzontalnym akcentującym związki ze środowiskiem lokalnym. Z tej ogólnej zasady można — jak sądzę — wywieść kilka refleksji na temat kierunków transformacji bibliotek na poziomie prawnym i organizacyjnym.

Wyłączenie państwa z roli bezpośredniego organizatora bibliotek akcentuje konieczność zachowania jego funkcji jako projektodawcy, stratega i gwaranta prawidłowego funkcjonowania sieci bibliotek publicznych. Wzrost samodzielności regionów i naturalne tendencje do powiększania zakresu autonomii wszystkich szczebli władzy samorządowej wzmagają znaczenie elementów porządkujących działanie sieci bibliotecznej zgodnie

z prawnie usankcjonowanymi normami i standardami. Bibliotekarstwo publiczne, jeśli ma zachować zasadę powszechności, uniwersalności i tożsamości programowej musi mieć ponadlokalne gwarancje oraz wzorce właściwego działania, a przyszli wojewodowie powinni dysponować wiedzą i zbiorem dokumentów określających politykę państwa wobec bibliotek oraz precyzujących ramowo zasady funkcjonowania regionalnych sieci bibliotecznych.

Podstawowym dokumentem określającym filozofię działania w tej sferze winny być założenia **polityki bibliotecznej** państwa określające miejsce bibliotekarstwa publicznego w życiu społeczno-kulturalnym, strategię rozwoju, funkcje państwa wobec organizatorów sieci bibliotecznej itp. Niestety, polityka biblioteczna w takim kształcie nie została sformułowana, nie da się jej też zrekonstruować na podstawie mało wyrazistych działań resortu, ani też, wyreperować z ogólnych założeń polityki kulturalnej, której cele i hierarchie wartości zmieniały się wraz ze zmianami kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki, a więc nader często. Brak tego rodzaju dokumentu programowego może znacznie utrudnić budowanie prawidłowych relacji między państwem i władzami samorządowymi w sferze kształtowania oblicza sieci bibliotecznej.

Szczególna rola państwa jako partnera dla samorządów, zwłaszcza regionalnych, winna polegać także na inicjowaniu i koordynowaniu **programów krajowych** o charakterze regulacyjnym (np. niwelowanie obiektywnych dysproporcji w poziomie zaopatrzenia w książki i czasopisma), bądź stymulującym (np. systemowa komputeryzacja bibliotek publicznych w oparciu o ujednolicone standardy i zasady). Praktyczne wypełnienie powyższych zadań wymaga opracowania mechanizmów finansowych i instytucjonalnych (ośrodek realizujący i koordynujący) pozwalających je wdrażać we współpracy z samorządem terytorialnym.

Kolejnym, niezwykle ważnym obszarem współpracy państwa i reprezentujących go instytucji centralnych oraz samorządowo ukształtowanych bibliotek jest **określanie norm, standardów i wzorców programowych** precyzujących podstawowy kanon zadań merytorycznych, jakie ma do spełnienia system biblioteczny, a także warunków koordynacji działań i kooperacji międzybibliotecznej. Dziś funkcja ta sprowadza się do normalizacji bibliotecznej i bibliograficznej. Wraz z porządkowaniem prawodawstwa bibliotecznego w latach dziewięćdziesiątych uleciały w niebyt zasady i wskazówki dotyczące zakupu zbiorów bibliotecznych i standardy obsługi instrukcyjno-metodycznej. Nie mamy zaktualizowanych wzorcowych programów szkoleń i przysposobienia zawodowego. Odłogiem leżą także problemy, które są zmorą współczesnego bibliotekarstwa i klasycznym przykładem marnotrawienia potencjału finansowego i kadrowego. Można je ująć w hasło „wszyscy robią wszystko”. Dziesiątki osób z różnych bibliotek w tym samym czasie, lepiej lub gorzej, wykonują te same żmudne czynności. Problem dotyczy w takim samym stopniu tradycyjnego warsztatu informa-

cyjnego, jak i zautomatyzowanych baz danych. Dobrym przykładem za-
późnienia kooperacyjnego bibliotek są dość jałowe roztrząsania problemu
wypożyczeń międzybibliotecznych, a jednocześnie brak ośrodka informacji
i wymiany setek bibliograficznych i tekstowych baz danych produkowanych
przez biblioteki. Normy, zasady, standardy kooperacyjne powinny przy-
jąć postać uporządkowanego systemu aktów normatywnych i powiąza-
nych z nimi materiałów instruktażowych bądź wzorcowych. W dobie coraz
większego „wtapiania się” bibliotek w lokalne układy samorządowe szcze-
gólnej wagi nabiera także postać instytucjonalna i zakres kompetencji
centrum metodycznej obsługi bibliotek publicznych i sposób jego wyodręb-
nienia bądź powiązania z Biblioteką Narodową.

Najważniejszym zadaniem, jakie ma obecnie do wykonania państwo,
jest **stworzenie ram prawnych** dla takiej postaci sieci bibliotek
publicznych, która w sposób harmonijny wpisze się w nową ustrojowo,
terytorialnie i administracyjnie rzeczywistość Polski po 1.01.1999 r.

Na najwyższym hierarchicznie poziomie prawa ustawowego chodzi o
to, aby reforma nie była mechanicznym przenoszeniem na biblioteki no-
wych zasad organizacji władzy samorządowej zawartych w pakiecie ustaw
kompetencyjnych dotyczących województwa samorządowego i powiatu
samorządowego. Swoistą przeciwwagą dla tych regulacji winna być usta-
wa o bibliotekach z 27.06.1997 r. określająca na nowo zadania, kom-
petencje, postacie instytucjonalne, sposób organizacji sieci bibliotecznej.

Przyjmując najbardziej reprezentatywne perspektywy patrzenia na
współczesne polskie bibliotekarstwo można — jak sądzę — zapropono-
wać dwa przeciwstawne sposoby jego reformowania:

— poprzez wprowadzenie pojęcia poziomów funkcjonalnych odpo-
wiadających ogólnym zasadom podziału administracyjnego (województwo,
powiat, gmina) i obejmujących zespoły, właściwych mu w sferze biblio-
tecznej zadań i kompetencji, zwłaszcza ponadlokalnych (opcja funkcjo-
nalna),

— poprzez utożsamienie podziałów administracyjnych z reprezentu-
jącymi je instytucjami (odpowiednio: wojewódzkimi, powiatowymi i gmin-
nymi bibliotekami), którym zostaną przypisane określone obowiązki i kom-
petencje w obrębie hierarchicznie skonstruowanej sieci (opcja instytucjo-
nalna).

W pierwszym wypadku wychodzimy od zadań i staramy się im nadać
najlepszą z możliwych, a przy tym elastyczną postać instytucjonalną, w dru-
gim wypadku wychodzimy od instytucji, którą modelujemy tak, aby była
zdolna wypełniać wszelkie zadania na określonym poziomie podziału ad-
ministracyjnego.

Wybór jednej z proponowanych opcji wydaje się być szczególnie
ważny, a przy tym drażliwy, na poziomie przyszłych województw, ze względu
na ich wielkość, dużą skalę zadań i różnorodność funkcji ponadlokalnych,
a także pewną ilość dużych i dobrze zorganizowanych bibliotek w regionie

o porównywalnych zakresach i efektach pracy. Opcja funkcjonalna zakłada instytucjonalną decentralizację działania na tym poziomie. Może być ona realizowana w wersji:

a) umiarkowanej — poprzez wybór kilku najlepszych bibliotek w regionie posiadających odpowiednie warunki lokalowe, technologiczne, kadrowe i doświadczenia uprawniające do wykonywania w sposób skoordynowany funkcji ponadlokalnych i nadanie im statusu bibliotek regionalnych, finansowanych ze środków wojewódzkich sejmików samorządowych,

b) radykalnej — poprzez przekazywanie określonych zadań z poziomu regionalnego, najlepiej do tego przygotowanym bibliotekom wraz ze środkami gwarantującymi należyte ich wykonanie. W takim układzie realizację całego zadania w skali regionu można powierzyć jednej najbardziej zaawansowanej w danej dziedzinie bibliotece (prowadzącej np. Centrum Regionalnej Informacji Bibliograficznej, Regionalne Centrum Automatyzacji Bibliotek i inne), bądź; wszystkie zadania podzielić terytorialnie między kilka wyznaczonych według kryteriów jakościowych biblioteki.

Opcja instytucjonalna wydaje się być prosta i klarowna (w każdym województwie — biblioteka wojewódzka, w każdym powiecie — biblioteka powiatowa), daje także większe poczucie bezpieczeństwa, ale — z drugiej strony — prowadzi do zastygania w konserwatywnych formułach działalności, może okazać się także mało wydolna w kontekście kilkakrotnie zwiększonych zadań i zasięgu oddziaływania. Nie jest też zgodna z realną oceną istoty funkcjonowania systemu bibliotecznego, która prowokuje do stwierdzenia, że właściwie każda biblioteka publiczna, bez względu na nazwę, usytuowanie i związek z taką a nie inną władzą administracyjną, jest przede wszystkim instytucją lokalną, związaną z obsługą społeczności w miejscu swojego działania. Obecnie 90-95% potencjału intelektualnego, materialnego, finansowego wojewódzkich bibliotek publicznych jest zaangażowanych w obsługę mieszkańców miast, którzy stanowią de facto wspólnoty gminne. Absolutyzowanie zadań ponadlokalnych jako podstaw wyodrębniania samodzielnych instytucjonalnie bibliotek zgodnie z formalnym podziałem administracyjnym kraju, jest zatem formą alienacji tych instytucji z rzeczywistego kontekstu lokalnego, w którym funkcjonują. Nie odpowiada też standardom stosowanym w większości krajów na Zachodzie, gdzie dominują biblioteki lokalne. Część z nich, na podstawie określonych rozwiązań systemowych, posiada kompetencje, otrzymuje środki finansowe, realizuje zadania o charakterze ponadlokalnym, ale wynika to z potrzeb obsługi czytelnika i sprawności działania sieci, a więc ze względów pragmatycznych, a nie z konieczności zbudowania poprawnego formalnie systemu instytucjonalnego odpowiadającego nowemu podziałowi administracyjnemu kraju.

Bliższa takiej refleksji o bibliotece jest opcja funkcjonalna. Wymaga ona więcej zabiegów koncepcyjnych, a także przełamywania barier mentalnych, jest wrażliwa na zmienne decyzje organizatorów, natomiast daje

gwarancje lepszego wykorzystania istniejącego potencjału bibliotecznego oraz zwiększa znaczenie kooperacji i specjalizacji bibliotecznej.

Kolejna grupa problemów wymagających prawnych rozstrzygnięć dotyczy nowego podziału bibliotek pomiędzy organizatorów reprezentujących poszczególne poziomy władzy samorządowej, a także sposobu finansowania bibliotek. Sprawa wbrew pozorom jest niezwykle skomplikowana z kilku powodów:

— część bibliotek, zwłaszcza z przysłego poziomu powiatowego, funkcjonuje w dziwnych hybrydalnych splotach z innymi instytucjami,

— państwowe biblioteki wojewódzkie realizują różne postacie instytucjonalne,

— specyfika wielu bibliotek polega na jednoczesnym wykonywaniu funkcji lokalnych i ponadlokalnych, co praktycznie uniemożliwia przypisanie ich do jednego z poziomów podziału administracyjnego.

Konieczność zapewnienia bibliotekom na poziomie powiatowym właściwych warunków realizacji zadań wymaga oczyszczenia ich z formalnych związków z innymi instytucjami i nadania samodzielności prawnej i merytorycznej — to oczywiste. Logika wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania sieci bibliotecznej, a także zasada racjonalności wykorzystania majątku publicznego nakazują także zachować związek tych bibliotek z filiami, oddziałami, punktami bibliotecznymi i innymi agendami, które stanowią ich części składowe. Naturalną kolejną rzeczą organizatorem i organem finansującym tak zintegrowaną bibliotekę powinien być samorząd powiatowy. Tego rodzaju działanie spowoduje jednak odebranie samorządowi gminnemu w mieście awansującym do rangi stolicy powiatu mienia bibliotecznego i uprawnień organizatora zarówno w stosunku do biblioteki centralnej, jak i powiązanych z nią formalnie elementów sieci lokalnej. To zaś kłóci się z bardzo mocno akcentowaną zasadą reformy administracyjnej zakładającą, że ani województwo, ani powiat nie mogą naruszyć uprawnień gmin, które pozostają podstawowymi jednostkami samorządu i które — dodajmy — w art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym mają wpisane prawa i obowiązki związane z prowadzeniem bibliotek komunalnych jako zadania własnego.

Można podążać tropem rozwiązań funkcjonalnych, które zakładają możliwość nadawania funkcji ponadlokalnych wybranej bibliotece (bądź bibliotekom) drogą przekazywania zadań z poziomu powiatowego wraz ze środkami na ich realizację, bez zmiany organizatora i właściciela mienia bibliotecznego. Wersja ta jednak jest mało satysfakcjonująca dla „instytucjonalistów”, którzy chcieliby widzieć samodzielne biblioteki reprezentatywne dla każdego z poziomów trójstopniowego podziału administracyjnego. Istnieje oczywiście rozwiązanie kompromisowe w postaci modelu biblioteki miejskiej i powiatowej, działającej na podstawie porozumienia samorządu gminnego i powiatowego, które zachowują integralność instytucjonalną biblioteki oraz ustala zakres partycypacji w kosztach funkcjonowania

według jasno określonych kryteriów (np. gmina sfinansuje koszty działalności filii i agend terenowych, a powiat — bibliotekę centralną). Ale podział zadań i obowiązków finansowych będzie zawsze arbitralny ze względu na podwójny status miasta — siedziby władz gminy i powiatu, który uniemożliwia precyzyjne oszacowanie i oddzielenie kosztów działalności ponadlokalnej od wydatków związanych z bezpośrednią obsługą wszystkich mieszkańców gminy i powiatu. To może być przyczyną wielu konfliktów i nieporozumień.

Apogeum komplikacji dotknie jednak biblioteki wojewódzkie w miastach — stolicach przyszłych województw, a także tych, które utracą w wyniku reformy swój wojewódzki status. Obecnie biblioteki te funkcjonują w dwóch postaciach instytucjonalnych — integralnej (biblioteka centralna zachowuje związek prawny z siecią wchodzących w jej skład agend i filii), bądź rozdzielnej — jako niezależna WBP (biblioteka centralna oraz działy realizujące funkcje ponadlokalne) i MBP (złożona najczęściej z filii bibliotecznych i innych agend zapewniających bezpośrednią obsługę mieszkańców miasta). W wyniku reformy administracyjnej biblioteki te będą musiały określić swój stosunek formalny aż do trzech poziomów podziału administracyjnego i gminy o statusie miasta wydzielonego, powiatu ziemskiego oraz województwa. Daje to — przynajmniej potencjalnie — możliwość stworzenia kilkunastu modeli instytucjonalnych, wystarczająco dużo, aby zbliżyć się do wrót chaosu.

W tej sytuacji — z punktu widzenia wymogów organizacji sieci bibliotecznej — dwie opcje zdają się być uprzywilejowane

— biblioteki stają się instytucjami poziomu wojewódzkiego prowadzonymi i finansowanymi przez samorządy wojewódzkie (opcje umiarkowanie instytucjonalne),

— funkcje organizatora bibliotek przejmują gmina o statusie miasta wydzielonego zawierając porozumienie z samorządem wojewódzkim w sprawie realizowania i finansowania zadań z „wyższego poziomu” (opcja funkcjonalna). Wybór opcji instytucjonalnej oznaczać będzie usankcjonowanie podziału bibliotek na część wojewódzką i miejską wszędzie tam, gdzie dokonał się wcześniej. W pozostałych województwach, w których biblioteki zachowały swoją integralność, należy przewidywać formalny rozdział, bądź zastosowanie prawnej formuły porozumienia określającej udział finansowy gminy w kosztach działalności całej instytucji.

Orientacja funkcjonalna — odwrotnie — odznaczałaby dążenie do reintegracji bibliotek tam, gdzie zostały podzielone i sprowadzenie ich do poziomu gminnego. Samorząd województwa określiliby zakres rzeczowy i finansowy partycypacji w kosztach utrzymania zintegrowanej instytucji.

Powiat ziemski — zdecydowanie najsłabsze ogniwo systemu podziału administracyjnego — chyba nie wchodzi w grę jako ewentualny organizator bibliotek, może natomiast zawrzeć porozumienie w sprawie obsługi metodycznej lokalnych sieci gminnych funkcjonujących na jego terenie.

Cała gama postaci instytucjonalnych bibliotek aktualnie działających i jeszcze większy wachlarz możliwości, które mogą się wyłonić — przynajmniej potencjalnie — w wyniku wprowadzenia dodatkowego szczebla administracji samorządowej, podnoszą wagę aktualizacji, być może także rozszerzenia prawodawstwa bibliotecznego. Doświadczenia lat poprzednich nakazują zachować, a nawet wzmocnić zawarty w art. 2 Ustawy obibliotekach z 1997 r. zapis, który czyni je najważniejszym — na poziomie ustawowym — aktem prawnym regulującym działalność bibliotek publicznych.

W nowelizacji szczegółowego określenia i wyrażenia w precyzyjnych formułach prawnych wymagają zwłaszcza:

— zespoły funkcji (zadania, kompetencje), które należy spełnić na poszczególnych poziomach funkcjonowania sieci bibliotecznej;

— ramy organizacyjne określające relacje i związek pomiędzy poszczególnymi poziomami, a zwłaszcza formuły porozumienia, umowy bądź zlecenia zadań;

— postaci instytucjonalne sieci bibliotek publicznych oraz granice możliwych przekształceń poszczególnych jej elementów.

Ale ważność ustawy o bibliotekach jako podstawowego dokumentu określającego funkcjonowanie sieci publicznej wzrasta także z innego powodu. Po wprowadzeniu II etapu reformy nadzór i kontrola nad prawidłowym wypełnieniem przez samorządy wszystkich szczebli zadań z zakresu bibliotek publicznych może być realizowany przez wojewodów w oparciu o jedyne kryterium, jakim jest zgodność z prawem określonym ustawą. Oznacza to konieczność związania aktualnie obowiązujących aktów prawnych niższego rzędu (zwłaszcza dotyczących normalizacji bibliotecznej z bibliograficzną, ewidencji zbiorów itd.) bezpośrednio z ustawą np. aktów wykonawczych — w przeciwnym wypadku ich stosowanie nie będzie wiązać zasady obligatoryjności ani samorządu, ani biblioteki samorządowej. Jest to także okazja aby w podobny sposób rozszerzyć zakres regulacji prawnych — często przez środowisko bibliotekarskie, które dotyczą;

— sposobów kształtowania lokalnych sieci bibliotecznych zgodnie z kryteriami przestrzennego rozmieszczania placówek, standardami powierzchniowymi i wyposażenia technicznego;

— zasad kolekcji bibliotecznych;

— standardów określających efektywność i racjonalność, wykorzystanie potencjału kadrowego i materialnego bibliotek.

Zespół przepisów — odpowiednio powiązanych z ustawą — stanowiłby dla samorządów rodzaj busoli pozwalającej określić kierunek i zakres działań organizatorskich, dla bibliotek — punkt odniesienia umożliwiający identyfikację z systemem; a dla służb wojewody — niezbędną dokumentację prawną pozwalającą skutecznie weryfikować prawidłowość działań samorządów w tej sferze.

BIBLIOTEKI POWIATOWE W SYSTEMIE SAMORZĄDOWYM

Dziś, na początku czerwca 1998 r., projekcja systemu samorządowego, a zatem i przyszłego statusu bibliotek powiatowych, może być kreślona w oparciu o już istniejące dokumenty. Są to, jak wiadomo, skierowane do Sejmu projekty ustaw. W swym ostatecznym kształcie zapewne będą one różnić się od pierwotnych założeń, co prawda nie w sprawach ogólnych, lecz w szczegółach, choć być może ważnych.

Cały mój wywód dotyczy więc tego, co można wydedukować na podstawie dziś dostępnych źródeł. Niewykluczone, iż wnioski, które prezentuję szybko zweryfikuje czas i praktyka.

W opracowaniu pomocne okazały się publikacje: J. Wojciechowskiego, J. Kołodziejkiej, J. Maja, a także wygłoszone z różnych okazji referaty: B. Cywińskiego, St. Czajki i A. Tywsa.

O SYSTEMIE SAMORZĄDOWYM

O systemie samorządowym mówi się, często używając dychotomii: samorząd, a administracja rządowa. System tworzą samorządy jednostek funkcjonujące w ramach podziału terytorialnego. Ilu członowy jest ten podział, to sprawa wyboru. Z zasady dwuinstancyjności w postępowaniu administracyjnym wynikać może potrzeba istnienia przynajmniej dwóch stopni samorządowych. Ale zasada ta bywa realizowana także inaczej, np. w systemie trójstopniowym.

Decyzja o samorządowych gminach, powiatach, województwach wyznacza mniejsze i duże obszary zarządzenia z ograniczoną możliwością ingerencji państwa. Prawo definiuje, kiedy jest ona możliwa i na czym polega. Dwie, niemal niezależne od siebie, administracje — samorządowa i państwowa — to podstawa dychotomii.

Dla samorządności i jej systemu, kluczowe jest pojęcie wspólnoty mieszkańców wydzielonego terytorium. Zakłada się, że przysługuje jej prawo samodzielnego i niezależnego rozstrzygnięcia o sprawach możliwie najliczniejszych, najlepiej o wszystkich, które jest w stanie skutecznie podejmować, a które nie wymagają udziału rządu, jego administracji.

Inna sprawa, że w kreowaniu wspólnot poprzez powołanie województw uczyniono wiele dla połączenia społeczności lokalnych, które nie miały

dostatecznego poczucia związków, by znaleźć się w jednej jednostce podziału terytorialnego. Część z tych społeczności ujawnia jednak inne dążenia i cele.

Samorządność ogranicza zakres spraw rozstrzyganych centralnie, przestrzeń właściwą dla kompetencji rządu. Ma to niewątpliwie związek z takimi poglądami na warunki wolności rozumianej jako ubezpieczenie przed ograniczającymi zakusami centralnych ośrodków władzy. System samorządowy ma chronić autonomiczność gmin, powiatów, województw, poprzez ograniczenie pionowych zależności. Łączy się to z demokratycznymi zasadami podejmowania decyzji przez reprezentantów wyłonionych głosami większości i w swoim składzie rozstrzygających tak, jak większość orzekła. Przyjmuje się więc, że jest to najlepsza gwarancja swobód i wolności, najlepszy sposób rozstrzygania spraw zbiorowości. „W każdym społeczeństwie, również obywatelskim, istnieje sprzeczność interesów między jednostką a państwem, między różnymi grupami społecznymi (...). Wynikające stąd problemy mogą być rozstrzygane (...) też w sposób demokratyczny i gdy samo społeczeństwo reguluje konflikty i szuka dróg porozumienia”¹.

Dodać jednak wypada, że skądinąd powstawać mogą wątpliwości, czy władztwo wspólnot wewnętrznie nie różnicowanych rzeczywiście zawsze gwarantuje tylko pożądane efekty. Nie można wykluczyć, iż tu i ówdzie pojawiają się zagrożenia dla osób i działalności instytucji, wynikające z ich odmienności od tego, co jest powszechne w lokalnych wspólnotach.

Niechęć wobec pionowych zależności, uważne wystrzeganie się rozwiązań, które mogłyby je zawierać, wydaje się istotną cechą postaw i zachowań prosamorządowych. W okresie tworzenia systemu utrudniać może to zrozumienie potrzeby rozwiązań niezupełnie identycznych, albo wręcz odmiennych z uwagi na charakter instytucji spoza sfery władzy, polityki, profesjonalnie wykonujących usługi społeczne lub instytucji czerpiących z publicznych funduszy.

Samorządowy ład — wynika podobnie, jak inne skodyfikowane systemy zarządzania — z ustaleń prawnych. Modelowa okazała się tu ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. Zdefiniowała ona pojęcie wspólnoty tworzonej z mocy prawa². Wydaje się, iż ma to obecnie istotne konsekwencje przy próbie wyznaczenia granic nowych jednostek podziału terytorialnego — powiatów i województw — niekoniecznie zgodnie z rzeczywistym poczuciem więzi (historycznych, gospodarczych, kulturalnych) mieszkańców scalonych terytoriów.

Akty prawne towarzyszące administracyjnej reformie przygotowane zostały zgodnie z ustrojowymi założeniami gminy oraz całego systemu. W projektach ustaw o samorządzie powiatowym i o samorządzie woje-

¹ J. Kołodziejska: *Za drzwiami bibliotek*. Warszawa 1996.

² Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym.

wódtwa powtórzone te zasady³. Wszystkie więc trzy człony systemu mają posiadać osobowość prawną. Ich samodzielność podlegać będzie — podobnie jak dotychczas gmin — ochronie sądowej. Tworzy się je jako niezależne od siebie i administracji rządowej.

Pojęcie zadań własnych zapisano osiem lat temu w ustawie o samorządzie terytorialnym następująco: „Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań gminy”⁴. Dalej sprecyzowano 16 spraw, które „w szczególności” te zadania obejmują. Jest to jednak zbiór otwarty. Można do niego dodawać wiele, jeśli uzna się, że jest to potrzebne wspólnocie. Które z zadań mają charakter obowiązkowy, określają ustawy. W projekcie ustawy o samorządzie powiatowym przypisuje się mu „określone ustawami zadania publiczne”⁵, a w ustawie o samorządzie województwa łączy z nim „zadania o charakterze regionalnym określone ustawami”⁶. Wszystkie samorzady — podobnie jak gminne — wykonywać będą przypisane im zadania we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Na tym polega samodzielność, co oznacza zarazem możliwość wybierania celów i sposobów ich realizacji. Jednakże zadania obowiązkowe narzucają określony tryb ich wykonania — np. kiedy ustawa rozstrzyga, iż działalność kulturalną samorzady prowadzą organizując i utrzymując instytucje kultury⁷. Jednak pewna część samodzielności, możliwości wyboru, także wówczas ma miejsce. To konsekwencja pojęcia zadań własnych i własnej za nie odpowiedzialności. Konsekwencja polega tu na tym, że regulacje szczególne, określające zobligowanie samorządów do wyznaczonych czynności i zadań, nie rugują naczelnej zasady, że o swoich sprawach wspólnota decyduje sama.

Skutki tej sytuacji dostrzega się w ustawie z dnia 28 lipca 1997 r. o bibliotekach w treści art. 8 i art. 13. Ich rozstrzygnięcia łączą obowiązek prowadzenia bibliotek publicznych przez wskazanych organizatorów z możliwością przekształcenia (łączenia), a nawet ich likwidacji — zatem z możliwością jakiegoś wyboru. Inna sprawa, że ten stan łatwo jest poddać krytyce, zwłaszcza za brak zdefiniowania przyczyn lub sytuacji — z powodu których — dopuszczalna może być likwidacja instytucji, uznanej za obowiązkową. Przyczyny te to — jak się wydaje — zakończenie działalności organizatora wskazanego w ustawie (likwidacja gminy), lub umowa organizatorów zobowiązanych do wspólnego prowadzenia jednej instytucji. To przyczyny naturalne, nie pomniejszające jednoznaczności zobligowania. Poza nimi rozpatrywać można pytanie, czy wolno dopuszczać do

³Projekt obu ustaw według tekstów przekazanych wojew. sejmikom samorz. w marcu 1998 r.

⁴Ustawa o samorządzie terytorialnym art. 7.

⁵Art. 2 i 4.

⁶Art. 12.

⁷Ustawa z dnia 12 września 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kult. art. 8.

innych odstępstw od obligacji, a jeśli tak, to jakich i dlaczego? Jak wiadomo, w pracach nad przywoływaną tu ustawą tak nie postąpiono.

Niezależność trzech ogniw samorządowych utwierdzają zasady gospodarki finansowej i nadzoru. Co do pierwszej — generalna zasada głosi: gmina (powiat) „samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie budżetu” gminy (powiatu)⁸. Nieco inaczej brzmi definicja w ustawie o samorządzie województwa: „Budżet województwa jest podstawą samodzielności województwa”. Dekretowana samodzielność powiatów znajdzie potwierdzenie w przypisanych im dochodach, w których żaden składnik — z wyjątkiem subwencji celowych z budżetu państwa i dotacji z państwowych funduszy celowych — nie jest z góry przeznaczony na określone zadanie. Dopiero decyzje budżetowe samorządu rozstrzygają jak zostaną one spożytkowane. O skali ograniczeń zadecyduje partycypacja w państwowych funduszach celowych. Niedawno publicyści szacowali ich wartość wobec budżetu państwa na ok. 40%. To dużo. Zaliczenie dotacji z tych funduszy do dochodów powiatów wskazuje zatem na czym mogłoby polegać rozwiązanie problemu dodatkowych pieniędzy przeznaczonych wyłącznie na cele biblioteczne: na odtworzeniu bibliotecznego funduszu celowego. Inna sprawa, czy będzie do tego wola.

Nadzór nad wykonywaniem zadań samorządów (gmin, powiatów, województw) „sprawowany jest na podstawie kryterium zgodności z prawem”⁹. Nie są więc jego przedmiotem wybory merytoryczne, decyzje oceniane na podstawie kryterium celowości, rzetelności, gospodarności, które nadzorujący przywołuje jedynie w odniesieniu do zadań zleconych przez administrację rządową. Działając w granicach art. 65 ust. 2 wojewoda może wstrzymać rozstrzygnięcie organu powiatu i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia, o ile nie dotyczy to indywidualnej sprawy z zakresu administracji publicznej...¹⁰. Może też wydać rozporządzenie zastępcze, jeśli organ powiatu — rada powiatu, zarząd powiatu — nie dokona oczekiwanych przez nadzór zmian. Przedmiotem nadzoru może więc stać się decyzja zarządu o przekazaniu zadań powiatowej biblioteki publicznej, gminnej bibliotece publicznej na podstawie porozumienia z zarządem gminy — ale tylko w postaci odpowiedzi na pytanie, czy nie naruszono prawa, bez pytań, czy było to najlepsze rozwiązanie. Przedmiotem tego nadzoru nie będzie natomiast np. ilość przyznanych bibliotece pieniędzy, etatów itd.

System samorządowy, kształtowany z powodów i dla celów politycznych, cechuje autonomiczność trzech samorządowych szczebli, brak zależności pionowych między nimi oraz ich niezależność od administracji rządowej. Trwałym tego skutkiem wydaje się być zróżnicowanie w sposobach

⁸ Ustawa o samorządzie terytorialnym art. 51, projekt ustawy o samorządzie powiatowym art. 51.

⁹ Ustawa o samorządzie terytorialnym art. 85, ustawa o samorządzie powiatowym art. 65, ustawa o samorządzie województwa art. 73.

¹⁰ Projekt ustawy o samorządzie powiatowym art. 6.

rozwiązywania tych samych problemów, podejścia do tych samych celów, zadań, jednostek organizacyjnych. Parę tysięcy w gminach oraz kilkaset organów decydujących w powiatach wystarczy, by rozstrzygać rozmaicie. Dotyczy to także zadań obowiązkowych, jak też instytucji ze sfery usług społecznych. Stało się naturalne, że instytucje te różnią się coraz bardziej wielkością, zasobnością, możliwościami i perspektywami.

O BIBLIOTEKACH POWIATOWYCH

Łatwo było przewidzieć, że organizacja bibliotek publicznych rozstrzygnięta zostanie w czasie reformy administracyjnej i niejako pod dyktando tej reformy. Pewnie miał rację Andrzej Tyws, pisząc iż „koncepcja reformy opiera się bardziej na idealistycznych założeniach formalnych, a nie na rekonstrukcji optymalnych zasad życia społecznego”, że obecnie nie jest „konkretną propozycją zorganizowania w nowy sposób poszczególnych sektorów życia społecznego uwzględniającą ich specyfikę...”¹¹. Zmiany w organizacji bibliotek wywodzą się przede wszystkim z założeń reformy, a nie z dociekań, jak najbardziej poprawnie zorganizować tę sferę życia społecznego.

Biblioteki powiatowe zaistnieją na podstawie znowelizowanej ustawy o bibliotekach. Tekst zmieniający tę ustawę jest fragmentem obszernego projektu „ustawy o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa”. Skierowany został do marszałka sejmu 31 marca 1998 r. i od tego czasu podlega parlamentarnej obróbce, w której coś jeszcze na pewno się zmieni. Cała biblioteczna nowelizacja zapisana została w art. 35 tej ustawy. Jej podstawę stanowiły zasady przyjęte w ustawie o bibliotekach dla bibliotek gminnych, samorządowych oraz dotychczasowa definicja zadań bibliotek wojewódzkich. Bibliotekę powiatową, podobnie jak gminną prawo łączy z organizatorem — z samorządem powiatowym¹². Samorządowy organizator stał się podstawowym pojęciem dla konstrukcji publicznych bibliotek. Tam gdzie nie ma tego organizatora, nie pojawiają się samorządowe biblioteki. Grupują się one tak, jak w systemie samorządowym umiejscowieni są organizatorzy. Aby biblioteka zaistniała ponad samorządowym podziałem, musiałby pojawić się również inny organizator. Mogłyby nim stawać się 2, 3 samorządy, gdyby prawo zezwoliło im na wspólne prowadzenie jednej biblioteki lub też administracja państwowa.

Prowadzenie biblioteki powiatowej należeć będzie do zadań obowiązkowych powiatu. Obowiązek ten realizować można na kilka sposobów. Otwarta jest np. droga do powołania od nowa odrębnej biblioteki powiatowej, zarejestrowanej jako instytucja kultury, posiadającej osobowość praw-

¹¹ A. Tyws — maszynopis referatu.

¹² W znowelizowanej ustawie o bibliotekach art. 20a.

na, odrębnie dotowanej przez radę powiatu, a więc dysponującej budżetem, wyposażonej w siedzibę, własny zespół itd. Wymagać to będzie sporego wysiłku — pozyskania w krótkim czasie lokalu, zbiorów, kadry, wyznaczenia dotacji na miarę zadań i z perspektywą jej podtrzymania przez wiele lat — albo przejęcia od innego organizatora gotowej biblioteki, której ten chce się pozbyć.

Jeśli nie pojawi się inny ratunek dla bibliotek pedagogicznych, to znajdują się one także w zasięgu powiatowych samorządów.

Zarząd powiatu władny będzie zawrzeć porozumienie z zarządem gminy w mieście będącym siedzibą powiatu w sprawie wykonywania zadań biblioteki powiatowej przez gminną, znajdującą się w tym mieście. Po stronie powiatu pozostawałyby w takim przypadku zobowiązania finansowe określone w umowie¹³.

Biblioteki gminne w miastach powiatowych istnieją. Najczęściej czekają już na przytoczone umowy, zadania i pieniądze. Dysponują lokalami, posiadają jakieś zbiory — bywa, że niemałe — zatrudniają bibliotekarzy. Zapewne oczekają się też powiatowych tytułów i powiatowych powinności, a być może i jakichś pieniędzy. Najprawdopodobniej przypisanie zadań już istniejącej bibliotece okaże się najczęściej stosowanym sposobem wywiązania się powiatu z bibliotecznego zobowiązania. Ważne jest, jakie pieniądze za tym pójdą. Jeśli wystarczające, to dobrze. Gorzej, jeśli okażą się zbyt małe na realizację mądrych wizji o powiatowych księżnicach.

W powiecie nie mającym siedziby w mieście wojewódzkim przekazanie zadań biblioteki powiatowej bibliotece wojewódzkiej lub gminnej bibliotece z terenu powiatu wymaga zgody rady powiatowej¹⁴. Możliwość wyboru zadań powiatowych dla biblioteki z miejscowości innej niż miasto dające siedzibę starostwu, respektuje wcześniejsze opinie części autorów wypowiedających się na ten temat.

Na podstawie umowy zarządu województwa z zarządem powiatu, lub miasta wydzielonego z powiatu, biblioteka powiatowa lub miejska będzie mogła wykonywać zadania biblioteki wojewódzkiej¹⁵. Samorząd powiatu będzie mógł przejąć dotychczasową bibliotekę wojewódzką z siedzibą w mieście, które utraciło rangę stolicy województwa. Wydaje się, że będzie to zmiana naturalna i najłatwiejsza, zgodna zarazem z art. 39a ustawy o działalności kulturalnej, stwierdzającej, iż „Powiaty i miasta wyłączone z powiatów, z zastrzeżeniem przepisu art. 39b ust. 2, przejmują, z dniem wejścia w życie ustawy, od wojewodów do prowadzenia, jako zadania własne, instytucje kultury wpisane do rejestru prowadzonego przez wojewodę i działające na terenie danego powiatu lub miasta wyłączonego”.

Powiaty nie otrzymują zgody na wariant, w którym prowadzić będą jedną wspólną dla umawiających się bibliotekę powiatową. Trudno dociec

¹³ Jak wyżej, ust. 2.

¹⁴ Jak wyżej, art. 19 ust. 3.

¹⁵ Projekt ustawy o bibliotekach art. 20 ust. 2.

dlaczego w sprawie bibliotek prawo ogranicza swobodę samorządów bardziej niż w innych kwestiach zwłaszcza, że doświadczenia związków komunalnych, powołanych np. dla ciepłownictwa, wodociągów, kanalizacji, wydają się zachęcające.

Biblioteki powiatowe rozpoczną działalność w zbiorach kilku bądź kilkunastu autonomicznych bibliotek publicznych w powiecie i same staną się elementem daleko posuniętej autonomizacji wszystkich podmiotów w całym zbiorze bibliotek publicznych. Pakiet regulacji prawnych reformy państwa utrwala bowiem „zdecentralizowany miejski i gminny model organizacji sieci bibliotek”¹⁶ dodając mu ogniwo powiatowe. Formalna zależność między nim, a bibliotekami w gminach sprowadza się do art. 20a ust. 4 pkt 1 ustawy o bibliotekach, czyli do spraw nadzoru merytorycznego zdefiniowanych przez odesłanie do art. 27 ust. 5. Są to konsekwencje ścisłego podporządkowania bibliotek samorządom bez zastosowania korekt, pożądanых w systemie bibliotecznym. Miało to oparcie także w niedawnej krytyce pionowych podległości i centralizacji w bibliotekarstwie, przed czym niejednokrotnie ostrzegano, aczkolwiek obecne regulacje nie dają podstaw prawnych dla postulowanego w zawodowych publikacjach przenoszenia niektórych prac oraz elementów zarządzania z gmin do powiatów.

W całym systemie samorządowym istnieje możliwość zawierania umów z innymi podmiotami w celu realizacji przez nie wskazanych zadań samorządów. W ustawie o samorządzie terytorialnym art. 9 ust.1 brzmi: „W celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne i zawiera umowy z innymi podmiotami”. W projekcie ustawy o samorządzie powiatowym jest podobnie. Zawieranie umów o realizację przekazywanego zadania może dawać różne efekty — także w postaci małej centralizacji. W ustawie o bibliotekach art. 19 ust. 4 przewiduje iż: rada powiatu może zgodzić się, by zadania powiatowej biblioteki publicznej realizowała wojewódzka¹⁷. Jednakże brak podstaw by „dobrowolnie scentralizować w powiecie wybrane zadania i środki”¹⁸, scentralizować gromadzenie, mieć prawo decyzji w sprawach obsady kadrowej bibliotek itd.

Zadania powiatowych bibliotek określono w czterech punktach — prawie identycznie, jak zadania bibliotek wojewódzkich w ich dotychczasowym brzmieniu. Pominięto wszakże pkt. 3 o analizowaniu stanu czytelnictwa i bibliotek, uzupełniając je poleceniem współpracy międzybibliotecznej. Powtórzono natomiast, łącznie z błędnym od początku określeniem nadzoru nad bibliotekami publicznymi, odesłanie do art. 27 ust. 5. Utrwała się więc wyłączenie bibliotek zakładowych z zainteresowań bibliotek powiatowych i wojewódzkich, a tym samym umacnia się bardzo ograniczająca definicja nadzoru.

¹⁶ J. Wojciechowski: *Zespół powiatowych bibliotek publicznych*. „Przegląd Biblioteczny” 1993 z 3/4.

¹⁷ Jw.

¹⁸ Jw.

Kiedy na bibliotekach zawisną powiatowe szyldy, zjawiskiem pierwszym będzie ich duże zróżnicowanie pod względem wielkości, zasobów, kadr, realizowanego dotychczas programu, wielkości tradycyjnie otrzymywanych dotacji, itp. Nadal, jak dotychczas, pozostaną w coraz bardziej różnicującym się otoczeniu zewnętrznym. Czyż nie widać miast przeżywających wyraźne ożywienie gospodarcze i edukacyjne oraz miasteczek cichych i na niewiele mogących się zdobyć? Tak więc tylko niektóre biblioteki mogą liczyć, że dzięki presji środowiska rozbuduje się ich potencjał.

Byłoby szczęśliwie, gdyby wraz z powiatowymi zadaniami przyszła modernizacja bibliotek. Realne jest jednak niebezpieczeństwo, iż w licznych powiatach może skończyć się na niewielkich korektach zatrudnienia, dodatku z tytułu dopisanej komuś funkcji instruktora, okresowych wizytach w gminnych bibliotekach i okresowych naradach.

Tymczasem pierwszeństwo winno dotyczyć powiększenia i aktualizacji zbiorów służących obsłudze mieszkańców powiatu lub osób przebywających na jego terenie. Drugi duży blok zadań, to konieczne zabiegi o tworzenie powiatowego ośrodka informacyjnego, o urządzenia, programy, bazy danych, umiejętności bibliotekarzy. Trzeci, to zespół działań marketingowych, zwłaszcza w zakresie informacji o bibliotekach, na rzecz ich promocji i reklamy, korzystnego ich obrazu, wspierania w licznych potrzebach¹⁹. Kiedy to wszystko biblioteka posiada, „jest mocna metodycznie”, wówczas może doradzać innym. Jako czwarty wymienia się więc tu zbiór prac z zakresu pomocy i nadzoru merytorycznego.

Zadanie to nie wydaje się proste również z powodów kadrowych. Biblioteki miejskie oraz miejsko-gminne zatrudniają średnio jednego bibliotekoznawcę z wyższym wykształceniem. Nierzadko więc w miejsko-powiatowej bibliotece ludzi z cenzusem naukowym nie będzie w ogóle.

Jakie będą powiatowe biblioteki, zdecyduje praktyka. Obawy budzi perspektywa placówek ubogich, bez końca borykających się z deficytem środków, nie mogących niczego nabyć, rozwiązać żadnego problemu. Nadzieje łączyć można głównie z zapobiegliwością samorządów, samodzielnym poszukiwaniem nowych rozwiązań, z rywalizacją i stowarzyszaniem się dla wspólnej realizacji określonych zadań. Nie uniknie się zapewne ryzyka minimalizacji zadań finansowanych przez samorządy, cichych zaniechań, ale trzeba też liczyć na pożytki z przedsięwzięć ludzi ambitnych. Środowisko bibliotekarskie stoi przed trudnym problemem intelektualnym i organizacyjnym. Trudność polega chyba na tym, że trzeba brać pod uwagę samorządowe uwarunkowania, a jednocześnie sprostać wymogom profesjonalizacji systemu.

¹⁹ J. Wojciechowski: *Zespół powiatowych bibliotek publicznych*, „Przegląd Biblioteczny” 1993 z. 3/4.

BIBLIOTEKA PUBLICZNO-NAUKOWA JAKO PODSTAWOWY STANDARD BIBLIOTEK REGIONALNYCH (WOJEWÓDZKICH) PO REFORMIE ADMINISTRACYJNEJ KRAJU

Polska należy do tej grupy krajów, gdzie reformy administracyjne następowały zbyt często. Reformy te, jak podkreślają ich krytycy, przeprowadzane były zbyt pośpiesznie, i jakże często — bez społecznego przyzwolenia. Podobny scenariusz, jak można stwierdzić z dotychczasowego jej przebiegu, będzie miała obecnie przygotowywana reforma. Jej twórcy zapewniają w swoich deklaracjach, że tym razem nastąpi istotna zmiana w zakresie decentralizacji uprawnień i środków. Przekazanie wielu zadań centralnych nowym samorządom wojewódzkim ma być ostatecznym zerwaniem z tak zwaną polityką nakazowo-rozdzielczą.

Tak więc społeczności lokalne będą w dużym stopniu miały wpływ na kształt i prestiż różnych instytucji, w tym i bibliotek. Obserwując doświadczenia krajów Europy Zachodniej można sądzić, że niepomiernie wzrośnie pozycja wielu środowisk profesjonalnych i ich organizacji zawodowych.

W tym kontekście uważam za celowe, by środowisko bibliotekarskie wykorzystało swój czas i wywarło istotny wpływ na kształtowanie modelu polskiego bibliotekarstwa publicznego. Na podstawie przywołanych już wcześniej doświadczeń krajów zachodnich sądzić można, że nastąpi znaczne zróżnicowanie w strukturze bibliotek. Powstanie wielu projektów autor-skich dostosowanych do możliwości finansowych samorządów i sponsorów oraz uwzględniających przyzwolenie i potrzeby społeczności lokalnych.

Jednym z podstawowych ogniw polskiego systemu bibliotecznego powinna być biblioteka regionalna. Akcentuję słowo *regionalna*, nie wojewódzka, ponieważ twórcy reformy wprowadzają tam, gdzie jest możliwe (m.in. na Pomorzu Zachodnim, Mazowszu, Podlasiu, Śląsku, w Wielkopolsce, Małopolsce, itp.) pojęcie; regionalna. Nie jest to tylko zabieg formalny. Bibliotekom regionalnym przypadnie bowiem ogromne zadanie w kształtowaniu tożsamości regionalnej i w jej upowszechnianiu. Można sądzić, że przez wydobywanie wielu odrębności wynikających z tradycji Polska stanie się krajem ciekawszym i wielobarwnym.

Partnerem dla samorządów różnych organizacji i instytucji mających istotny wpływ na kształtowanie polityki regionalnej może być tylko biblioteka

o dużym prestiżu i potencjale bibliotecznym. Przez potencjał biblioteczny rozumiem wartość zgromadzonych zbiorów, w tym zbiorów historycznych, pozycji intelektualnej środowiska bibliotekarzy, warunki, w jakich pracuje biblioteka oraz zasięg jej usług i oddziaływania na środowiska naukowe i opiniotwórcze.

Czy mamy dziś przykłady takich bibliotek? Odpowiedź oczywiście brzmi: tak. Pozytywnych przykładów dostarcza zarówno tradycja, jak i teraźniejszość. Jako przykład związany z naszą tradycją przywołać można rolę „Ossolineum” (bardziej lwowskiego, niż wrocławskiego). Do przykładów współczesnych na pewno można zaliczyć: Bibliotekę Główną miasta st. Warszawy, Bibliotekę Śląską, Bibliotekę im. Łopacińskiego w Lublinie, Książnicę Toruńską, Bibliotekę Łódzką, Bibliotekę im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, czy wreszcie Książnicę Pomorską w Szczecinie.

Na taki typ bibliotek regionalnych (wojewódzkich), jak sądzę, przychodzi czas po nowej reformie administracyjnej kraju. Reprezentacyjnym przykładem w tym względzie są dla mnie biblioteki landów niemieckich, z których wiele (m.in. Państwowa Biblioteka Bawarska) pełni funkcję bibliotek centralnych. Przywołując powyższą argumentację opowiadam się zdecydowanie za modelem biblioteki publiczno-naukowej jako podstawowym standardem przyszłych bibliotek regionalnych (wojewódzkich).

Na początku nie będzie to zadanie łatwe i powszechne. Przy wariacie dwunastu województw tylko sześć posiada biblioteki publiczno-naukowe (Warszawa, Lublin, Kraków, Łódź, Wrocław, Szczecin). Przy zwiększaniu liczby województw do szesnastu otrzymamy znacznie gorszą sytuację, bowiem tylko w województwie kujawsko-pomorskim z siedzibą w Bydgoszczy występuje ten typ bibliotek. Dodatkowym wsparciem może być Książnica Toruńska z bogatymi zbiorami.

Inicjatywę tworzenia bibliotek publiczno-naukowych dała uchwała Rady Ministrów z 20 sierpnia 1968 r. „w sprawie ustalenia wykazu bibliotek zaliczanych do bibliotek naukowych”. Na 24 wymienione w wykazie biblioteki, znalazło się 8 pełniących wówczas funkcję biblioteki wojewódzkiej. Od tego czasu upłynęło trzydzieści lat i pomimo dogodnych warunków, statusu biblioteki naukowej nie uzyskała dodatkowo żadna z bibliotek wojewódzkich. Przeciwnie, mówi się o potrzebie weryfikacji wśród istniejących.

Wiele dyskusji i niepokoju wzbudza wśród bibliotekarzy los dużych regionalnych bibliotek po przyjęciu ich do samorządów wojewódzkich i powiatowych. Szczególnie samorządy szczebla wojewódzkiego przejmą i będą finansowały działalność różnych instytucji naukowych o charakterze regionalnym i ponadregionalnym. Wiele funkcji pełnionych dotychczas przez biblioteki wojewódzkie, w tym przede wszystkim organizacja czytelnictwa powszechnego, przejmą biblioteki powiatowe.

Biblioteki regionalne (wojewódzkie) powinny przejąć natomiast inne zadania, o czym będzie mowa poniżej. Te zadania mogą być scedowane również na inne biblioteki naukowe. Istnieje ich bowiem w Polsce około 300.

Wielez nich realizuje z powodzeniem funkcje bibliotek regionalnych. Gromadzą zbiory regionalne, opracowują bibliografie, wydają liczne opracowania. Przykładów powierzenia bibliotekom naukowym zadań regionalnych mamy wiele u naszych sąsiadów, głównie zachodnich.

We Frankfurcie nad Menem biblioteka miejska tego miasta jest równocześnie biblioteką uniwersytecką, natomiast biblioteka uniwersytecka Hamburga realizuje zadania biblioteki landowej (wymieniam tu tylko przykłady dwóch najbogatszych ośrodków niemieckich). W Czechach, w Pilźnie duża naukowa Biblioteka Krajowa jest równocześnie biblioteką główną dla mniejszycowych uczelni. Także wiele polskich bibliotek, szczególnie z nowych, powstałych w ostatnich latach uczelni, nie będąc bibliotekami uczelnianymi w przeważającej większości świadczą swe usługi studentom.

Założyć należy, że w najbliższych latach utrzymany będzie kierunek dalszego wzrostu liczby ludzi na studiach wyższych, a tym samym wzrastać będzie zapotrzebowanie na zbiory biblioteczne dla tej grupy użytkowników. Wystąpi równocześnie problem ograniczenia, czy jak określają inni, nieproporcjonalnie niskiego wzrostu nakładów na biblioteki przy równoczesnym wzroście cen materiałów bibliotecznych i kosztów utrzymania samych bibliotek. Ten problem obserwujemy jako szczególnie drastyczny w wielu krajach zachodnich, w tym także w Niemczech.

Przedstawiając powyższe obserwacje należy sądzić, że tak jak w gminach następuje proces integracji bibliotek (szkolnych z publicznymi) i ograniczenie ich liczby, podobne zjawisko nastąpi na innych szczeblach samorządów. Najradykałniejsze zmiany, jak sądzę, nastąpią w samorządach województwach, które powinny wspierać głównie instytucje naukowe i system edukacji na poziomie wyższym, tak jak ma to miejsce między innymi w Niemczech.

Opowiadając się za dużymi naukowymi bibliotekami jako podstawowym standardem bibliotek regionalnych (wojewódzkich) po wprowadzeniu reformy administracyjnej kraju, jestem optymistą, co do realizacji tego przedsięwzięcia. Należy przy tym założyć, że biblioteki regionalne powinny w niedługiej perspektywie stanowić zasadnicze ogniwo polskiego systemu bibliotecznego. Placówki te wspólnie z Biblioteką Narodową mają wносить istotny wkład w kształtowanie polityki bibliotecznej w kraju.

Przedstawiłem na wstępie raczej skromny bilans otwarcia tak rozumianej sieci bibliotek regionalnych (wojewódzkich). Czy istnieje perspektywa zmian? Na podstawie dość pobieżnej analizy twierdzę, że tak, przy założeniu nieograniczania się do spraw doraźnych i chęci utrzymania za wszelką cenę stanu posiadania. Wymienię kilka przykładów.

W najlepszej sytuacji znajduje się województwo śląskie. Biblioteka Śląska, która od lat pełni funkcję naukowej biblioteki regionalnej wprowadza się do nowego, reprezentacyjnego lokalu. Jego utrzymanie, w porównaniu z obecnymi wydatkami na lokal niewspółmiernie wzrośnie. Samo życie narzuci tam stosowne rozwiązanie.

Kolejnym ważnym regionem jest województwo pomorskie ze stolicą w Gdańsku. W 1955 r. dokonano, jak sądzę, niepotrzebnego podziału na Bibliotekę Gdańską PAN i Bibliotekę Wojewódzką. Na tym rozdziale żadna z bibliotek tak naprawdę nie skorzystała. Natomiast jest faktem, że jeden z najcenniejszych księgozbiorów historycznych w Polsce ma skromne warunki do przechowywania i udostępniania. Większe perspektywy na rozbudowę będzie miał na pewno gmach Biblioteki Wojewódzkiej zarządzany przez wojewodę i sejmik wojewódzki, niż Polska Akademia Nauk.

Ciekawa perspektywa rysuje się przed drugim co do wielkości regionem — przed Wielkopolską. Znajdująca się w stolicy regionu, w Poznaniu Biblioteka im. E. Raczyńskiego jest biblioteką miejską. Wkrótce, podobnie jak Książnica Toruńska, stanie się placówką powiatową.

W tej wyliczance do zagospodarowania pozostają regiony (województwa): warmińsko-mazurskie, podlaskie, świętokrzyskie, podkarpackie, opolskie i lubuskie. Poważną perspektywę ma Olsztyn, pod warunkiem porozumienia z Biblioteką Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. W regionie tym ma powstać w 1999 r. na bazie dwóch uczelni Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. W znacznie lepszej sytuacji znajduje się województwo lubuskie. Posiada już bibliotekę wojewódzką w nowym obszernym gmachu z bogatymi zbiorami specjalnymi i regionalnymi. Planowane jest też powołanie Uniwersytetu Lubuskiego w miejscu dwóch istniejących uczelni.

Na zakończenie tych rozważań pragnę zasignalizować jedynie ważniejsze zadania, które powinny realizować biblioteki regionalne po reformie administracyjnej kraju.

1. Inicjowanie i współorganizowanie polityki bibliotecznej w regionie. Działania te powinny obejmować wszystkie typy bibliotek występujących w regionie. Biblioteka regionalna powinna przyjąć na siebie kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy, zaś funkcje instrukcyjno-metodyczne ograniczyć do systemu edukacji, konferencji, wydawnictw. Pozostałe zadania w tym zakresie powinny przejąć biblioteki powiatowe.

2. Gromadzenie, ochrona i popularyzacja dziedzictwa kulturowego wspólnie z innymi bibliotekami. Dokumentacja piśmiennictwa regionalnego i jego popularyzacja. Podejmowanie innych, typowych dla bibliotek form popularyzacji regionu.

3. Wspomaganie systemu edukacji, w tym przede wszystkim edukacji ustawicznej.

4. Inspirowanie różnych form uczestnictwa w kulturze, w tym szeroka popularyzacja sztuki.

5. Organizacja regionalnego systemu informacji gospodarczej i prawnej dla ludzi przedsiębiorczych. W najbliższej przyszłości biblioteki regionalne powinny przyjąć na siebie obowiązek gromadzenia i udostępniania materiałów o Unii Europejskiej.

Możemy oczekiwać wkrótce kształtowania się nowego systemu bibliotecznego. Sterowanie nim będzie możliwe tylko dzięki celnemu dobieraniu zadań i pozyskiwaniu dodatkowych środków na ich realizację. Takie środki widzę przede wszystkim w różnych zagranicznych programach. Wielkim problemem, przed którym staną biblioteki regionalne w najbliższym czasie jest wykorzystanie nowych mediów tak, by o bibliotekach regionalnych mówiono, że potrafią wykorzystywać najnowsze nośniki informacji.

BIBLIOTEKI POWIATOWE, ALE JAKIE? DOŚWIADCZENIA I UWARUNKOWANIA RADOMSKIE

Województwo radomskie zostało utworzone głównie z północnej części woj. kieleckiego. Oprócz m. Radomia przejęło ono w całości powiaty: białobrzeski, kozienicki, lipski, przysuski, radomski i zwolenicki, w dużej części powiaty: szydlowiecki (bez gminy Bliżyn) i lipski (bez gmin Bałtów i Tarłów) oraz z powiatu ilżeckiego — miasto Ilżę i dwie gminy — Ilżę i Rzeczniów, z koneckiego gminę Gowarczów i z opoczyńskiego dwie gminy: Drzewicę i Odrzywół. Do województwa włączono jeszcze powiat grójecki (bez gminy Tarczyn) z woj. warszawskiego oraz miasto i gminę Nowe Miasto n. Pilicą z woj. łódzkiego. Pod względem administracyjnym dzieli się ono na 16 miast, z których 14 posiada wspólne urzędy z gminami oraz 47 gmin.

W chwili powstania woj. radomskiego sieć biblioteczna liczyła 235 placówek. W jej skład wchodziły: WBP, jedna MBP, 13 miejsko-gminnych bibliotek, 48 gminnych oraz 172 filie. Centralną placówką została, oczywiście, WBP, którą wojewoda radomski zobowiązał do udzielania pomocy merytorycznej wszystkim pozostałym bibliotekom publicznym w województwie oraz do sprawowania nad nimi kontroli i nadzoru. Ponieważ wraz z likwidacją powiatów przestały istnieć powiatowe biblioteki publiczne, WBP musiałaby własnymi siłami podołać tym obowiązkom. Wiadomo jednak było od razu, że przekroczy to jej możliwości kadrowe z pięcioma instruktorami, zwłaszcza że kontakty między bibliotekami utrudniał brak telefonów i własnych środków transportu. Tylko 12 gminnych bibliotek publicznych posiadało wtedy telefony, a własnym transportem dysponowała jedynie Biblioteka w Grójcu.

Aby wypełnić lukę, która powstała po zlikwidowaniu bibliotek powiatowych, wojewoda powołał do życia miesiąc później, tj. 1 sierpnia 1975 r., oddziały terenowe WBP. Powstały one na bazie powiatowych bibliotek publicznych działających do niedawna w Białobrzegach, Grójcu, Kozienicach, Lipsku, Przysusze, Szydłowcu i Zwoleniu. Podstawowym zadaniem oddziałów była, oczywiście, obsługa biblioteczna mieszkańców swojego miasta. Ale wojewoda dodatkowo zlecił im wykonywanie określonych zadań i funkcji i na rzecz pozostałych bibliotek, znajdujących się na terenie danego oddziału, którego granice terytorialne pokrywały się w zasadzie z granicami dawnych powiatów. Do tzw. bibliotek oddziałowych należało przede

wszystkim gromadzenie i opracowywanie księgozbioru dla podległych bibliotek, sprawowanie nad nimi kontrolnych i nadzorczych funkcji z ramienia WBP oraz organizowanie szkoleń dla bibliotekarzy. W każdym oddziale działalność tę prowadziło od 2 do 3 instruktorów, którzy byli utrzymywani ze środków finansowych przekazywanych do budżetów ww. miast przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Warto nadmienić, że na stanowiskach dyrektorów oddziałów oraz instruktorów pozostała dawna kadra „powiatowa”.

Jednakże rychło okazało się, że funkcjonowanie oddziałów WBP nie było całkowicie zgodne z dwustopniowym podziałem administracyjnym kraju. Dlatego wojewoda wydał kolejne zarządzenie, w myśl którego z dniem 1 stycznia 1978 r. wszystkie oddziały zostały przekształcone w miejsko-gminne biblioteki publiczne i zobowiązane — z uwagi na wyższy stopień zorganizowania — do pełnienia ponadlokalnych funkcji ośrodków czytelnictwa, instruktażu, informacji i szkolenia. Obszar (rejon) oddziaływania tych bibliotek pokrywał się mniej więcej z terenem zlikwidowanych oddziałów z tym, że ponadlokalne zadania i funkcje przydzielono wówczas także MGBP w Iłży. W zasadzie biblioteki te, zwane przez nas bibliotekami rejonowymi, pełniły te same zadania i funkcje, co dawne oddziały, a więc kupowały i opracowywały książki dla podległych bibliotek, organizowały dla nich szkolenia oraz — z ramienia WBP — nadzorowały i kontrolowały ich działalność. Jednak pozycja bibliotek rejonowych w porównaniu do pozycji, jaką miały dawne oddziały, umocowane w strukturze WBP, została nieco uszczuplona. Albowiem pod względem organizacyjnym, majątkowym i finansowym podporządkowano je organom administracji państwowej szczebla podstawowego. W praktyce więc, w radomskiej sieci bibliotek publicznych istniała nadal struktura trójstopniowa, która funkcjonowała bez żadnych większych zmian aż do końca 1990 r. Wzajemne relacje między WBP, bibliotekami rejonowymi i pozostałymi placówkami oraz wypracowane zasady nadzoru i kontroli, formy pomocy i współdziałania funkcjonowały sprawnie.

Istotne zmiany w strukturze i funkcjonowaniu sieci bibliotecznej spowodowały dopiero dwie ustawy samorządowe z 1990 r.: o samorządzie terytorialnym z 8 marca oraz o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej z 17 maja. Przede wszystkim przesądziły one o likwidacji bibliotek rejonowych, czyli pośredniego szczebla w sieci bibliotecznej woj. radomskiego. Wojewoda na początku stycznia 1991 r. anulował zarządzenie swojego poprzednika o nadaniu ośmiu wymienionym wyżej bibliotekom miejsko-gminnym ponadlokalnych funkcji w zakresie czytelnictwa, instruktażu, informacji i szkolenia i nie przekazał im już więcej środków finansowych na tę działalność. Samorządy zaś, nie otrzymawszy środków z Urzędu Wojewódzkiego, własnych nie chciały na ten cel przeznaczać.

WBP kilkakrotnie w tej sprawie interweniowała w Urzędzie Wojewódzkim, proponując różne rozwiązania. Najpierw, w 1990 r., prosiła o uwzględ-

nienie w planie budżetowym na przyszły rok wydatków na działalność ponadlokalną bibliotek rejonowych. Chodziło o środki finansowe na utrzymanie 21 instruktorów rejonowych. Sugerowała przy tym, aby ta działalność ponadlokalna traktowana była jako prace zlecone przez wojewodę tym ośmiu bibliotekom rejonowym. Dokładnie za miesiąc, tj. 4 stycznia 1991 r., prosiła z kolei o zabezpieczenie funduszy na utrzymanie przynajmniej 11 instruktorów rejonowych, a kilka dni później o przyznanie funduszy na ten cel. W końcu, w lutym tego samego roku, już po zarządzeniu wojewody likwidującym biblioteki rejonowe, WBP prosiła o przyznanie jej chociaż ośmiu etatów na działalność ponadlokalną, z oddelegowaniem instruktorów do poszczególnych bibliotek rejonowych. Interwencje te nie odniosły żadnego skutku. Działalność ponadlokalna bibliotek rejonowych ustała niemal natychmiast. Zakup i opracowanie księgozbioru przejęły na siebie indywidualnie poszczególne biblioteki samorządowe, a funkcje ponadlokalne — w ograniczonym zakresie — pozostały wyłącznie w gestii WBP. A więc w woj. radomskim od ponad siedmiu lat nie ma już szczebla pośredniego między WBP, a pozostałymi bibliotekami samorządowymi. Wszystkie biblioteki samorządowe są od siebie niezależne. Trudno chyba byłoby utrzymać w warunkach samorządowych kontrolę, a zwłaszcza nadzór, jednej gminy nad drugą, nawet na tak wąskim odcinku jak działalność bibliotek publicznych.

Od początku 1991 r. biblioteki rejonowe przestały więc pełnić ponadlokalne funkcje i zadania. Skoncentrowały się wyłącznie na zaspokajaniu potrzeb czytelniczych swojego środowiska. Ale stanęły przed trudnym i bolesnym problemem kadrowym. Likwidacji uległy bowiem stanowiska instruktorów. A wówczas, w tych ośmiu bibliotekach rejonowych pracowało ich dwudziestu i stanowili najlepiej wykształconą, posiadającą długoletnie doświadczenie zawodowe, kadrę bibliotekarzy. Ponad połowa z nich zaczęła swoją karierę zawodową jeszcze w bibliotekach powiatowych. Nikt nie miał wątpliwości, że powinni oni pozostać nadal w bibliotekarstwie. I rzeczywiście, dwunastu z nich, a więc większość, pozostała w zawodzie. Troje instruktorów objęło w swoich bibliotekach funkcje dyrektorów, gdyż ich poprzednicy odeszli, czasami wbrew swojej woli, na emeryturę, a dzie więciu — inne stanowiska, najczęściej bezpośrednio przy obsłudze czytelników. Cztery instruktorki przeszły na emeryturę i tylko jedna odeszła z zawodu.

Ustawy samorządowe wpłynęły na zmianę relacji WBP — biblioteki samorządowe. Z uwagi na ducha i odpowiednie zapisy tych ustaw, z jej statutu został wykreślony zapis o kontroli i nadzorze nad bibliotekami samorządowymi i zastąpiony sformułowaniem mówiącym, iż obecnie do podstawowych zadań WBP na rzecz tych bibliotek należy świadczenie pomocy merytorycznej. Odpowiedni zapis znalazł się też w statucie każdej biblioteki samorządowej. Najczęściej brzmi on teraz następująco: „Biblioteka korzysta z pomocy merytorycznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej”. Przed siedmioma laty zostały więc zlikwidowane tzw. biblioteki rejonowe

jak i kontrolne i nadzorcze funkcje WBP. Wszystkie biblioteki samorządowe stały się *de iure* i *de facto* niezależne od WBP. Ta zaś w konsekwencji stała się poniekąd *prima inter pares*, tylko że instytucją dużą, o rozbudowanej strukturze organizacyjnej, dysponującą bogatymi i różnorodnymi zbiorami, licniejszą kadrą, a więc większymi możliwościami działania, a tym samym najbardziej predysponowaną do pełnienia wiodącej roli w radomskiej sieci bibliotek publicznych.

Od tego czasu działalność WBP na rzecz bibliotek samorządowych ma charakter oferty, choć w zakresie przedmiotowym nie uległa zmianie. Dotyczy bowiem tych samych spraw: dokształcania zawodowego pracowników, doskonalenia warsztatu pracy, usprawniania i unowocześniania metod pracy z czytelnikiem. Przyjęła on m. in. takie formy jak:

- organizowanie szkoleń dla bibliotekarzy samorządowych,
- prowadzenie praktyk przyuczających do zawodu,
- opracowywanie i przekazywanie bibliotekarzom pomocy metodycznych,
- udzielanie im konsultacji u siebie, w gabinecie metodycznym,
- prowadzenie poradnictwa bezpośrednio w bibliotekach samorządowych,
- nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z władzą samorządową po-

przez

— składanie wizyt wójtom i burmistrzom przy okazji pobytu w bibliotece przedstawiciela WBP,

— udział na zaproszenie w posiedzeniach zarządów gmin lub sejsjach rad gmin,

— przekazywanie samorządom materiałów dot. działalności ich bibliotek,

— przesyłanie im pism apelujących o zwiększenie środków na zakup księgozbioru bądź o uhonorowanie bibliotekarzy np. z okazji jubileuszu ich pracy czy istnienia biblioteki, jak też z okazji Dnia Bibliotek i Bibliotekarza,

— wyróżnianie burmistrzów i wójtów za ich działalność na rzecz bibliotek.

W wyniku wprowadzenia reformy samorządowej wyeliminowane zostało charakterystyczne dla tamtych czasów zjawisko, jakim była swoista dwuwładza w bibliotekarstwie publicznym. Z jednej strony biblioteki były zależne od organów państwowej administracji terenowej, a z drugiej strony, pod względem merytorycznym i organizacyjnym, od — mówiąc skrótowo — którejś ze struktur resortu kultury -biblioteki oddziałowej, rejonowej, wojewódzkiej czy Wydziału Kultury UW. Teraz zależność i podległość bibliotek względem różnych struktur resortu kultury zupełnie się rozluźniła, by nie powiedzieć — ustała. Bibliotek rejonowych czy oddziałowych już nie ma, WBP świadczy im tylko pomoc merytoryczną, a nie kontroluje, a tym bardziej nie nadzoruje bibliotek samorządowych, a odpowiedni wydział UW, do którego przynależą sprawy kultury, nie ingeruje w tę działalność samorządów. Nie ma więc z tej strony żadnych nakazów ani sankcji. Nikt — poza obowiązującym prawem — w sprawach merytorycznych niczego bibliotekarzom nie nakazuje ani zakazuje, nie pozwala i nie zabrania, nikt nie przysyła im żadnych wytycznych. Bibliotekarze w sprawach zawo-

dowych, merytorycznych sami muszą podejmować decyzje: kiedy i z jaką wystąpić inicjatywą, jak urządzić lokal biblioteczny, w jaki sposób usprawnić warsztat zawodowy, jakie książki kupić i gdzie, jakie ustalać priorytety działań, jakiego partnera wybrać do współpracy, gdzie szukać sprzymierzeńców i sponsorów itd.

Ponadto bibliotekarze doświadczyli, że także na miejscu, w gminie rozstrzygają się problemy dotyczące materialnej egzystencji biblioteki i że w dodatku sami muszą je podejmować i omawiać z przedstawicielami administracji samorządowej — burmistrzem, wójtem, sekretarzem, przewodniczącym rady, a nawet przedstawiać je na szerszym forum — na posiedzeniu zarządu gminy czy sesji rady gminy. Bibliotekarze coraz lepiej poznają i rozumieją mechanizmy i meandry działania władzy samorządowej w swojej gminie. Wiedzą, że dla niej sprawy biblioteki nie są najważniejsze, że „przebija” je budowa drogi, remont szkoły, przeprowadzenie kanalizacji, założenie sieci telefonicznej i wiele jeszcze innych potrzeb materialnych. Bibliotekarze przekonali się, że u nich na miejscu, w gminie, rodzą się i zapadają decyzje dotyczące spraw zawodowych i merytorycznych, ponieważ oni je przecież podejmują wraz z samorządem lokalnym.

Reforma samorządowa, przekazując w dół, społecznościom lokalnym, załatwianie ich własnych spraw, przyniosła więc bibliotekom dużą samodzielność, o którą wcale nie musiały walczyć. Właściwie zostali na nią skazani. Ale samodzielność rodzi z kolei poczucie odpowiedzialności — odpowiedzialności za podjęte decyzje i skutki z nich wypływające, a także za zaniechanie działań. Bibliotekarze doświadczyli, że sukcesy i porażki — w swojej działalności zawodowej idą na ich konto, zwłaszcza porażki — nawet niezawinione — bo sukces ma wielu ojców. Wiedzą, że do podjęcia trafnej decyzji, nawiązania współpracy, rozpoczęcia jakiegoś przedsięwzięcia, nawet do rozmowy z władzami na temat biblioteki, trzeba się przygotować, że nie można tego robić z „marszu”, improwizować. To zmusza ich do przewyciężania własnej nieśmiałości, tremy, różnych obaw, a nawet zwykłego strachu, spowodowanego niepewnością, wynikającą z niewiary we własne możliwości. To brzemień odpowiedzialności ciąży jeszcze wielu bibliotekarzom. Przecież do niedawna bibliotekarz nie decydował, a więc i nie ponosił odpowiedzialności za nietrafny zakup, za niewłaściwe godziny otwarcia biblioteki, za nieaktualny statut czy brak regulaminu. Teraz odpowiada za całość spraw bibliotecznych — za zakupy, za właściwie prowadzoną dokumentację, za urządzenie biblioteki, posiadanie aktualnych statutów, regulaminów i zakresów czynności, za szeroko rozumianą działalność kulturalno-oświatową, za obraz i autorytet swój oraz biblioteki. Wie, że nie może dziś zrzucić odpowiedzialności na przysłowiową „górkę”, schować się za parawan instruktora. Jest to sytuacja klarowna i zdrowa, którą należy upowszechniać i utrzymywać.

A propos niezależności, samodzielności i odpowiedzialności. Mówimy tu wyłącznie o bibliotekach i bibliotekarzach. Ale jest jeszcze władza

samorządowa pilnie strzegąca uzyskanych zdobyczy w dziedzinie niezależności i samodzielności i bardzo czuła na tym punkcie. Bywa przecież, że zaraz po odejście instruktora czy dyrektora WBP z biblioteki samorządowej, wypytuje się w urzędzie bibliotekarkę: po co oni przyjechali, czym się interesowali, przecież nic do nas nie mają itd., chociaż przed chwilą był w urzędzie ów instruktor czy dyrektor. Nie są to częste przypadki, ale się zdarzają. I tę wrażliwość samorządów na tle ich niezależności i samorządności też trzeba brać pod uwagę w rozważaniach o powiatowych bibliotekach.

Dużo miejsca poświęciłem reformie samorządowej i zmianom, jakie po jej wprowadzeniu w życie zaszły w bibliotekarstwie radomskim, bo ta reforma wycisnęła na nim najsilniejsze piętno. Ale przecież przed nią miało miejsce wprowadzenie demokratycznego ustroju państwa oraz zastąpienie gospodarki planowej wolnym rynkiem. Te reformy wpłynęły również w sposób widoczny na otoczenie biblioteki, a w konsekwencji wymusiły inne spojrzenie na nią i inną, wnikliwszą i surowszą, bo dokonywaną z bliska i na co dzień, ocenę pracy bibliotekarza i biblioteki. W wyniku tych wszystkich reform biblioteki publiczne przestały być instytucjami państwowymi, co kiedyś oznaczało, że są one niczymi czy nawet niechcianymi. Teraz każda ma swojego konkretnego właściciela — gminę na terenie której działa: dużą lub małą, bogatą lub biedną, z tradycjami kulturalnymi lub bez nich, zarządzaną przez ludzi doceniających znaczenie kultury lub akcentujących tylko dokonania w sferze wyłącznie materialnej. Biblioteki po przejęciu ich przez samorządy, przestały być instytucjami niezauważalnymi, obojętnymi dla środowiska, instytucjami, którymi dawniej interesował się bibliotekarz i czytelnik. Dziś biblioteką interesuje się wiele osób, nawet ci, którzy z niej nie korzystają. A to dlatego, że biblioteka jest utrzymywana z funduszy gminnych, naszych wspólnych, które mogą być — woła przedstawicieli lokalnej społeczności — przeznaczone na inny i to przez nich wskazany cel.

Bibliotekarze do tej nowej sytuacji powoli się przyzwyczajają i coraz lepiej sobie w niej radzą. Dla bibliotekarzy ambitnych, odważnych, wykształconych, o szerokich horyzontach jest to sytuacja sprzyjająca, nawet wymarzona. Wreszcie mają okazję, wręcz muszą, wykazać się aktywnością, inicjatywą i pomysłami. Wiedzą, że w ten sposób zdobywa się przychylność władzy samorządowej, jak i zjednuje sympatię i poparcie w środowisku, że od tego zależy czasem przyszłość biblioteki, a więc i ich los. Proces myślenia w tych kategoriach niedawno się rozpoczął. Niektórzy bibliotekarze dość szybko się weń włączyli. Ale nie jest to, oczywiście, postawa dominująca, choć wyraźnie dostrzegalna. Nie można więc odbierać im samodzielności, a tym samym uwalniać od odpowiedzialności za działalność zawodową. Jak silne jest poczucie samodzielności wśród części bibliotekarzy, będącej na pewno jeszcze w mniejszości, świadczą odpowiedzi kierowników/dyrektorów bibliotek na pytania, zawarte w an-

kietach skierowanych do nich w lutym br. Szkoda, że odpowiedziała na nie zaledwie połowa „nagabywanych”, ale z pewnością połowa aktywniejsza, interesująca się tym, co się dzieje w kraju, nie bojąca się zmian. Okazuje się, że nie wszyscy bibliotekarze tęsknią za bibliotekami powiatowymi. Owszem, większość twierdzi, że powinny powstać takie biblioteki, ale ponad jedna czwarta ankietowanych zadeklarowała się jako przeciwnicy powiatowych bibliotek. Ponadto jedna trzecia ankietowanych uważa, że dobrze byłoby, aby biblioteki w gminach i miastach, które nie zostaną powiatami, pozostały — tak jak obecnie — samodzielne i niezależne od bibliotek powiatowych. Wprawdzie większość, bo aż dwie trzecie, opowiada się za przyznaniem powiatowym bibliotekom uprawnień kontrolnych, a nawet nadzorczych, ale ta większość chce równocześnie, aby te uprawnienia rozciągały się niemal wyłącznie na sprawy osobowe, a nie merytoryczne. Uprawnienia te powinny — ich zdaniem — dotyczyć przede wszystkim spraw pracowniczych, tzn. odpowiedniej liczby pracowników, ich kwalifikacji, wynagrodzenia, warunków pracy, przestrzegania prawa i przepisów bibliotecznych — w domyśle — przez władzę samorządową. Nieliczni tylko uważają, że byłoby wskazane, aby biblioteki powiatowe interesowały się także udostępnianiem zbiorów (3), wyposażeniem bibliotek w sprzęt biblioteczny i techniczny (4), gromadzeniem i opracowaniem zbiorów (5). Bibliotekarze, a właściwie kierownicy i dyrektorzy bibliotek, zdecydowanie chętniej obdarzyliby powiatowe biblioteki uprawnieniami o charakterze obronnym, propracowniczym, aniżeli uprawnieniami umożliwiającymi ingerencję w ich zawodową, merytoryczną działalność.

Jeszcze bardziej jednoznacznie zaakcentowali bibliotekarze swoją chęć zachowania samodzielności i niezależności zawodowej, gdy ich zapytano: „Jakie zadania mogłyby przejąć pbp od bibliotek gminnych?” czyli jakie zadania gotowi byłiby scedować na rzecz pbp? Dwie trzecie ankietowanych podkreśliło wyraz — „żadne”, czterech zrezygnowałoby z niektórych zadań i tylko jeden kierownik widziałby swoją bibliotekę jako filię biblioteki powiatowej.

Podobną tendencję można dostrzec w ich odpowiedzi na pytanie, które brzmiało: „Jakie zadania (oprócz ewentualnie kontroli/nadzoru) powinny wykonywać pbp na rzecz bibliotek gminnych?” Najczęściej wskazywali oni na potrzebę organizowania szkoleń, seminariów i porad — prawie 90% oraz na świadczenie usług doradczych — ponad 70%. Za tzw. centralnym zakupem opowiedziała się zaledwie co szósta biblioteka, a np. za wspólnym wykonywaniem trudniejszych prac, m.in. klasyfikacji księgozbioru — co trzecia.

Sądę, że z tą tendencją do utrzymania niezależności i samodzielności bibliotek nie kontrastuje wola większości ankietowanych (dwie trzecie), wyrażająca się w akceptacji inicjowania i utrzymywania przez powiatowe biblioteki kontaktów i rozmów z władzą samorządową podstawowego szczebla nt. działalności biblioteki gminnej. Za taką interpretacją ich

woli przemawia wybór tematów tych rozmów. Otóż powinny one, tzn. te kontakty, rozmowy, dotyczyć przede wszystkim przestrzegania prawa i przepisów bibliotecznych oraz spraw pracowniczych (ponad dwie trzecie), wyraźnie już mniej warunków lokalowych i sprzętowych biblioteki, a jeszcze mniej gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów. Ale czterech kierowników/dyrektorów w ogóle nie życzyłoby sobie takich rozmów. Może jest to zachłyśnięcie się niezależnością, może trzeźwa ocena własnych możliwości, a może przykre doświadczenie.

Przy opracowywaniu koncepcji, zadań i funkcji przyszłej samorządowej biblioteki powiatowej trzeba uwzględnić, oczywiście, najpierw obowiązujące przepisy prawa, zasady sztuki nowoczesnego bibliotekarstwa, potrzeby czytelników, ale też odczucia, stan świadomości bibliotekarzy i lokalnej władzy, wykształcone w okresie samorządowym. Należy koniecznie uszanować samodzielność i niezależność wszystkich bibliotek samorządowych w powiecie. Ingerowanie powiatowej biblioteki w działalność pozostałych bibliotek samorządowych, zwłaszcza w formie nakazów, byłoby niecelowe i chyba nieskuteczne. Relacje między powiatową biblioteką, a pozostałymi bibliotekami samorządowymi, działającymi na terenie powiatu, powinny mieć charakter partnerski, a nie podległości-nadrzędności. Biblioteka powiatowa powinna być *prima inter pares*. Pozycja i autorytet powiatowej biblioteki względem pozostałych bibliotek w powiecie powinny być pochodną jej dorobku, osiągnięć, potencjału intelektualnego, wyposażenia w sprzęt techniczny, poziomu warsztatu zawodowego, a zwłaszcza realnych, faktycznych możliwości i zdolności świadczenia im pomocy merytorycznej. Ich siła powinna wynikać tylko z samego prawa. Powiatowe biblioteki mogłyby, ale na zlecenie np. władz samorządowych, przeprowadzać kontrolę bibliotek na terenie powiatu. Jednak należy wykluczyć nadzór, który z definicji zakłada posiadanie możliwości egzekwowania zaleceń pokontrolnych.

Powiatowe biblioteki powinny jednak zostać zobowiązane do świadczenia pomocy merytorycznej innym bibliotekom samorządowym. Chodzi o pomoc merytoryczną, a nie o pomoc przy przenoszeniu biblioteki, układaniu księgozbioru, uzupełnianiu katalogu czy przy innych prostych pracach bibliotekarskich. Koszt utrzymania instruktora będzie duży, są to przecież najlepsi fachowcy w bibliotece i może niekiedy zbliżać się wysokością rocznym nakładem na zakup księgozbioru we wszystkich bibliotekach w całym powiecie. Włożenie na barki obecnych bibliotek jakichkolwiek dodatkowych zadań, nie wynikających z ich statutowych zapisów, zadań wykraczających poza potrzeby ich obecnego środowiska czytelniczego, zadań realizowanych na rzecz innych bibliotek, wymaga *ex iustitia* dodatkowych środków.

Należy tu wziąć pod uwagę jeszcze inny fakt. Mamy ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz nową ustawę o bibliotekach, które — jak wykazuje praktyka — pozwalają zarówno wojewodom

jak i samorządom najniższego szczebla na dużą dowolność w prowadzeniu bibliotek. Na pewno organizator powiatowej biblioteki publicznej będzie miał równie dużą swobodę w wyborze odpowiedniej wg niego formy organizacyjnej takiej biblioteki. W związku z tym, w trakcie przygotowywania w starostwie decyzji o utworzeniu i kształcie powiatowej biblioteki publicznej, nie może zabraknąć głosu miejscowych bibliotekarzy. I to powinien być głos reprezentujący opinię bibliotekarzy całego powiatu. Nie przedłożenie organizatorowi stanowiska bibliotekarzy, ich, bibliotekarskiego, punktu widzenia w kwestii powołania biblioteki powiatowej byłoby dużym zaniedbaniem. Bibliotekarze nie powinni biernie czekać na decyzje w tej sprawie, ale starać się je współtworzyć.

Wydaje się także, że przypisanie pracownikowi realizacji zadań i funkcji ponadlokalnych, zwłaszcza w małych bibliotekach powiatowych, nie powinno powodować oderwania go całkowicie od dotychczasowego rodzaju jego pracy. Wskazane byłoby, aby łączył on nadal swoje obowiązki, oczywiście, w okrojonym wymiarze, z funkcją instruktora, jeśli tak ten pracownik będzie się nazywał. Winien on posiadać i teoretyczną wiedzę zawodową, i doświadczenie zdobywane na bieżąco, np. podczas pracy z czytelnikami czy przy opracowywaniu zbiorów. Jego wiedza byłaby na bieżąco weryfikowana w praktyce, co przydałoby mu autorytetu wśród bibliotekarzy terenowych.

Z terenu obecnego woj. radomskiego zostanie wykrojonych prawdopodobnie dziewięć powiatów: dwa radomskie (grodzki i ziemski) oraz siedem dalszych z siedzibami w Białobrzegach, Grójcu, Kozienicach, Lipsku, Przysusze, Szydłowcu i Zwoleniu. Jeśli tak będzie, to nie nastąpią istotne zmiany w stosunku do podziału administracyjnego sprzed 1975 r. Wszystkie wymienione miasta wówczas również były siedzibami powiatów. Największy z nowych powiatów, powiat ziemski radomski, będzie obejmował 14 gmin, które zamieszkuje ok. 135 000 mieszkańców. Na jego terenie funkcjonuje 14 bibliotek oraz 30 filie, w których pracuje ok. 45 bibliotekarzy. Drugim co do wielkości będzie powiat grójecki z 10 gminami blisko 90 000 ludności. W rozmieszczonych tu obecnie 22 placówkach bibliotecznych pracuje blisko 30 bibliotekarzy. Pozostałe powiaty będą znacznie mniejsze. Będą liczyć od 6 do 8 gmin i od 40 000 do 67 000 mieszkańców. Na ich terenie działa od 12 do 20 placówek bibliotecznych, zatrudniających od 15 do 35 bibliotekarzy.

Niestety, biblioteki w tych miastach nie są ani duże ani zasobne w zbiory. W dodatku trzy z nich: w Grójcu, Lipsku i Szydłowcu, działają w strukturach ośrodków kultury. Nie mają więc zagwarantowanej statusem niezależności. Dysponują one lokalami o powierzchni od 150 m² do 400 m², księgozbiorem liczącym od 24 000 do 43 000 wol., prenumerują od 12 do 74 tytułów czasopism (średnio 30) i zatrudniają od 3 do 5 osób. Jedyne w bibliotece w Kozienicach pracuje 11 bibliotekarzy.

Wszystkie te biblioteki, należące do największych w województwie, są placówkami, których obecność i działalność w środowisku jest widoczna.

Ale mimo wszystko są to placówki środowiskowe, tzn. zaspokajające podstawowe potrzeby czytelnicze środowiska, bo dziś takie jest ich zadanie. Jeśli mają one przejąć rolę instytucji i wzorcowych, modelowych, nowoczesnych, instytucji i o charakterze ponadlokalnym, stymulujących i wspomagających rozwój czytelnictwa w tzw. terenie oraz inspirujących pracujących tam bibliotekarzy do podejmowania różnych inicjatyw i działań w sferze kulturalno-edukacyjnej, wzmocnienie finansowe (księgozbiór, czasopisma, sprzęt techniczny) oraz etatowe tych bibliotek jest niezbędne.

Przeżywamy obecnie okres, w którym rodzą się i zapadają ostateczne decyzje przesądzające o kształcie administracyjnym państwa, a w konsekwencji o kształcie sieci bibliotecznej w kraju. Zbliża się chwila odtworzenia niezbędnego, pośredniego szczebla tej sieci — powiatowych bibliotek publicznych. Dziś sami mamy jeszcze wątpliwości i niejasności odnośnie ich koncepcji i funkcji. Jeszcze więcej mają ich bibliotekarze „na dole”. Dlatego wbp także te, które zostaną zlikwidowane, muszą być przygotowane do udzielenia fachowej pomocy bibliotekom miejskim i miejsko-gminnym w ich przekształcaniu się w biblioteki powiatowe.

UCZESTNICY KONFERENCJI

1. Bożena BARTOSZEWICZ-FABIAŃSKA	—	Białystok
2. Andrzej BAUMGART	—	Poznań
3. Joanna BAŃKOWSKA	—	Piotrków Tryb.
4. Lucjan BILIŃSKI	—	Warszawa
5. Henryk BOGUSŁAWSKI	—	Ciechanów
6. Maria BOCHAN	—	Piła
7. Tadeusz CHROBAK	—	Opole
8. Jadwiga CHRUSCIŃSKA	—	Warszawa
9. Stanisław CZAJKA	—	Warszawa
10. Ewa DERDA	—	Częstochowa
11. Jerzy FLISIŃSKI	—	Biała Podlaska
12. Krystyna GRECZYCHO	—	Elbląg
13. Maria GUTOWSKA	—	Katowice
14. Janina Małgorzata HALEC	—	Leszno
15. Lech HEJMAN	—	Konin
16. Sławomir JACH	—	Gorzów Wlkp.
17. Janina JAGIELSKA	—	Warszawa
18. Michał JAGIEŁŁO	—	Warszawa
19. Waldemar JAKSON	—	Lublin
20. Janina KANIA	—	Tarnów
21. Anna KALNIUK	—	Zamość
22. Maciej KLIMCZAK	—	Warszawa
23. Janina KRASUČKA	—	Koszalin
24. Katarzyna KRÓL	—	Nowy Sącz
25. Leon KRZEMIENIECKI	—	Wrocław
26. Stanisław KRZYWICKI	—	Szczecin
27. Jadwiga KRYSZTOFIAK	—	Skierniewice
28. Barbara KUTYNA	—	Tarnobrzeg
29. Krystyna KUŹMIŃSKA	—	Warszawa
30. Teresa LEŚNIAK	—	Krosno
31. Grażyna LEWANDOWICZ	—	Warszawa
32. Roman ŁAWRYNOWICZ	—	Olsztyn
33. Marianna ŁOZOWSKA	—	Suwałki
34. Jerzy MAJ	—	Warszawa
35. Anna MASOJC	—	Legnica
36. Janina PATYSIAK	—	Kalisz
37. Jadwiga PIETRASZEK	—	Słupsk
38. Mieczysław ROMANIK	—	Ostrołęka
39. Anna ROGOWSKA	—	Przemyśl
40. Zofia ROGOWSKA	—	Tarnów
41. Jerzy SEKULSKI	—	Radom

42. Anna SKUBISZ	—	Radom
43. Zofia SOBCZAK	—	Sieradz
44. Krystyna SOBOCIŃSKA	—	Łomża
45. Bożenna STRZELECKA	—	Płock
46. Ewa SROCYŃSKA	—	Bielsko-Biała
47. Wojciech SZYMANOWSKI	—	Kielce
48. Mieczysław SZYSZKO	—	Warszawa
49. Stanisław TUREK	—	Rzeszów
50. Władysława TRZUSKOWSKA	—	Włocławek
51. Andrzej TYWS	—	Wałbrzych
52. Maria WASIK	—	Zielona Góra
53. Jacek WEISS	—	Warszawa
54. Jan WOŁOSZ	—	Warszawa
55. Aleksander ŻUBRYS	—	Gdańsk

SPIS TREŚCI

OD REDAKTORA	5
Grażyna Lewandowicz ORGANIZACJA I PODSTAWY PRAWNE DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ	7
Jan Wołosz UWAGI O PRAWIE BIBLIOTECZNYM W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ	14
Bolesław Howorka POD DRZWIAMI UNII EUROPEJSKIEJ, CZYLI O KIERUNKACH ZMIAN W POLSKIM PRAWIE BIBLIOTECZNYM	24
Lucjan Biliński AKTA WYKONAWCZE DO USTAWY Z DNIA 27 CZERWCA 1997 r. O BIBLIOTEKACH	33
Stanisław Czajka BIBLIOTEKA NARODOWA W USTAWIE O BIBLIOTEKACH	47
Andrzej Tyws PRAWO BIBLIOTECZNE A MODELE ORGANIZACYJNE I INSTYTUCJONALNE BIBLIOTEK PUBLICZNYCH	54
Wojciech Szymanowski BIBLIOTEKI POWIATOWE W SYSTEMIE SAMORZĄDOWYM	64
Stanisław Krzywicki BIBLIOTEKA PUBLICZNO-NAUKOWA JAKO PODSTAWOWY STANDARD BIBLIOTEK REGIONALNYCH (WOJEWÓDZKICH) PO REFORMIE ADMINISTRACYJNEJ KRAJU	72
Jerzy Sekulski BIBLIOTEKI POWIATOWE, ALE JAKIE? DOŚWIADCZENIA I UWARUNKOWANIA RADOMSKIE	77
LISTA UCZESTNIKÓW	87

CONTENS

FROM THE EDITOR	5
Grażyna Lewandowicz ORGANISATION AND LAW FOUNDATION OF THE PUBLIC LIBRARIES IN SELECTED WESTERN EUROPEAN COUNTRIES	7
Jan Wołosz SOME REMARKS ON LIBRARY LAW IN THE EUROPEAN COMMUNITY COUNTRIES	14
Bolesław Howorka AT THE EUROPEAN COMMUNITY DOORSTEPS – DIRECTION OF CHANGES IN POLISH LIBRARY LAW	24
Lucjan Biliński LAW REGULATIONS TO THE LIBRARY ACT OF 27TH OF JUNE 1997	33
Stanisław Czajka NATIONAL LIBRARY IN THE POLISH LIBRARY ACT	47
Andrzej Tyws LIBRARY LAW AND THE ORGANISATIONAL AND INSTITUTIONAL MODELS OF PUBLIC LIBRARIES	54
Wojciech Szymanowski COUNTY LIBRARIES IN THE LOCAL GOVERNMENTS SYSTEM	64
Stanisław Krzywicki RESEARCH-PUBLIC LIBRARY AS THE BASIC STANDARD OF REGIONAL (VOIEVODSHIP) LIBRARIES AFTER THE STATE ADMINISTRATION REFORM	72
Jerzy Sekulski COUNTY LIBRARIES – EXPERIENCES AND CONDITIONS OF RADOM REGION'S LIBRARIES	77
LIST OF PARTICIPANTS	87



WYDAWNICTWO
SBP



WYDAWNICTWO
SBP



Poleca Państwu

nową, niezwykle interesującą
książkę z serii „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”

tom 31 — **ZARZĄDZANIE BIBLIOTEKĄ.**

Najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim.
Wybór tekstów. Red. Ivor Kremp i Teresa Wildhardt.

Jest to pierwsze w naszym piśmiennictwie tak szerokie przedstawienie poglądów teoretyków i praktyków brytyjskich na temat zarządzania. Oto tytuły rozdziałów:

1. Raport Folleta.
2. Wymagania dotyczące normatywów powierzchni bibliotek akademickich.
3. Wytyczne dla bibliotek akademickich.
4. Zarządzanie szkoleniem i rozwojem kadr.
5. Rozwój kadr w bibliotekach akademickich.
6. Świadczenie usług ukierunkowanych na użytkownika.

Książka ta wprowadza nas w świat standardów obowiązujących w nowoczesnej, bibliotekarskiej Europie. Jest to lektura obowiązkowa dla naszych dyrektorów wszystkich większych bibliotek.

Nakład ograniczony. Cena 30 zł.

Zamówienia — również telefoniczne — prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
tel.: (0-22) 822-43-45

lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa

WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



Szanowni Czytelnicy!

O czym każdy bibliotekarz wiedzieć powinien? O bardzo wielu sprawach, ale przede wszystkim o ochronie zbiorów bibliotecznych powierzonych jego pieczy. Ubiegłoroczna klęska powodzi uświadomiła nam wszystkim jak pilne i ważne jest właściwe zorganizowanie działań profilaktycznych.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wspólnie z Biblioteką Narodową zorganizowało w dniach 15 - 17. X. 1998 r. Konferencję nt. „Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych”. Obszerne i interesujące materiały z tej konferencji wydamy pod koniec br. Natomiast na tę Konferencję wydaliśmy niewielką pozycję pod red. E. Stachowskiej-Musiał p.t.:

„DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE W BIBLIOTECE”.

Jest to 21 tom z serii „Propozycje i Materiały”. Książeczka ta zawiera — w bardzo krótkiej formie — podstawowe wskazówki praktyczne dla bibliotekarzy i tak:

W. Sobucki

zagrożenia dla zbiorów w bib-

A. Tymińska

nia czystości w magazynach i księgozbiorach.

M. Wojtczak



— Ustalenie priorytetów wyboru i zasad znakowania najcenniejszych zbiorów w bibliotekach.

E. Stachowska-Musiał — Organizacja działań profilaktycznych w bibliotece.

Natura ludzka sprawia, że często zapominamy o sprawach najprostszych a koniecznych. Ta właśnie książeczka jest wydana po to, by zawsze była „pod ręką” każdego bibliotekarza.

Cena tylko 6 zł.

Zamówienia — również telefoniczne — prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
tel.: (0-22) 822-43-45

lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa



17805

mapa

WYDAWNICTWO
SBP

